BIBLIOTHEQUE POLONAISE
6, QUAI D'ORLÉANS, PARIS-4e

Największy dziennik polski na Wychodźtwie. — Le plus grand journal et le plus fort tirage quotidien de tous les journaux polonais publiés en France.

Cena / Prix: We Francji - *en France* 50 ct. W Belgji - *en Belgique* 60 ct.

Przedstawicielstwa — Agences
Na Paryż i Okręg Paryski: Pour Paris et la Région Parisienne: St. KROTKIEWSKI, 68, Bld. de Strasbourg PARIS (X). — Tel.: Botzaris 69-28.
Na Środkową Francję: — Pour le Centre: A. CHEŁMIŃSKA 38, rue de la République MONTCEAU-LES-MINES.
Na Wschodnią Francję: — Pour l'Est: W. TEODORCZYK — 63, rue de Verdun HAYANGE (Moselle).
Na Belgję: — Pour la Belgique: G. HAUPTMAN. — 71, rue Faider BRUXELLES — Tel.: 37-54-14

Imprimerie, Rédaction et Administration: 101, rue Emile Zola — LENS (P. de C.) — Tél.: 227.

Narodowiec

Niezależny dziennik demokratyczny dla obrony socjalnych i kulturalnych interesów Wychodźtwa.
Quotidien démocrate pour la défense des intérêts sociaux et culturels de l'immigration polonaise.
Journal d'information indépendant

Założ. w r. 1909. „Niech żywi nie tracą nadziei i przed Narodem niosą oświaty kaganiec". (Juljusz Słowacki) Fondé en 1909.

Wydawca i założyciel *Directeur-Fondateur:* Michał KWIATKOWSKI.
Redaktor główny: Florjan Miedziński. || Redaktorzy: J. Siacherski, A. Maluty, St. Kozłowska, J. Dutkiewicz, Cz. Mondrzyk. || Kierownicy techniczni: J. Fojcik i St. Gryca.

Wszelkie listy do Redakcji, Administracji lub Drukarni adresować należy: „NARODOWIEC" Lens (P. de C.) rue Emile Zola 101.
„NARODOWIEC" wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
LE „NARODOWIEC" paraît tous les jours sauf les dimanches et les fêtes.

Rok XXX. *Niedziela, 30 i poniedziałek 31 października 1938.* *** *Dimanche, 30 et lundi 31 Octobre 1938* Nr. 254.

„Z imieniem Bolesława Krzywoustego łączy się nietylko obraz wielkiego państwa Piastów, daleko sięgającego na zachód w Europie środkowej, ale też wspomnienie ostatniego władztwa pełnego na Śląsku i na Pomorzu."

Oparcie Polski o Bałtyk, z szerokim wybrzeżem, uczynił Bolesław Krzywousty celem głównym swego znajnego panowania."

„Pomorze wschodnie, nadwiślańskie, z Gdańskiem, zostało znów wcielone całkowicie do Polski, a Pomorze zachodnie, nadodrzańskie, z Kołobrzegiem, Szczecinem i Wolinem weszło pod zwierzchność Polski".

Prof. St. Stroński,

w artykule poświęconym pamięci Bolesława Krzywoustego, zm. 28. X. 1138 r.

Przed nadzwyczajnymi zarządzeniami celem uzdrowienia finansów, i życia gospodarczego i społecznego Francji.

Kongres Radykałów zatwierdził politykę premjera Daladiera,

który uzyskał pełne poparcie, choć w zatargu swoim z przywódcami komunistów odrzucił wszelkie ustępstwa.

Mowa premjera rządu francuskiego była najważniejszem wydarzeniem politycznem chwili obecnej nietylko dla Francji, ale także dla polityki międzynarodowej. Echo w prasie zarówno angielskiej jak i niemieckiej jest życzliwe. W Włoszech przemawiał Mussolini, i choć nie wspomniał wyraźnie o przemówieniu p. Daladiera, jednak podkreślił, że horyzont polityczny zaczyna się rozjaśniać, co odnosi się niewątpliwie do polityki p. Daladiera.

We Francji cała prasa polityczna zajęła się przemówieniem. Dzienniki obozu radykalno - społecznego poparły gorąco treść przemówienia p. Daladiera.

„L'Oeuvre" pisze m. in. co następuje:

„Kiedy p. Edward Daladier przedstawił kongresowi w Marsylji postawę kierowników komunistycznych wobec niego od czasu ugody monachijskiej, wówczas 8000 kongresistów stojąc oklaskiwało swojego szefa."

Wskazawszy na ten głos prowincji, „L'Oeuvre" oświadcza, że będzie trzeba go uwzględnić, jeżeli się chce, aby pozostało coś z „Zjednoczenia Ludowego."

„Dodajmy — zaznacza przy tem „L'Oeuvre" — że antykomunizm sam w sobie nie może być polityką konstruktywną."

W końcu zaznacza „L'Oeuvre":

„Gospodarka na wzór wojennej, z należną karnością, albo gospodarka pokojowa z ograniczeniami nieodzownymi. Pan Edward Daladier bardzo dobrze przedstawił wczoraj sprawę.

„Można być przekonanym, że partja radykalna okaże mu pełne zaufanie do rozwiązania zagadnienia."

„Zależeć będzie od premjera, czy pozostanie na tym zaufaniu czy też zrobi z niego jaknajpożyteczniejszy a więc jaknajobszerniejszy użytek, bez względu na to, co nastąpi."

Prawicowy **„Le Jour"** twierdzi, że p. Daladier przemówieniem swojem zerwał współpracę z komunistami i zatwierdził tem samem koniec „Frontu Ludowego."

„Spodziewano się — pisze „Le Jour" — po p. Daladierze zręcznego przemówienia, w którem wszystko byłoby długo rozważane i przepuszczone przez sito ministerjalne; przemówienia uwzględniającego różne dążności rządu nie przedstawiającego jedności poglądów. Omylono się.

Usłyszeliśmy ostre oskarżenie najwięcej porywające, jakie kiedykolwiek wygłosił mówca radykalny na zebraniu radykalnym przeciw marksizmowi w ogóle, a przeciw komunistom w szczególności.

„Wyliczył p. Daladier wszystkie błędy, wszystkie szkody w słowach umyślnie bezwzględnych, które kongres oklaskiwał. — Ostrzegł nawet komunistów, że gdyby próbowali użyć gwałtu, wówczas przeciwstawi im niemniej gwałtowne stłumienie przy pomocy obywateli, armji, i wszystkich sił masywnych narodu. I wywołując zapał u 8.000 słuchaczy zawołał: Nasza cierpliwość była nadmierna. Dosyć tego."

„Le Jour" twierdzi, że pp. Herriot, Campinchi, Sarraut i Bayet nie zgadzali się na krytyczne uwagi wypowiedziane przez premjera pod adresem Rosji Sowieckiej, i że w tym względzie komisja polityczna znajdzie wyjście kompromisowe.

Z wszystkich pism francuskich tylko gazety komunistyczne atakują bardzo ostro mowę p. Daladiera. Wszystkie zarzuty komunistyczne, które p. Daladier odpierał w swojej wielkiej mowie w Marsylji **„L'Humanite"** powtarza ponownie i doszukuje się potwierdzenia tychże w przemówieniu premjera.

„Ataki jego — pisze „L'Humanite" — przeciw partji socjalistycznej i komunistycznej i przeciw Unji Sowieckiej wywołały różne poruszenia na zjeździe" ...„nie przyniósł on — twierdzi dalej „Humanite" — żadnego planu, żadnej myśli celem podźwignięcia kraju, ograniczając się do zapowiedzenia robotnikom, chłopom i pracownikom warstw średnich 55 miljardów nowych ciężarów fiskalnych..."

„L'Humanite" twierdzi następnie, że ugoda monachijska, którą nazywa hitlerowskim dyktatem jest gorszą od wersalskiej. W całym przemówieniu „L'Humanite" nie znajduje ani jednego dobrego słowa i stara się p. Daladiera oddzielić od partji radykalnej, co premjer, jak wiadomo, piętnował już w swojem przemówieniu.

„Le Populaire", organ partji socjalistycznej, ogranicza się do rzeczowej krytyki przemówienia. Zarzuca p. Daladierowi, że podobnie jak 21-go sierpnia zbyt jednostronnie upadek produkcji przypisywał warstwie robotniczej, a następnie „Populaire" ujmuje się za komunistami, twierdząc, że wśród radykałów są także osobistości, które ugody monachijskiej nie oceniają inaczej niż komuniści.

„Le Populaire" donosi, że stosunek do komunistów omawiano na Komisji Politycznej, i że tam p. Daladier oświadczył, iż to nie on zerwał z komunistami, lecz komuniści odłączyli się sami. Wybiła godzina czynu. Trzeba mieć program i zwrócić się z nim do

Premjer Daladier, podczas przemówienia.

kraju, żądając więcej ofiar od kapitału niż od pracy. A tym, którzy mieli wątpliwości wyborcze wskutek zależności od poparcia komunistycznego, premjer Daladier przyrzekł reformę wyborczą, znoszącą wybory ściślejsze.

Organ C. G. T. **„Le Peuple"** wstrzymał się od wszelkich uwag krytycznych i podał w rzeczowej i bezstronnej formie całość przemówienia p. Daladiera.

* * *

Ostatnie słowo w wszystkich tych zagadnieniach wypowie z pewnością rezolucja polityczna, którą kongres marsylski uchwali na zakończenie obrad.

Wobec tego, że komisje rezolucyjne w całej pełni solidaryzowały się z p. Daladierem, Kongres niewątpliwie jednomyślnie zatwierdzi plany polityczne p. Daladiera, które w dniach najbliższych przyjmą formę dekretów mających uzdrowić finanse oraz życie gospodarcze i społeczne Francji.

★

Rezolucja w sprawie polityki zagranicznej na kongresie radykałów.

Marsylja, 29. 10. — Na popołudniowem posiedzeniu po przemówieniu ministra Bonneta, p. Berthot przedłożył kongresowi projekt rezolucji, uzgodniony z komisją polityczną. Rezolucja wyraża zadowolenie z utrzymania pokoju i stwierdza ścisłą współpracę francusko - angielską, stanowiącą podstawę polityki Francji. Wyraża ubolewanie, że Liga Narodów nie była w stanie zapewnić bezpieczeństwa narodom zagrożonym. Rezolucja stwierdza, że ugoda monachijska powinna stanowić punkt wyjścia dla lepszego ułożenia się stosunków międzynarodowych a głównie do porozumienia się z Niemcami i Włochami. W sprawie wojny domowej w Hiszpanji rezolucja oświadcza, że należy wycofać wszelką pomoc zagraniczną z tego nieszczęsnego kraju i pozostawić Hiszpanom załatwienie między sobą swojego zatargu. Rezolucja domaga się urzeczywistnienia dążeń prez. Roosevelta w kierunku zwołania światowej konferencji, któraby przyczyniła się do współżycia gospodarczego Narodów.

Rezolucja wzywa Naród do wysiłku w celu zapewnienia Francji bezpieczeństwa i do złączenia się Francuzów wokół haseł: Porządku, Pracy i Wolności.

★

Projekt rezolucji politycznej.

Marsylja, 29. 10. — Komisja polityczna kongresu radykałów społecznych, opracowała deklarację polityczną w wyniku obrad kongresu. Deklaracja zawiera apel do jedności Francuzów, stwierdzenie konieczności odbudowy gospodarczej i finansowej kraju, apel do warstw robotniczych, do współpracy z rządem nad uzdrowieniem gospodarki, oraz ubolewanie z powodu głosowania szefów partji komunistycznej przeciw rządowi.

★

Kongres zakończy w sobotę swe obrady.

Marsylja, 29. 10. — W związku z żałobą, jaka dotknęła miasto Marsylję, z powodu pożaru, kongres radykałów postanowił skreślić z programu bankiet pożegnalny. Kongres po przyjęciu deklaracji politycznej zostanie zamknięty w sobotę popołudniu.

Oświadczenie p. Ministra Robót Publicznych o znakomitej postawie robotników polskich

w ciągu ciężkich godzin, jakie przeżył codopiero naród francuski

Ministerstwo robót publicznych ogłasza:

Pan de Monzie, minister robót publicznych przyjął ostatnio p. Łukasiewicza, ambasadora Polski, i odbył z nim dłuższą rozmowę. Położenie obecne robotników polskich we Francji, a szczególnie robotników zatrudnionych w kopalniach i w przemyśle kopalnianym francuskim, zostało zbadane w ciągu owej rozmowy.

Minister robót publicznych stwierdził z przyjemnością znakomitą postawę masy robotników polskich w ciągu ciężkich godzin, jakie przeżył codopiero naród francuski, wbrew oskarżeniom wywołanym pewnymi wydarzeniami źle przedstawionymi lub zniekształconymi i wykorzystanymi przez żywioły mętne — wydarzeniom, które w niczem nie przyniosły ujmy ani przyjaźni, jaką robotnicy polscy zawsze okazywali Francji, ani szacunkowi pełnemu ufności, którym się cieszą w okolicach swojego osiedlenia.

Dzięki wysiłkom połączonym władz i opinji publicznej należycie objaśnionej, całe podniecenie nieuzasadnione uspokoiło się od tego czasu.

Ambasador Polski wyraził Ministrowi robót publicznych uczucia robotników polskich, którzy pragną dalej pracować dla gospodarstwa narodowego Francji w duchu lojalności i przyjaźni, który zawsze panował w stosunkach między obydwoma narodami.

Une déclaration du M. le Ministre des Travaux Publics sur l'attitude excellente des travailleurs polonais

durant les heures graves que vient de vivre le peuple français.

Le Ministère des travaux publics communique:

Mr. de Monzie, ministre des travaux publics a reçu dernièrement Mr. Łukasiewicz, ambasadeur de Pologne, et s'est entretenu longuement avec lui. La situation actuelle des ouvriers polonais établis en France, et, plus particulièrement celle des ouvriers employés dans les mines et dans l'industrie minière française, a été examinée au cours de cet entretien.

Le ministre des travaux publics s'est plu à constater l'attitude excellente de la masse des travailleurs polonais durant les heures graves que vient de vivre le peuple français, en dépit des accusations qui motivèrent certain incidents mal rapportés ou déformés et exploités par les élements troubles, et qui n'ont aucunement altéré l'amitié que les travailleurs polonais ont toujours portée à la France, ni la confiante estime dont ils jouissent dans les régions où ils ont installés.

Grâce aux efforts conjugués des autorités et de l'opinion publique dûment éclairée, toute cette effervescence sans cause est désormais apaisée.

L'ambasadeur de Pologne a tenu à exprimer au ministre des travaux publics le désire qui anime les travailleurs polonais de continuer l'apport de leur travail à l'économie nationale française, dans l'esprit de loyauté et d'amitié qui a toujours présidé aux relations des deux peuples.

Oświadczenie powyższe nietylko prostuje oszczerstwa krzywdzące w najwyższym stopniu Wychodźtwo, lecz w trafny sposób wyraża prawdziwe ustosunkowanie się tutejszych Polaków do Francji.

Wychodźtwo polskie przyjmie oświadczenie to z uczuciem szczerego zadowolenia i wdzięczności dla **p. ministra de Monzie**, który swem urzędowem stwierdzeniem wykazał w sposób najwięcej miarodajny prawdę społeczeństwu francuskiemu.

Wychodźtwo dziękuje także p. **ambasadorowi Łukasiewiczowi** za przedstawienie prawdziwych uczuć i nastrojów Wychodźtwa urzędowym czynnikom francuskim.

Uznanie pełne należy się również **Radzie Porozumiewawczej** za to, że poczyniła w kołach miarodajnych w obronie Wychodźtwa odpowiednie kroki, których wynikiem jest powyższe urzędowe stwierdzenie.

Narady niemiecko-włoskie w Rzymie.

Ciano poinformował posła węgierskiego o rozmowie z min. von Ribbentropem.

Rzym, 29. 10. — W dniu wczorajszym odbył długą rozmowę z min. von Ribbentropem min. Ciano, który następnie udał się do Mussoliniego. Po rozmowie z Mussolinim Ciano poinformował posła węgierskiego o przebiegu rozmowy z ministrem Rzeszy. Popołudniu odbyła się wspólna narada Mussolini - Ciano - Ribbentrop.

Urzędowe koła włoskie zachowują ścisłą dyskrecję co do przebiegu rozmów. Natomiast prasa włoska podkreśla „solidarność osi Berlin—Rzym".

★

Węgry i Czechosłowacja wymieniają noty...

Budapeszt, 29. 10. — Rząd węgierski opracował tekst odpowiedzi na ostatnią notę czechosłowacką w sprawie terytorjalnych żądań węgierskich. Jak donoszą, Czechosłowacja proponuje obszar przeszło 9 tys. km. kw. z ok. 750 tys. mieszkańcami, Węgry zaś żądają ok. 13 tys. km. kw. z przeszło miljonem mieszkańców.

Przyjaźń Słowaków z Polską.

Bratysława, 29. 10. — Znamienne przemówienie wygłosił przez radjo referent prasowy autonomicznego rządu słowackiego. Referent zaznaczył m. in., że wbrew dawnej błędnej orjentacji polityki czeskiej Słowacy zawsze szukali dróg do Polski. Orjentacja Słowaków okazała się dobra. Pragną oni i w przyszłości żyć w jaknajściślejszej przyjaźni z Polską.

Śniegi w Alpach i Pirenejach.

Chamonix, 29. 10. — W Alpach spadły obfite śniegi, które pokryły góry 40-centymetrową warstwą.

Tarbes, 29. 10. — Pierwsze tegoroczne śniegi spadły na szczyty górskie w Pirenejach i w dolinie Campan.

Masowe aresztowania w Niemczech wśród Żydów — obywateli polskich.

W Wiedniu aresztowano 2 tysiące Żydów. — W Kolonji nakazano wszystkim Żydom przygotować się do wyjazdu.

Berlin, 29. 10. — Policja niemiecka po sześciomiesięcznej przerwie wznowiła obławy przeciw Żydom. W dniu wczorajszym przeprowadzono wielką obławę za Żydami w Berlinie. W czasie obławy aresztowano przeszło 200 Żydów.

Nagonkę na Żydów wznowiono także w miastach prowincjonalnych Niemiec. Szczególnie ostro wystąpiła policja niemiecka przeciw Żydom, którzy przybyli do Niemiec lub Austrji z Polski.

Z Wiednia donoszą, że aresztowano tam 2.000 Żydów, pochodzących z Polski. Większość aresztowanych będzie wydalona.

W Kolonji władze policyjne nakazały Żydom, pochodzącym z Polski, by zjawili się w oznaczonej godzinie przed komisarjatem policji, skąd zostaną odstawieni do granicy polskiej.

Nowe te wystąpienia hitlerowców przeciw Żydom wywołały wśród ludności żydowskiej w Niemczech popłoch.

★

Tragiczne sceny podczas brutalnego wydalania Żydów z Niemiec.

Berlin, 29. 10. — W związku z wydalaniem Żydów polskich z Niemiec donoszą jeszcze następujące szczegóły:

W ciągu dnia wczorajszego specjalne pociągi wyjechały z wydalonymi Żydami do Polski z Lipska, Monachjum, Kolonji i Dyseldorfu.

Przy wydalaniu Żydów rozgrywały się straszliwe sceny. Dziatwę żydowską, która znajdowała się w szkołach zgromadzono w pośpiechu na jednem miejscu i nakazano wraz z rodzicami wyjechać. Żydom nie pozwolono niczego sprzedać, lecz wydalono ich tylko z tem, co mogli zabrać ze sobą. Pozatem nie wolno było im wywieźć więcej aniżeli 10 marek.

★

Interwencja rządu polskiego.

WARSZAWA, 29. 10. — W związku z masowem wydalaniem z Niemiec Żydów pochodzących z Polski władze polskie interwenjowały u rządu niemieckiego. Ambasador niemiecki von Moltke wyjechał samolotem do Berlina w związku z protestem polskim.

★

Wydalenie 50.000 Niemców w odwecie?

WARSZAWA, 29. 10. — Według niestwierdzonych dotychczas wiadomości rząd polski zagroził, że w odpowiedzi na masowe wydalania Żydów z Niemiec do Polski, wydali 50.000 Niemców, którym nie będzie wolno wywieźć żadnego majątku.

13.000 osadników włoskich wyjechało do Libji.

Rzym, 29. 10. — Z portu w Genui wyjechało wczoraj 13 tysięcy osadników włoskich, udających się do Libji. Dalsze siedm tysięcy osadników wyjedzie z portu w Neapolu. Każda rodzina osadnicza zastanie na miejscu gotowy dom.

BRATYSŁAWA. — Premjer ks. Tisso otrzymał od Ojca św. błogosławieństwo dla narodu słowackiego.

JEROZOLIMA. — Podczas walk pod Hebronem został zabity Ibrahim Abdula, naczelny publicysta arabski.

RZYM. — Obchodzono tu 17-tą rocznicę marszu faszystowskiego na Rzym i objęcie władzy przez Mussoliniego.

Katastrofalny pożar zniszczył wielki dom towarowy w Marsylji

oraz kilka domów, w czem hotel, w którym mieszkał premjer Daladier z ministrami.

W czasie pożaru 4 osoby poniosły śmierć, a 20 osób odniosło okaleczenia.

Marsylja, 29. 10. — Świąteczny nastrój, jaki panował od kilku dni w mieście z powodu odbywającego się wielkiego kongresu partji radykalno - socjalnej, został przerwany

wielkim pożarem,

jaki wybuchł na Cannebiere, głównej ulicy miasta. Podobnie wielkiego pożaru nie było w Marsylji od wielu lat.

Mianowicie krótko po południu wybuchł z nieznanej dotychczas przyczyny pożar w wielkim domu towarowym „Galleries Nouvelles de Paris" na Cannebiere. Wskutek dużych ilości łatwopalnych towarów, nagromadzonych w wielkim tym magazynie, pożar szerzył się z błyskawiczną szybkością. Pewnej części personelu został odcięty odwrót przez zajęcie się schodów. Wskutek tego część personelu musiała

skakać z III. i IV. piętra

na płótna rozpostarte na ulicy przez przybyłą straż ogniową.

Ze wszystkich okien wielkiego domu towarowego buchały kłęby dymu. Wkrótce cały gmach stał w płomieniach. Po pewnym czasie było słychać zapadające się z wielkim hukiem sufity i wewnętrzne ściany.

Straż pożarna, wzmocniona przybyłymi w międzyczasie oddziałami z okolicznych miejscowości, a nawet z Tulonu walczyła rozpaczliwie z ogniem, lecz nie zdołała go zlokalizować.

Rozszerzaniu się pożaru sprzyjał bowiem

dmący z wielką siłą wiatr, mistral.

Wiatr udaremniał wszelkie wysiłki strażaków.

O godz. 15 runęła na ulicę wśród wielkiego huku i deszczu iskier fasada domu towarowego. Nieco później zajęły się stojące w pobliżu domy, a m. in. hotel „Noailles", w którym zamieszkali przybyli na zjazd ministrowie z premjerem Daladierem na czele, oraz „Grand Hotel". I w tych gmachach pożar, wskutek szalejącego nadal mistralu, rozszerzał się bardzo szybko.

Podkreślić należy poświęcenie się komisarza policji, przydzielonego do ochrony premjera Daladiera. Komisarz ten

z narażeniem życia

wtargnął do pokojów, zamieszkałych przez premjera Daladiera i min. Bonneta, ratując znajdujące się tam ważne dokumenty państwowe.

W międzyczasie przybyli na miejsce pożaru uczestnicy odroczonego do soboty kongresu partji radykalno - socjalnej z premjerem Daladierem na czele. Pozatem zgromadziły się w okolicach pożaru ogromne tłumy, wśród których policja tylko z trudem zdołała utrzymać porządek.

Z powodu pożaru w hotelu, premjer Daladier i ministrowie zamieszkali w gmachu prefektury.

Mimo wysiłków licznych oddziałów straży pożarnej

pożar przerzucił się później na inne domy

pobliskiej ulicy Garibaldiego. Mistral dął dalej z niesłabnącą siłą.

W późnych godzinach wieczornych pożar jeszcze trwał.

★

Łuna nad Marsylją.

MARSYLJA, 29. X. O godz. 22-iej szalał jeszcze pożar, który ogarnął dalsze domy, zagrażając nawet dość odległej od domu towarowego „Giełdzie Pracy". M. in. zaczęły się palić hotel „Astoria" znana kawiarnia „La Cabanniere", siedziba „Air France" oraz 2 kina z których na czas zdołano usunąć widzów.

Z pięciopiętrowego gmachu domu towarowego, który posiadał 70 m. długości i 50 m. szerokości, pozostało tylko rumowisko zgliszcz.

Wobec rozmiarów katastrofalnego pożaru wyjechała z Lyonu specjalnym pociągiem straż ogniowa.

Do wieczora były znane 4 wypadki śmierci z personelu domu towarowego. Liczbę rannych i poparzonych określona na 20. Nie było jednak wiadomem, czy liczby te obejmowały wszystkie ofiary katastrofalnego pożaru.

Krótko przed północą miano nadzieję, że pożar zostanie za 3 do 4 godziny ugaszony.

Wiadomości z Polski

Jak są zorganizowani robotnicy polscy.

Zjednoczenie Zawodowe Polski i „Związki klasowe" najsilniejszymi organizacjami.

Ostatnie dokładne dane o robotniczym ruchu zawodowym w Polsce pochodzą z r. 1935. Zamieszcza je „Mały Rocznik Statystyczny". W r. tym, po za urzędnikami, zorganizowanymi w „Unji Pracowników Umysłowych", było zorganizowanych ok. 720 tys. robotników.

Według statystycznych danych, tak zwane „związki klasowe" (socjalistyczne) podawają, iż mają zarejestrowanych członków 284,000, Zjednoczenie Zawodowe Polskie 150,000, Z. Z. obóz rządowy 148,000, Chrześcijańskie Z. Z. 65,000, Związki „Jaworowskiego" 36,000, Związki „Praca" (Łódź) 14,000, Związki organizowane przy str. Nar. „Praca Polska" 10,000 i związki robotników niemieckich 13,000 członków.

Rzeczywisty pogląd na stan członków dają jednak składki. Gdy np. w r. 1935 każdy członek zw. klasowych wpłacił 10 zł. składek, to każdy członek ZZP wpłacił 26 zł. składek, każdy członek ZZZ. 7 zł., Chrz. Z. Z. 2,10 zł. itp.

Temsamem ZZP, które podało 150 tys. członków miało w r. 1935 dochodu 3,976,000 zł., czyli 46% wszystkich składek, gdy zw. klasowe przy podanej liczbie 284 tys. członków miały tylko dochodu 2,844,000 zł. czyli 33,4% ogółu składek, ZZZ 12,5%, Chrz. Z. Z. 6% itd.

Jak wynika z powyższego, najbardziej na modłę zachodnio - europejską i najsilniejszą materjalnie organizacją jest Z. Z. P.

W latach ostatnich, wskutek poprawy gospodarczej, liczba członków związków zawodowych wzrosła.

Zabójca aresztowany,

w... czasie pogrzebu swej ofiary.

Modlił się gorąco w kościele podczas nabożeństwa żałobnego.

Triest. — W pewnym kościołku tutejszym odbyło się w tych dniach nabożeństwo żałobne z racji pogrzebu młodej dziewczyny, nazwiskiem Róża Godnig, którą dwa dni przedtem pozbawił życia jej narzeczony, Luigi Zerial.

Jakież jednak było zdumienie części osób, obecnych podczas nabożeństwa, gdy zauważyły one wśród wiernych, oddających ostatnią posługę tragicznie zmarłej dziewczynie, również i . . . jej zabójcę. Modlił się on gorąco o spokój duszy swej nieszczęśliwej ofiary.

W kościele wydarzyła się zaiste niezwykła w takich razach scena. Kilka tylko kobiet dostrzegło bowiem Zeriala. Zbliżyły się one do niego dyskretnie, zaklinając go na wszystkie świętości, aby opuścił świątynię i ratował się przed — grożącem mu aresztowaniem. Nie wiadomo, jakie uczucie kierowało sercami tych kobiet współczujących ten ze zmarłą dziewczyną, ale z jej zabójcą. Nazbyt ożywiona rozmowa, prowadzona szeptem, zwróciła wkrótce na siebie uwagę kilku najbliżej stojących mężczyzn, zainteryowanych zajściem.

Rozpoznali oni niebawem w człowieku, otoczonym przez kilka kobiet, poszukiwanego narzeczonego. Mężczyźni nie kierowali się kobiecym współczuciem dla zabójcy. Nie bacząc na to, że w kościele odbywa się nabożeństwo, rzucili się spiesznie w stronę winowajcy, przewracając po drodze krzesła i ławki i przeciskając się hałaśliwie przez tłum wiernych.

Powstał tłok, ścisk i zamęt a następnie wywiązała się zaciekła walka. Jeden z braci ofiary, rzucił się bowiem na zabójcę i przyciągnął go do trumny swej siostry, poczem, dobywszy z kieszeni nóż, zamierzał przebić nim zabójcę, przyciśniętego do trumny nieszczęśliwej młodej dziewczyny. Trzeba było użyć kilku par silnych rąk męskich aby nie dopuścić do zbrodni w kościele . . .

Po całem tem zajściu zabójcę w stanie wysoce opłakanym, odprowadzono do więzienia miejskiego. Wypadek ten wywołał zrozumiałe wrażenie w mieście, nie mówiąc o tem, że żywo jest również komentowany w prasie włoskiej. (—.—)

I Ameryka ma swe tradycje.

W Stanach Zjednoczonych istnieje stowarzyszenie t. zw. „Starych rycerzy Virginji", które urządza publiczne popisy dawnej szermierki. — Na zdjęciu dwóch majorów armji amerykańskiej podczas popisów.

Kobiety hinduskie przeciw wielożeństwu.

Bombaj. — Kobiety hinduskie wypowiedziały zajadłą walkę zakorzenionej w obyczajach hinduskich poligamji. Powstała specjalna organizacja kobiet pod nazwą „Brygada monogamiczna". Zadaniem jej jest prowadzenie propagandy w celu zmuszenia rządu do położenia kresu poligamji w drodze ustawodawczej.

Wszyscy Arabowie palestyńscy będą musieli nosić wąsy i zapuścić brody...

Jerozolima. — Przywódcy arabscy zawiadomili swych rodaków-współwyznawców mahometanizmu, że odtąd wszyscy prawowierni Arabowie-muzułmanie, pod karą narażenia się na dotkliwe represje, będą musieli zapuścić brody i nosić wąsy, co wyraźnie nakazuje odnośny przepis w Koranie. (Koran — jest to księga święta Mahometan, zawierająca objawienia Mahometa, zebrane po jego śmierci przez kalifa Abu-Bekra. Istnieje również przekład polski tej księgi, dokonanej przez Mirzę Buczackiego w 1858 r. — dop. red.)

W wyjątkowych wypadkach i to na okres przejściowy dozwolone jest nieektórym Arabom palestyńskim narazie zapuszczenie jedynie wąsów, w żadnym atoli wypadku, pod groźbą narażenia się na wysokie kary. Arabowie nie mogą mieć twarzy całkowicie wygolonych.

Dzieci żegnają się z ojcami-żołnierzami.

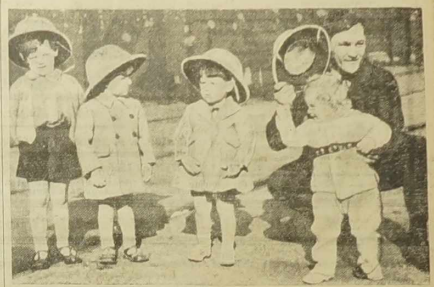

Żołnierze angielscy, którzy pochodzą z dobrowolnego werbunku, są często ojcami rodzin. Na zdjęciu kilku synów żołnierzy, ubranych w hełmy tropikalne ojców, wyjeżdżających za kilka dni do Indyj.

Tajemnica upiornego dyliżansu.

Pojawia się on nagle w nocy we wsiach angielskich, kierowany przez . . . bezgłowego woźnicę, siejąc przerażenie i strach zabobonny wśród wieśniaków . . .

Londyn. — Fantastyczną opowieść podają ostatnio prowincjonalne gazety angielskie o niezwykłem upiornem zjawisku, które stało się postrachem wsi angielskich, budząc iście zabobonne przerażenie wśród ludności spokojnych wiosek.

Z różnych okolic hrabstw Essex, Norfolk, Gloucester, Suffolk i Oxford nadeszły wiadomości, że w porze nocnej w wioskach w tych okręgach pojawia się nagle starodawny upiorny dyliżans, którego końmi kieruje . . . bezgłowy woźnica.

Co najciekawsze, że opisy wyglądu tego dyliżansu, podawane przez wieśniaków, zamieszkałych w miejscowościach bardzo oddalonych od siebie zgadzają się całkowicie i to co do najmniejszych szczegółów. Ma to być stara kareta pocztowa, jakie widuje się dziś już tylko na przechowanych w muzeach starodawnych sztychach i drzeworytach angielskich z końca XVIII stulecia.

Jak zeznają niektórzy „naoczni świadkowie", dyliżans upiorny zaprzężony jest w czwórkę koni-szkieletów, galopujących bezdźwięcznie, bez najmniejszego hałasu.

Na koźle dyliżansu siedzieć ma widmo, mara upiorna, owinięta w całun śmiertelny powiewający na wietrze złowrogo. Mara ta nie posiada głowy, trzyma jednak w kościstych dłoniach lejce i potężny bicz, którym wywija bezustannie, dobywając z niego połyskujące z trzaskiem płomienie.

Wbrew jednym świadkom, twierdzącym, że dyliżans przesuwać się ma wprost bezgłośnie, inni wieśniacy twierdzą, że wręcz odwrotnie upiorna karoca sprawia iście piekielny hałas. Nie przeszkadza to innym utrzymywać, że bezgłośny dyliżans, świecący w sposób fosforyczny tak, jak nagle się pojawił, tak też znika cicho i bez śladu w mrokach nocnych.

Zaintrygowani temi opowieściami dziennikarze, porozumiawszy się między sobą uprzednio, rozsiali się po różnych wioskach, gdzie widzieć miano upiora, aby naocznie zjawisko to zaobserwować. Przedstawiciele prasy nie mieli jednak szczęścia zobaczyć upiornego zjawiska, o którem mówi dziś cała Anglja, mimo, że spędzili bezsenne na swych posterunkach kilka nocy.

Liczne w Anglji towarzystwa spirytystyczne zainteresowały się gorąco całą tą sprawą, która wywołała zrozumiałą sensację. Obecnie co noc na drogach wiejskich w Anglji zauważyć można drżące z zimna cienie ludzkie wyczekujące wśród wilgotnej mgły na . . . pojawienie się tajemniczego dyliżansu. Nikt z ludności wiejskiej bynajmniej nie zapatruje się na sprawę tę humorystycznie, dowodem czego jest między innymi fakt, że bardziej bojaźliwi i przesądni wieśniacy zamykają się w swych domach na trzy spusty, przed udaniem się na spoczynek.

Cała ta zresztą historja może przyjąć obrót tragiczny. Oto jednej z ubiegłych nocy pewien wieśniak, usłyszawszy nagle za oknem turkot kół jakiegoś pojazdu, wziął go poprostu za . . . dyliżans - widmo. Nie namyślając się wiele schwycił ze ściany wiszącą tam fuzję, otworzył szybko okno i począł strzelać w stronę przejeżdżającego wozu, który . . . okazał się poprostu najnaturalniejszym wozem jakiegoś spóźnionego włościanina. Całe szczęście, że strzały chybiły. Jeśli jednak halucynacja tego rodzaju stanie się zbiorową i obejmie ogół ludności wiosek, nawiedzonych rzekomo przez upiorny dyliżans, skutki takiej zbiorowej sugestji mogą się stać bardzo przykre. Stąd też władze przedsięwzięły już nawet pewne środki ostrożności, aby zapobiec niepożądanym następstwom całej tej upiornej historji . . .

(—.—)

Gdy Prezydent Republiki zaprasza na polowanie...

W tych dniach prezydent Lebrun zaprosił po raz ostatni (ze względu na kończące się za kilka miesięcy urzędowanie) dyplomatów cudzoziemskich na polowanie do Rambouillet. Pan Lebrun, który sam nigdy nie bierze udziału w polowaniu, towarzyszył konno swoim gościom (z lewej). W polowaniu wziął udział marsz. Petain, którego widzimy (na zdjęciu z prawej) przy odbieraniu fuzji z rąk żandarma

Dokąd Polska wywozi węgiel?

Pierwsze miejsce na liście odbiorców polskiego węgla zajęła we wrześniu Szwecja, drugie Francja, trzecie Włochy. Ponadto znaczne ilości węgla skierowano do Danji, Belgji, Finlandji, Holandji, Jugosławji, Niemiec i Norwegji. Wartość wywiezionego węgla określa się sumą 17 miljonów zł.

Na 200.000 dzieci szkolnych tylko 30% zdrowych.

Przeprowadzone w b. r. badania dzieci szkolnych pod względem zdrowotnym dały następujące wyniki:

Na 200 tysięcy dzieci, objętych badaniami, okazało się, że 4% — to zupełne kaleki i dzieci upośledzone, 30% — dzieci zdrowe i mocne, 66% dzieci, u których stwierdzono jakieś wady, bądź nawet schorzenia. Przeciętnie 1/5 dzieci przedstawia niedostateczny stan odżywiania, a 20 — 30% wykazuje niedokrwistość.

„Organizacja pracy" p. Gutmana.

Warszawa. — Przymknięto niejakiego Uszera Wolfa Gutmana, który zorganizował sobie życie nadzwyczaj wygodnie. Trwało to już kilkanaście lat. Pozakładał w licznych miastach kraju sklepy detaliczne z branży włókienniczej, którym sam dostarczał towaru. Kierowniczkami takich sklepów były rozwódki i wdówki, które w tym interesie były wspólniczkami Gutmana.

Aż dotąd rzecz byłaby w porządku. Gutman jednak dopuścił się poligamji, żeniąc się na sposób żydowski ze swoimi wspólniczkami. Miał on podobno nie mniej jak czterdzieści „żon". Rzecz ta obecnie wydała się i sprytny Żyd stanie wkrótce przed sądem za wielożeństwo.

18 rodzin pozbawionych dachu nad głową.

Łódź. — W maj. Paucyrzew, z powodu zaprószenia ognia przez służbę dworską, wybuchł pożar, który zniszczył dom dla służby, mieszczący 18 rodzin, oraz dwie stodoły z maszynami i zbiorami, wyrządzając strat na 92 tys. zł. W czasie akcji ratunkowej dwie osoby zostały poparzone bardzo ciężko.

Dolary w żołądku.

Tczew. — W pociągu idącym do Gdańska, urzędnicy kontroli skarbowej zwrócili uwagę na pewnego osobnika, który okazywał duże zaniepokojenie. Pod eskortą wysłano go do szpitala miejskiego, gdzie lekarze zaaplikowali pasażerowi ostry środek przeczyszczający. Skutki były takie, że wyszły na światło dzienne 5 gumowe rurki, w których znajdowały się banknoty dolarowe, funtowe oraz jeden banknot 100-złotowy na ogólną sumę przeszło 2000 zł. Pasażerem-polykaczem dewiz był Żyd, student Politechniki Gdańskiej, Henryk Grimm. Był on kurjerem bandy przemytników dewiz, mającej centralę w Warszawie i Łodzi.

Manifestacje czeskie na pograniczu.

Cieszyn. — W nocy bojówki czeskie, złożone w przeważnej części z czeskich komunistów, usiłowały prowadzić robotę dywersyjną na pograniczu polsko-czeskim na Śląsku, w okolicach Szumbarku i Pietwałdu. Uzbrojone w granaty ręczne grupy wyrostków krążyły nad granicą polską. W okolicach Szumbarku w kilku punktach rzucono na stronę polską granaty ręczne. W Szonowie, pogranicznej gminie w powiecie frydeckim, bojówki czeskie obrzuciły granatami ręcznymi dom znanej rodziny polskiej, zajmującej czołowe stanowisko w polskim ruchu narodowym w powiecie frydeckim.

Śnieg w górach.

Żywiec. — W Beskidzie żywieckim spadł śnieg w górnych partjach, pokrywając góry kilkucentymetrową warstwą. Wszystkie wyższe góry wokół Żywca pokryte są śniegiem.

Krwawy dramat miłosny.

Wilno. — Mikołaj Filipowicz ze wsi Dworzyszcze, pow. dziśnieńskiego, — przyszedł do domu swej narzeczonej w kolonji Lugawy koło Giełży Rozumczykowny i zażądał od niej stanowczej odpowiedzi czy zgadza się zostać jego żoną. Otrzymawszy odmowną odpowiedź, Filipowicz strzelił w kierunku matki Rozumczykówny, lecz chybił. Wówczas Filipowicz zabrał swą narzeczoną Glafirę i jej siostrę Eudoksję, poczem popełnił samobójstwo.

WIADOMOŚCI KRÓTKIE Z CAŁEJ POLSKI

★ Warszawa. — 10.000 lamp o łącznej mocy 3.100 kw. oświetla w nocy 350 kilometrów ulic Warszawy.

★ Warszawa. — Pijany szofer, 30-letni Eugenjusz Czerwonko, wjechał na chodnik i tu przyniósł do muru domu Zofję Rajkowską, która poniosła śmierć na miejscu.

★ Warszawa. — Z pociągu osobowego zbiegli dwaj skuci w kajdanki przestępcy bracia Leon i Stanisław Stoniakowie, wiezieni z sądu w Kozielcach do Siedlec.

★ Łódź. — W Korzewie w czasie zabawy 27-letni Piotr Gula na tle porachunków osobistych ranił w piersi i głowę 29-letniego Józefa Młynarza. Ranny padł na ziemię i widząc, że Gula zamierza się nań, wydobył rewolwer i wystrzelił trzykrotnie, raniąc Gulę w brzuch i piersi.

★ Turek. — We wsi Kaczki Mostowe, gm. Kowale Pańskie wybuchł pożar w zabudowaniach gospodarczych Ignacego Glapińskiego. Spaleniu uległ dom mieszkalny i stodoła. Ogień zaprószył bawiąc się zapałkami 7-letni chłopiec Mieczysław Jański.

★ Gdynia. — W ciągu roku ub. udzielono bezrobotnym m. Gdyni zasiłków na ogólną sumę zł. 762.851,72 zł.

★ Toruń. — Na dworcu głównym przetokowy Józef Dąbrowski, wpadł pod koła wagonu, które obcięły mu obie nogi.

★ Wielkie Hajduki. — Odwieziono do szpitala 47-letniego Antoniego Świętkota i jego syna 23-letniego Hebaura z Wielkich Hajduk. Lekarze stwierdzili u nich zatrucie. Jak się okazało, żona Świerkota zakupiła kiszki na targu od nieznanego rzeźnika.

★ Sandomierz. — Leżąca po prawej stronie Wisły wieś Nadbrzeżie będzie wkrótce przyłączona do Sandomierza. Miasto tym sposobem powiększy się o tysiąc mieszkańców.

MOST WESTCHNIEŃ

Dramat miłości na tle ponurych tajemnic Wenecji

170) (Ciąg dalszy).

Z latarnią w ręku szedł zwolna po schodach, nie czyniąc najmniejszego szmeru. Głęboka cisza zalegała dokoła.

Fra Giuseppe nie był pewnym, czy zawoalowana signora nie przybyła już do gospody. W każdym razie lada chwila nadejdzie.

Mnich wszedł do jednej z izb położonych na górze, tu w otwartym oknie postawił płonącą latarnię. Zdawało mu się, że słyszy odgłos kroków.

— Zapewne przybyła królowa nocy — szepnął Fra Giuseppe.

Wyjrzał przez okno.

Na dworze panowała zupełna cisza, ale nagle usłyszał odgłos kroków, rozlegających się w sklepionym korytarzu. Jakkolwiek szmer ten był bardzo lekki, nie uszedł on baczności mnicha.

Kto przechodził przez korytarz gospody, w której wszyscy udali się już na spoczynek?

Czyżby Brabantino przybył już?

Fra Giuseppe zwrócił się w stronę zwolna uchylających się drzwi i ujrzał głowę służącego.

— Fra Giuseppe! — rzekł z cicha służący.

— Co robisz tu o tej porze? — zapytał mnich.

— Przed chwilą, idąc po schodach, usłyszałem na dole kroki królowej nocy!

— A skąd wiesz, że to ona?

— Poznałem ją po chodzie! Widzieć jej nie mogłem!

— Wchodziła do gospody, czy wychodziła?

— Tego nie mogłem rozróżnić, jednak pewny jestem, że to ona była. Czy mam zejść na dół ?

— Nie, to mogłoby ją spłoszyć, wejdź do której z górnych izb i czuwaj! Przywołam cię w razie potrzeby!...

— Dobrze, Fra Giuseppe! — odrzekł służący i znikł za drzwiami.

ROZDZIAŁ XXXV.

Złudne światło w Mirano.

Z nadejściem mroku do stałego lądu przybiła gondola, zatrzymała się w pobliżu drogi wiodącej do Mirano, a nie do gospody.

Wprawdzie można było zagiąć łuk i okrążyć bagna, było to jednak znacznie naddanie drogi.

W gondoli wisiała zapalona latarnia. Z pomocą światła, które rzucała, łatwo rozróżnić było można rysy Jinga, siedzącego pod baldachimem.

Przybywszy do brzegu, powstał ze swojego miejsca i rozkazał gondolierom w tym miejscu oczekiwać. Następnie wziął w rękę latarnię i wyskoczył na brzeg — i wkrótce wszedł na drogę, która okrążając bagna wiodła do gospody.

Nie było jeszcze bardzo późno. Jingo zbyt wcześnie przybył do celu. Niepodobna, żeby Brabantino znajdował się już na drodze wiodącej do gospody.

Niebawem Jingo dotarł do brzegu bagien, w jednym miejscu wyglądających jak mokry piasek, w innych zarosłych trzciną. W pewnym oddaleniu od siebie były tu porozstawiane pale, ostrzegające podróżnego przed grożącym niebezpieczeństwem.

Widocznym było, że Jingo doskonale znał miejscowość.

Tymczasem ciemność nastała zupełna. Jingo stanął koło pala, postawił latarnię na ziemi i usiłował wyciągnąć z ziemi ten ostrzegawczy znak.

Nie było to tak łatwem do spełnienia, gdyż on głęboko w ziemię zapuszczony; po wielu trudach udało mu się nareszcie wyciągnąć na wierzch i położyć na ziemi.

Teraz do wierzchu pala przymocował płonącą latarnię i umieścił go w dawnym miejscu.

Światło to bezwątpienia z bardzo daleka było widoczne, nawet z drugiej strony olbrzymich bagien.

Jingo widocznie wielce był uszczęśliwiony swoim pomysłem, zwolna odchodząc od pala, oglądał się raz po raz z zadowoleniem przypatrując się dokonanemu dziełu.

Podczas tych przygotowań do brzegu, przy którym leżała właściwa droga wiodąca do gospody, przybiła gondola Brabantina. Ciemno już było zupełnie.

Brabantino wyszedł na brzeg wraz z towarzyszącym mu oficerem Roccą, gondolierzy pozostali na swoich stanowiskach.

— Znacie drogę wiodącą do byłego klasztoru? — zapytał Brabantino.

— Znam tylko drogę do chat rybaków, monsignore — odrzekł Rocca — dalej nigdy jeszcze nie byłem.

— A my musimy iść do gospody, nie możemy zabłądzić.

— Ciemna noc! Zdaje się, że po prawej stronie ciągną się bagna — zauważył oficer — droga ta pośród ciemności jest nader niebezpieczną.

— W oknie gospody jaśnieć będzie światło, które posłuży nam za przewodnika — rzekł Brabantino, kierując swoje kroki w stronę chat rybackich, w których Edyta znalazła kiedyś schronienie.

Rocca przystanął nagle.

— Monsignore — rzekł — widzę światło!

Brabantino spojrzał w wskazanym sobie kierunku i ujrzał punkt świecący.

— Musimy zwrócić się na prawo, monsignore! — rzekł Rocca.

— Teraz doskonale widzę już światło, mające być naszym przewodnikiem — odrzekł Brabantino, — tam więc leży były klasztor, — Idźcie naprzód; macie słuszność, musimy zwrócić się na prawo.

Obaj nie spostrzegli, że schodzą z właściwej drogi. Szli w stronę światła skrzesanego morderczą dłonią Jinga. Byli zbyt daleko, aby spostrzec światło jaśniejące w oknie gospody.

Rocca, który szedł pierwszy, zatrzymał się nagle.

— Mnie się zdaje, że weszliśmy na błotnistą drogę! — zawołał.

— Bardzo być może, ale zapewne nie jest to niebezpieczne miejsce — rzekł Brabantino — wszak idziemy w kierunku, które wskazuje nam światło.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Październik
30
Niedziela

Dziś: Alfonsa Jutro: Antonika
Pojutrze: Wszystkich Św.

Z wierszy Czytelników.

Skąd ma radość.

Nie wiem, co się ze mną dzieje,
wesół jestem, wciąż się śmieję,
Jakby grała mi kapela,
Cóś me serce rozweselał...

Radość mi przepełnia serce,
Choć w życiowej jest rozterce,
A tak bije mi radośnie,
Jak bym się czuł w lat mych wiośnie...

Skądże tyle wesołości,
Tej niezwykłej tak radości?
Acha, już wiem, wiem już przecie,
A wy o tem także wiecie...

Radość moja, stąd wypływa,
Że się Zaolzańska niwa
Śląska Ziemia, Ziemia Piasta
Z naszą Polską wreszcze zrasta!...

Nietylko się ja raduję,
Każdy Polak radość czuje,
boć wrócili do Macierzy —
Zaolzianie - Bohaterzy!......

Stanisław Wilczyński, Auboué (M et M.)

Echa Dnia

★ W Niemczech ukazała się niedawno temu praca niej. dr. Kurta Lücke p. t. „Mytos niemiecki w polskiej tradycji ludowej i literaturze". Autor zebrał bogaty materjał, który ma dowieść, jak przedstawia się Niemiec w polskiej pieśni ludowej, gawędzie, anegdocie, przysłowiu, opisie popularnym itp.

Wyniki badań, które dr. Lücke ogłosił w swojej książce, nie są dla Niemców pochlebne. Z całego nagromadzonego materjału wynika bowiem przedewszystkiem wrogość nastawienia polskiej opinji ludowej do wszystkiego co niemieckie. Lud polski ocenia wrogo zarówno pojedyńczego Niemca jak i zbiorowość niemiecką.

Na tle materjałów, zebranych przez autora, Niemiec wydaje się uosobieniem wszystkiego złego: on to uosabia djabła wzgl. djabeł zjawia się w jego postaci, przekpiona i sponiewierana jest „wiara niemiecka", także złe duchy są pochodzenia niemieckiego.

Niewiele — powiada dr. Lücke — zmieniło w tym poglądzie żywe sąsiedztwo językowe, pochodzenie niemieckie u wielu (?) polskich uczonych, artystów, pisarzy. Wyszydza się mowę niemiecką, jej chropowatość i brzydotę przykre brzmienie. Wyraz „Niemiec" i rozliczne jego odmiany są obelgami. Polak okazuje się niezwykle pomysłowym w wynajdywaniu wciąż nowych wymyślań, przezwisk, jakimi darzy Niemca i pod tym względem Niemiec nie dorówna mu w żaden sposób — dodaje melancholijnie autor.

Wygląd zewnętrzny Niemca to dalszy przedmiot drwin, anegdot, opowiadań. Niemiec jest opasły, żarłoczny, hałaśliwy, brutalny, skąpy, niemiły w towarzystwie, gdyż nie posiada żadnych zalet towarzyskich. Sam będąc niegościnny, nie umie się należycie zachować u kogoś w gościnie. Wszystkie te wady, właściwości, cechy obyczajowe, towarzyskie, znamiona charakteru znajdują w polskiej tradycji ludowej swe silne, brutalne odbicie.

Niezależnie od przekpiwania, wydrwienia, ośmieszania licznych cech charakteru czy właściwości plemiennych, rasowych, narodowych istnieje ogromne bogactwo zwykłych soczystych wyzwisk na Niemców — zauważa autor niemiecki.

Dla Niemców, którzy się uważają za pierwszy naród na świecie, to pogardliwe o nich wyrażanie się przez lud polski jest zapewne rzeczą przykrą. Nastawienie ludu polskiego świadczy bowiem przedewszystkiem o jednem: lud nasz nie boi się Niemca. Nie imponuje mu Niemiec!

W pierwszą rocznicę oświadczenia polskich działaczy społecznych.

Nie „paszkwil" lecz dokument historyczny

Otrzymaliśmy następującą korespondencję, która jest bardzo na czasie:

„Wiarus Polski" dla zatarcia swej szkodliwej działalności z 1936 i 1937 roku rozpoczął ostatnio ożywioną akcję propagandową. Zapisujemy to na jego dobro. Niech w ten sposób zrehabilituje się za szkody wyrządzone organizacjom wychodźczym w ostatnich dwóch latach, kiedy tak wierzył w zwycięstwo komunistów we Francji, że łącznie z „Dziennikiem Ludowym" uderzał w polskich działaczy narodowych, wmawiając równocześnie swym czytelnikom, że nie ma komunistów.

Obecnie konjunktura zmieniła się. Szereg propagandzistów komunistycznych dostało wydalenie. „Dz. Ludowy" został zawieszony przez władze bezpieczeństwa. — „Wiarus Polski" również zmienił swe metody: **dziś chce być obrońcą polskich towarzystw narodowych.**

Nie będziemy się temu sprzeciwiać! Niech „Wiarus" usiłuje wynagrodzić szkody, które w swej przeszłości, w szczególności w roku 1936 i 1937 wyrządził.

Poprawa „Wiarusa Polskiego" winna się jednak zacząć od tego, by przestał nazywać, ogłoszone swego czasu w obronie polskich organizacyj **oświadczenia czołowych działaczy emigracyjnych „paszkwilem".**

Wiemy, że prawda w oczy kole, ale trudno.

Agent „Wiarusa", jeżdżący po kolonjach, może jednego lub drugiego naiwnego lub łatwowiernego wprowadzić w błąd, opowiadając mu różne historje i obiecując nagrody za podpisanie gotowego protestu, lecz uświadomione wychodźtwo doskonale orjentuje się w sytuacji.

Wszyscy mądrzy robotnicy polscy, ich żony i dzieci wiedzą, że oświadczenie działaczy społecznych, które zostało opublikowane w październiku 1937 roku jest **ważnym dokumentem historycznym** dla przyszłych badaczy emigracyjnych.

Ten dokument przekona przyszłe pokolenia, że dzisiejsi działacze społeczni w głębokiej trosce o dobro polskich organizacyj **stanęli twardo w ich obronie, pomimo narażenia się na ataki, intrygi i przykrości osobiste.** Ci ludzie nie ulękli się niczego, bo mówili prawdę, bo bronili dobrej sprawy.

Dziś z dokumentu historycznego „Wiarus" pragnie zrobić „paszkwil", wmawiając równocześnie ludziom, że to była obrona „Narodowca", lub też chęć osobistego dokuczenia Pani Nawrockiej. Regularnie co tydzień „Wiarus" zamieszcza protesty, preparowane przez swego agenta i podpisywane przez nieświadomych ludzi, którzy często wogóle nie czytali oświadczenia czołowych działaczy społecznych i nie rozumieją znaczenia słowa „paszkwil". „Wiarus" wychodzi z założenia, że **kłamstwo powtórzone sto razy, staje się prawdą,** sądząc, że w ten sposób uda mu się zamienić ważny dokument historyczny na paszkwil.

Ponieważ „Wiarus" ustawicznie powraca do tego oświadczenia, więc dla umożliwienia właściwej oceny wystąpienia działaczy społecznych oraz dla ułatwienia opinji publicznej zapoznania się z istotnym stanem rzeczy będzie wskazane ponownie ogłosić treść omawianego wyżej dokumentu historycznego **w pierwszą rocznicę jego podpisania** przez czołowych działaczy społecznych w polskim ruchu organizacyjnym we Francji.

Oświadczenie Działaczy Społecznych w sprawie wprowadzania niezgody na Wychodźtwie przez „Wiarusa P.",
(ogłoszone 3. października 1937 roku).

„Redakcja „Wiarusa Polskiego" pod różnymi pretekstami stale dla swych nieznanych celów stara się wyszukiwać bezpodstawne zarzuty o rzekomym trwonieniu pieniędzy w Radzie, usiłując stworzyć legendę o kosztownym aparacie biurowym Rady itd... Każdy świadomy emigrant wie, że **organizacja, która utrzymuje 156 kursów języka polskiego, 63 przedszkoli, zaopatruje dzieci w podręczniki szkolne, zajmuje się imprezami itd..., musi posiadać personel biurowy i musi opłacać go tak jak „Wiarus Polski" opłaca p. Budzyńskiego, lub jak C. G. T. opłaca swoich pracowników.**

W polemice „Wiarusa Polskiego" nie ma najmniejszej dozy dobrej woli, chociażby dlatego, że **„Wiarus Polski" nigdy nie zażądał wyliczenia z zebranych pieniędzy od innych organizacyj,** które też zbierały na oświatę, na starców, na Hiszpanję, na czerwoną pomoc, na „Dziennik Ludowy" itd...

Jeżeli „Wiarus Polski" chce mówić o zasadach moralności, to niech najprzód wytłómaczy wychodźtwu, co następuje:

a) dlaczego nie wziął udziału w akcji antykomunistycznej, dlaczego nigdy nie zaczepił żadnego działacza komunistycznego ani nie przeciwstawił się w niczem propagandzie „Dziennika Ludowego" oraz dlaczego w ubiegłym roku zmienił kierunek i stanął po stronie elementów wywrotowych...

b) **dlaczego „Wiarus" stale nazywa działaczy społecznych narodowych subwencjozjadami, lizusami konsularnymi, orderowiczami i posądza ich często o nieuczciwość, pomimo, że wie, iż ci właśnie działacze odznaczeni nigdy się nie starali o żadne krzyże, pracują przeważnie bezinteresownie w organizacjach i nigdy nie umieliby nawet podlizywać się ani władzom ani też żadnej gazecie. Od roku nie zanotowaliśmy ani jednego wypadku, aby „Wiarus" zaczepił chociaż jednego płatnego agitatora komunistycznego. Czy pragnie „Wiarus" rozbić polskie towarzystwa, przez zniechęcenie członków do polskich działaczy narodowych?**

c) **dlaczego „Wiarus" zwalczał zbiórkę na oświatę, którą poparły wszystkie organizacje z F. E. P. włącznie za wyjątkiem komunistów. Przecie wszyscy wiedzą, łącznie z „Wiarusem", że zebrane pieniądze są złożone w P. K. O., z których ani jeden centym nie może być przeznaczony na inne cele poza kursami czwartkowymi i zakupem podręczników szkolnych** (w każdej chwili Rada dostarczy dowody).

Dopiero po udzieleniu wyczerpujących i przekonywujących odpowiedzi na wyżej przytoczone pytania „Wiarus Polski" może ewentualnie zyskać prawo moralne do zabierania głosu w sprawach wychodźczych, dotyczących polskiego życia organizacyjnego. Wszelkie wysiłki w kierunku odwrócenia uwagi wychodźtwa od szkodliwych poczynań „Wiarusa" (może nawet zyskownych) przez udawanie obrońcy i wielbiciela Marszałka Piłsudskiego nic nie pomogą „Wiarusowi Polskiemu" w oczach zdrowomyślącego wychodźtwa.

Własnoręcznie podpisujemy się:

Stefan Rejer, Prezes Związku Robotników Polskich we Francji;
Piotr Kalinowski, Sekr. Związku Robotników Polskich we Francji;
Józef Kmiecik, Skarbnik Zw. Inw. Woj. R.P.;
Roskosz Jan, Prezes Zw. Kupców i Rzemieślników Polskich we Francji;
Szubczyński Antoni, Sekr. Gen. Stow. Rez. i b. Wojskowych;
Golanowski Ant., Skarbnik Komit. Pomocy Starcom, Wdowom i Sierotom;
Wosiek, Skarbnik Zw. Robotn. Polskich we Francji;
Teofil Szybowicz, Prezes P. Z. P. N-u we Francji;
Antoni Mielcarek, Kapitan P. Z. P. N-u we Francji;
St. Budzyński, Prezes Przyjaciół Zw. Strzel.;
W. Jencz, Prezes Komitetu Tow. Polskich w Marles les Mines;
Budzyński Walery, Prezes Kół Przyj. Harc.;
J. Michalak, Prezes Zjedn. Polskich Tow. Katolickich;
Ratajczak Jan, Prezes Okr. I. Z.K.T.P.;
Konopczyńska, Prezeska Zw. Tow. Kob.;
Kunkiewiczowa Zofja, Sekr. Zw. Tow. Kob.;
Szymanowski Józef, Prezes Zw. Komitetów Tow. Polskich we Francji;
St. Ostojak, Sekr. Zw. Sokołów Polskich we Francji;
Piotrowski Henryk, Sekr. Gen. Zw. Kupców i Rzem. Polsk. we Francji;
Tuszyńska W., Prezeska Okr. II. Zw. Tow. Kobiecych;
St. Felisiak, Główn. Skarbnik R. i B. Wojsk.;
Szymałkowa, Prezeska Okr. III. Zw. Tow. Kobiecych;
Ks. W. Bielicki, duszpasterz polski w Waziers - Notre - Dame;
Kasprzak Fr., Prezes Zw. Kas Wzaj. Pomocy
Władysław Jędrzejewski, Prezes Zw. Tow. Teatralnych;
Kuleczka, Prezes Komitetu Tow. Miejscowych w Lourches.

• • •

Kto powyższy dokument nazywa paszkwilem — ten chce swoje winy i błędy zakryć w sposób niegodny i w nawrócenie jego wierzyć nie możemy.

Odwaga cywilna, jaką działacze społeczni okazali w ciężkiej dla wychodźtwa chwili, dbałość o dobro zagrożonych organizacyj i troska głęboka o interesy Wychodźtwa zasługuje na najwyższe uznanie, a „Wiarus Polski" winien się od owych działaczy społecznych uczyć tych cnót, których mu w chwili przełomowej zabrakło.

Wstrętna robota zaciekłych wrogów Wychodźtwa

Namalowali swastyki na domach robotników polskich, aby ich przedstawić jako hitlerowców w oczach opinji francuskiej.

Ze wsch. Francji piszą nam:

Z licznych dokumentów, zamieszczonych na łamach „Narodowca" znana jest Wychodźtwu wstrętna robota, jaką szczególnie w ostatnich tygodniach rozwinęli poplecznicy „polskiej" partji komunistycznej. Przez rozszerzanie oszczerczych wiadomości i denuncjowanie w odezwach do opinji francuskiej i w listach do władz chciano zdyskredytować robotnicze Wychodźtwo polskie.

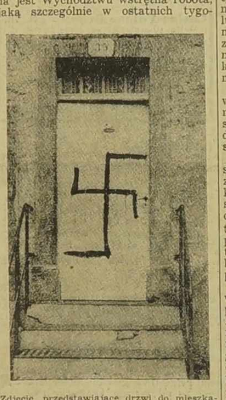

Zdjęcie, przedstawiające drzwi do mieszkania jednego z Polaków w Hayange, z namalowaną na nich swastyką.

W Hayange, we wschodniej Francji, zastosowano jeszcze inną metodę. Oto pewnej nocy jacyś niepoczytalni osobnicy z polecenia agentów „polskiej" kompartji wymalowali wielkie swastyki na drzwiach domów kilku robotników polskich. W ciemnościach nocy ludzie, którzy boja się odpowiedzialności jasnego dnia, podkradli się jak złodzieje, aby za pomocą namalowanej na drzwiach swastyki zadenuncjowac kilku niewinnych Polaków jako rzekomych „hitlerowców".

Była to niska zemsta na spokojnych wychodźcach polskich za to, że Ojczyznę swoją widzą w Polsce a nie w Rosji sowieckiej, że zachowują się godnie jak na wychodźców polskich przystało.

W ten sposób „omalowani" Polacy są to bowiem ludzie spokojni, którzy zamiast siać nienawiść głoszą hasła pokoju i miłości. W pojęciu agentów „polskiej" partji komunistycznej jest jednak grzechem, że Polacy ci należą do towarzystw polskich, zalegalizowanych przez władze francuskie i znanych tym władzom z twórczej pracy na rzecz lojalności wobec Polski i Francji i przyjaźni polsko - francuskiej.

Takich ludzi agenci nie znoszą. Chcą więc naszych spokojnych rodaków przedstawić za „hitlerowców" chociaż każdemu wiadomo, że właśnie robotnik polski absolutnie nie jest podatny na metody hitlerowskie. Agenci, rozgniewani na robotnika polskiego, że nie chce mieć nic wspólnego i z ich robotą, zastosowali jednak jaknajbardziej ohydne środki, aby robotnika polskiego oczernić w opinji fracuskiej.

Ta robota nie dała jednak i nie da skutku. Takie metody jak swastyka na domu spokojnego robotnika polskiego Wilczyńskiego ,na pomniku ku czci poległych Bohaterów pod La Targette czy obecnie na domach robotników polskich w Hayange dały za to odwrotny skutek, niż tego oczekiwali agenci. Wychodźtwo zwarło jeszcze bardziej swe szeregi, udaremniając robotę wrogów.

Sprawa Piotra Chalmett'a, mera miejscowości Vallauris.

(Korespondencja własna „Narodowca")

Paryż, w październiku.

Mimo całego mnóstwa spraw zarówno wewnętrznych jak i zagranicznych, które interesują opinję społeczeństwa, dotyczące najważniejszych interesów Francji — fakt napozór tak drobny, jak wystąpienie z partji komunistycznej **p. Piotra Chalmette, mera w Vallauris,** — obiegł całą prasę i stanowi przedmiot bardzo ożywionej dyskusji.

W ogólnym zarysie sprawa ta przedstawia się następująco:

Piotr Chalmette, znany działacz komunistyczny w dep. Alp Nadmorskich, idealista i człowiek najzupełniej oddany partji — **otrzymał do wypełnienia kwestjonariusz, zawierający 66 pytań, dotyczących stosunków, panujących w jego rodzinie, jego znajomych przyjaciół oraz przeciwników politycznych i t. d.** Kwestjonariusz ten nadesłano w końcu września, w chwili dla kraju nadzwyczaj krytycznej, **kiedy Francja mobilizowała,** znajdując się niemal w przededniu wojny.

Mer kwestjonariusza nie wypełnił. W odpowiedzi na to kierownictwo partji wezwało go do dania wyjaśnień poufnych. P. Chalmette dostosował się do tego polecenia z tym jednak wyjątkiem, że wyjaśnienia swe ujął w liście otwartym, skierowanym do Sekretajatu Partji. I opublikowanie tego listu stało się właśnie powodem niebylejakiej sensacji.

— Otrzymałem — pisze p. Chalmette — dnia 27 września list zawierający kwestjonariusz. Żądano odemnie wypełnienia go w ciągu 48 godzin. Nie odpowiadałem wcześniej, gdyż w czasie owych dni napięcia międzynarodowego i podniecenia, miałem inne rzeczy na głowie. Przez całe życie uważałem za swój obowiązek wypełnić najpierw swoje zadania względem społeczeństwa, a dopiero później zajmować się własnymi sprawami.

Przyjąłem do wiadomości ten kwestjonariusz osobisty i poufny, ze zdumieniem, co więcej, z oburzeniem. To, czego odemnie żądacie, to nie jest autobiografia. Jest to rezygnacja z własnej osobowości. Co więcej. **Jest to żądanie niewolniczego poddania się. Jest to żądanie całkowitej rezygnacji z praw wolnego człowieka, z praw jednostki, jest to żądanie aby ten człowiek stał się niewolnikiem, maszyną, co gorsza — aby stał się szpiegiem.**

Kiedy wezwaliście mnie, żebym walczył o chleb, o wolność, o pokój — odpowiedziałem: dobrze! Kiedy wezwaliście mnie, abym walczył przeciwko potęgom kapitalistycznym, odpowiedziałem: dobrze! Moja działalność była zawsze zgodna z mymi przekonaniami. Mam wrażenie, że przyczyniłem się poważnie do porozumienia między klasą średnią w Vallauris a interesami klasy robotniczej.

Ale kiedy domagacie się odemnie, abym denuncjował moją żonę, moją rodzinę, moich najbliższych, moich przyjaciół — kiedy domagacie się, abym wyjawiał wam ich stosunki osobiste, ich znajomości, ich poglądy — to ja, chcąc mieć szacunek dla samego siebie, odpowiadam głośno: nie, nigdy!

A co się tyczy denucjacji moich „nieprzyjaciół" — to jest to również dla mnie niemożliwością. **Nie uważam bowiem kogoś za nieprzyjaciela, tylko dlatego, że ma inne poglądy, aniżeli ja.**

Oto moja odpowiedź na wasze „poufne kwestionariusze"!

Nie jest w moim zwyczaju zdradzać tych, którzy obdarzyli mnie zaufaniem. Dlatego też treść waszego listu pozostanie poufną. Jednakowoż, gdyby wasze stanowisko zmusiło mnie do tego — będę siebie uważał za zwolnionego od danej obietnicy.

Oczywiście, w następstwie tego listu, proszę o przyjęcie mojej dymisji z partji komunistycznej".

Tak pisał p. Piotr Chalmette, mer miasta Vallauris. List ten uważa większość prasy francuskiej za reakcję **wolnego człowieka,** za protest przeciw wprowadzaniu systemu szpiegostwa, denuncjacji i wogóle tego wszystkiego, co składa się na pojęcie tyranji i totalizmu. Zarazem jednak dymisja mera Vallauris ma głębsze znaczenie polityczne, gdyż w prasie francuskiej zaczęła się dyskusja, w której wykazuje się, — że początkiem wszystkich dyktatur w Europie i świecie — zarazem źródłem wszystko jedno jakiego totalizmu — **był jednak system sowiecki, była ta straszna tyranja, która zrujnowała Rosję i stała się największą przeszkodą w zjednoczeniu Europy.** Zarówno bowiem faszyzm jak i hitleryzm — była to reakcja przedewszystkiem na prądy, głoszące wszechmoc innej dyktatury, również bezwzględnej i krwawej. Przyczyną, dla której Europa i świat ugina się pod zbrojeniami, największą barjerą ,tamującą rozwój współpracy europejskiej — było czerwone powojenne samodzierżawie moskiewskie. Wszystko to, co zaszło po roku 1919 — są to łatwo zrozumiałe następstwa historyczne wydarzeń rosyjskich i tej agitacji rewolucyjnej, jaką we wszystkich krajach rozwinęły Sowiety.

Zamiast współpracy ludów na polu międzynarodowym, zamiast powszechnego i ujednostajnionego programu ewolucji społecznej — **mamy dzisiaj tylko zawieszenie broni, na kiepskich warunkach, rządy totalne, rozmaitego typu dyktatury, coraz to większe zniszczenie praw człowieka, jego osobowości, sumienia, religji. Słowem: powrót do ciemnych nor barbarzyństwa.** Coraz większe masy społeczeństwa na zachodzie zaczynają zdawać sobie sprawę, gdzie i skąd wyszło zatrute źródło tych fatalnych stosunków.

Dlatego list p. Chalmette, mera Vallauris, wywołał tak wielkie poruszenie we Francji.

Tadeusz Kiełpiński.

Polacy z Lens i okolicy biorą udział w Zlocie Młodzieży Polskiej,

który odbędzie się w niedzielę, dnia **30 października.** O godzinie 10-ej zbiórka przed kościołem św. Elżbiety. Po nabożeństwie pochód i złożenie wieńca u pomnika Poległych. — O godzinie 12-ej uroczysta

Akademja

w sali Alhambra. Przemówienia polskie i francuskie. Bogata część artystyczna. -- Wstęp bezpłatny.

Min. Beck do Światowego Związku Polaków.

Prezes Światowego Związku Polaków z Zagranicy, woj. W. Raczkiewicz, otrzymał w dniu uroczystego pożegnania Świat. Zw. Polaków z Zagranicy z przedstawicielami organizacyj polskich na Zaolziu następujące pismo:

„W związku z powrotem Śląska Zaolzańskiego do Macierzy i zakończenia tem samem prac Światowego Związku Polaków z Zagranicy na tym terenie, pragnę wyrazić panu wojewodzie, jako prezesowi Św. Zw. Polaków, słowa uznania i podziękowania za wieloletnią pracę Świat. Zw. Polaków z Zagranicy w dziele utrzymania polskości na Zaolziu. W dużej mierze dzięki wysiłkowi instytucji, kierowanej przez pana wojewodę, polskość na tym terenie przetrwała czasy prześladowań pod zaborem czeskim i dzielny lud zaolzański doczekał się radosnej chwili przyłączenia tej ziemi do Macierzy. Minister Józef Beck".

Nie będzie trzech świąt z okazji 11 listopada.

W związku z przypadającym na piątek 11 listopada świętem Zwycięstwa w pewnych kołach twierdzono, że sobota będzie wolna od zajęć codziennych, skutkiem czego przypadną trzy dni wolne od pracy.

Urzędowo wyjaśniono, że nie będzie trzech świąt i sobota będzie normalnym dniem roboczym. Ustawa z roku 1922 nie pozwala bowiem na łączenie święta Zwycięstwa z innymi wolnymi dniami od pracy.

Studenci cudzoziemscy we Francji.

Liczba studentów cudzoziemskich na uniwersytetach francuskich, niemieckich i włoskich maleje stale od kilku lat. W 1937 uczelnie francuskie liczyły 8077 studentów, niemieckie 4000, a włoskie tylko 1700 studentów cudzoziemców.

Na wdowy i sieroty po poległych za Olzą.

Do administracji „Narodowca" przekazali:

Pan Tomasz **Olczyk** z Pont de la Deule 50 fr.

Panowie: **Oziębło** z Herin, **Olejniczak** z Valenciennes, **Sosnowski** z Herserange i **Ziomek** z Bourg et Comin po 10 fr.

• • •

Ogółem wpłacono dotychczas 482 fr. franc. i 5 fr. belg.

Notowania walut zagranicznych w Paryżu.

Paryż, 29. 10. — Notowania walut zagranicznych na giełdzie paryskiej przy zamknięciu giełdy przedstawiały się w dniu wczorajszym jak następuje:

Funt szterling	178.82
Dolar	37.52
Belga	6.35
Korona czeska	1.29

Złoty polski: Dewiza na Polskę (przekaz międzynarodowy) 701 franków za 100 złotych.

CO PISAŁ "Narodowiec" przed 25 laty?

30 października 1913 r.

O obronę przed szkołą pruską. — Przemawiając na zjeździe nauczycieli landrat pow. leszczyńskiego poseł dr. von Kardorff, znany polityk konserwatywny, domagał się, aby szkoła pruska w Poznańskiem spełniała cele polityczne i nakłaniała młodzież polską do walki za niemieckie ideały. — „Narodowiec" wzywa, aby w odpowiedzi na te wysiłki całe społeczeństwo zajęło się jeszcze bardziej młodzieżą, ucząc ją kochać wszystko co polskie, pomnąc, że naród odradza się przez oświatę.

W Poznaniu odbył się obchód w setną rocznicę bohaterskiej śmierci ks. Józefa Poniatowskiego.

Niebezpieczne wiersze. — W Kępnie policja wezwała prezesa gniazda „Sokoła" do wydania wszystkich deklamacyj, jakie otrzymał ze Straży w związku z rocznicą śmierci ks. J. Poniatowskiego.

Polskość Wilna. — Ze statystyki, wręczonej przez zarząd miasta gubernatorowi wynika, że miasto liczy 90 tys. Polaków, 77 tys. Żydów, a tylko 1.332 osoby „innych narodowości", co oznaczało Litwinów.

O pomoc do Holandji zwraca się prasa niemiecka przeciw zapowiedzianemu zjazdowi polskiemu i domaga się, aby władze holenderskie zjazd zakazały.

Odpowiedzi Redakcji.

Uzyskanie zapłaty od gospodarza.

Piotr Kania. — Oddać sprawę sądowi pracy w Peronne. Skargę napisze Panu kolega francuski lub nauczyciel. — (1949).

Gdzie można kupić kokainę.

M. J. — Wolny handel kokainą jest zakazany, gdyż kokaina należy do narkotyków. Kokainę można otrzymać w aptece za specjalną receptą lekarza, jeśli lekarz uzna, że jest ona Panu potrzebna dla leczenia pewnych dolegliwości. Sposób użycia poda Panu lekarz. W innych warunkach kokainy Pan nie nabędzie i nie polecamy próbować starać się o nabycie tego narkotyku pokątnie, gdyż można się za to dostać do więzienia.—(1945)

Sprawa paszportu dla dzieci.

S. Ch. — Dzieci uzyskują paszporty w konsulacie na podstawie Pańskiego paszportu, względnie paszportu żony, do którego były wpisane w chwili przyjazdu do Francji. Chłopcy powinni byli zgłosić się w odpowiednim czasie do rejestracji wojskowej. Napisać do konsulatu Pańskiego okręgu i przedstawić całą sprawę. — (1955).

Jak się mówi po francusku na żywokost.

W. N. Cagnac. — Na żywokost mówi się po francusku consoude (kąsud). — (1956)

Sprawa karty identyczności.

H. P. Hornaing. — Nie widzimy powodu, dla którego nie zmieniono by Panu karty identyczności. — (1957).

Wieś Ignacewo.

Czytelnik z Bouligny. — Czytelnik, który zapytywał o Mokolno, twierdził, że wioska leży w dawnem województwie poznańskiem, przyczem dodał że w pobliżu znajduje się wieś Ignacewo. W województwie Poznańskiem Ignacewo leży w pow. Gnieźnieńskim. Obecnie okazuje się, że Mąkolno leży w dawnem województwie łódzkiem w powiecie Koło, gdzie również znajduje się wioska Ignacewo. Oto powód nieporozumienia. — (1958).

Gdzie leży Mąkolno.

Czytelnikowi. — P. Wocalewski Walerjan z St. Martin, donosi nam, że zna wieś Mąkolno (a nie Mokolno) jak Pan zapytywał. — Wieś ta znajduje się w powiecie Kolskim (Koło) i należy do gminy Sompólno. Przed ustanowieniem podziału województw, Mąkolno należało do województwa Łódzkiego a nie Poznańskiego. Obecnie jednak należy do Poznańskiego. Dawniej wieś Mąkolno była parafją, lecz przestała nią być.

Zatem do Mąkolna należy adresować: Mąkolno gmina i poczta Sompolno, pow. Koło woj. Poznańskie — Pologne. — (1960).

Sprawa zmiany miejsca podczas trwania kontraktu.

Czytelnik z Madeleine. — W czasie trwania kontraktu nie poleca się zmieniać miejsca pracy, jeśli kontrakt nie został urzędowo rozwiązany. Ugodę jaką proponuje patron można przyjąć, ale całe ryzyko spada na Pana. Zapewnienia przyjmować nieufnie, a to wobec obostrzonych ustaw o pobycie cudzoziemców. — (1959).

Sprawa urlopu i pracy w innym gospodarstwie.

Stefan Fedyszyn Liesle. — Urlop bezwzględnie Panu się należy. Gospodarz może jednak podzielić urlop na kilka okresów. Nie otrzyma Pan zezwolenia na zmianę karty identyczności w celu wykonywania zawodu innego, szoferskiego, przed przepracowaniem najmniej pięciu lat w zawodzie, do którego Pan przyjechał.

Pracy w gospodarstwie nie należy szukać obecnie, lecz na wiosnę. Prace na roli się kończą i dlatego robotnik jest mniej ceniony. Najlepiej przezimować na miejscu. Polecamy także obejrzenie karty identyczności kiedy kończy się jej ważność, ażeby Pan odnowił w porę. Jeśli ma Pan kartę ważną na trzy lata, na wiosnę będzie Pan mógł wyjechać za pracą do każdego departamentu za wyjątkiem Moselle, Haut-Rhin i Bas-Rhin. — (1961).

Wysyłka pieniędzy z Polski.

F. H. Nogent sur Seine. — Brat powinien wystarać się o zezwolenie komisji dewizowej. Konsul z tą sprawą niema nic wspólnego. Zezwolenie winno być wydane w Polsce. Gdyby brat nie mógł zezwolenia otrzymać, niech złoży pieniądze w P. K. O. w Polsce na Pański rachunek i książeczkę także. Pokwitowanie od książeczki niech prześle Panu do Polski. — (1962).

Praca na roli.

H. Imiejowski. — Niech Pan zwróci się do biura pośrednictwa pracy (Office departementale du placement). Niewątpliwie w biurze tem znajdzie się coś dla Pana. Radzimy także śledzić ogłoszenia w gazecie rolniczej, ukazującej się w Pańskiej okolicy. Pozostać narazie w mieszkaniu aż znajdzie Pan pracę. — (1962).

KOMUNIKAT
Wyjeżdżający do Polski
na urlop lub na stały pobyt
POLECAMY WAM GORĄCO najtańsze i powszechnie znane ze swego starannego i prędkiego załatwienia Rodaków
POLSKIE BIURO PODRÓŻY

LUBIN
(założone w 1874 roku)
(Dyrekcja Henryk Cywiński)
50, rue de Ponts des Comines, 50, — LILLE (Nord)
Telefon: Lille 512-59. — (100 metrów od dworca)
36. Boulevard Haussmann — PARIS IX.
Metro: Opéra lub Chaussée d'Antin (obok Galeries Lafayette)
które organizuje
4 odzienne odjazdy do Polski i grupowe we wtorki i piątki.
Specjalne zezwolenie na załatwienie wizy belgijskiej. — Dla Rodzin 3, 4, 5 i więcej osobowych specjalna zniżka.
NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO ZAKUPU ZŁOTYCH.
Zamówienia przyjmuje również nasz przedstawiciel:
Biuro „EUROPA" — 46, rue de Rivoli, — Paris.
Metro: Hotel de Ville. Metro: Hotel de Ville
UWAGA. — Z powodu przypadających Świąt, wyjazdy grupowe z 1-go listopada i 11. listopada zostają przełożone na środę 2-go listopada i czwartek 10-go listopada.

Wiadomości miejscowe z różnych stron

Przeszło 177 milj. fr. wydaje departament Nord na zapomogi i świadczenia społeczne.

Sejmiki departamentalne przygotowują obecnie budżet na zwykłą sesję budżetową, która rozpocznie się w całej Francji w pierwszych dniach października.

Prefektowie przedstawili sprawozdawcom sejmików wydatki na rok przyszły. Jednym z departamentów mających największe wydatki jest niewątpliwie departament Nord. Po departamencie Sekwany, departament Nord bowiem jest najbardziej zaludnionym i płacącym najwięcej podatków. Toteż budżet tego departamentu jest największy.

Poza licznymi wydatkami na urządzenia departamentalne ,na szosy, szkoły, urzędy departamentalne, kontrolę rynku pracy i t. p. departament Nord wydaje bardzo wielkie sumy na świadczenia różnego rodzaju. Sumy te są wyższe aniżeli w innych departamentach z tej przyczyny, że departament Nord jest jednym z departamentów, w których przyrost naturalny jest najsilniejszy we Francji. Prym zaś w tej dziedzinie wiedzie departament Pas des Calais.

Na świadczenia czysto społeczne departament Nord wydaje olbrzymią sumę 177 miljonów franków rocznie.

W roku 1930 departament wydawał na te cele 93 miljony 700.000 franków. Na rok 1939 budżet przewiduje na ten cel sumę 177 miljonów franków czyli prawie 100 procent więcej aniżeli przed 8 laty.

Poszczególne pozycje budżetu zapomogowego przedstawiają się jak następuje:

Pomoc dla dzieci niezamożnych. Na ten cel prefektura postanowiła przeznaczyć 19 miljonów franków. Wzrost wydatków na ten cel stoi w związku z przedłużeniem wieku szkolnego do 14 lat. Przedtem bowiem przyjmowano do pracy dzieci 13-letnie skutkiem czego przymusowa opieka nad dziećmi niezamożnymi, trwała o jeden rok krócej.

Bezpłatna pomoc lekarska. — Na bezpłatną pomoc lekarską departament przeznaczył sumę 43.775.000 franków. Wydatki na ten cel są wyższe o 7 miljonów aniżeli w poprzednim roku. Powodem zwiększenia wydatków na ten cel jest wzrost kosztów leczenia w szpitalach i sanatorjach oraz podwyżka honorarjów lekarskich.

Pomoc dla starców i kalek nieuleczalnych. — Ten dział budżetu przewiduje wydatki w sumie 10. miljonów franków. Oczywiście że i wtym dziale wydatki na rok przyszły zostały poważnie zwiększone, skutkiem ogólnego wzrostu kosztów utrzymania starców i kalek w przytułkach i sanatorjach.

Zasiłki dla położnic, licznych rodzin i dla karmiących matek. — Na ten cel przeznacza budżet departamentu Nord ogólną sumę 7 miljonów franków. W porównaniu z rokiem ubiegłym wydatki w tym dziale wzrosły o całe trzy miljony franków. Na wzrost wydatków wpłynęły te same czynniki jakie wpłynęły na wzrost innych świadczeń, to jest powszechny wzrost kosztów utrzymania i podwyżka świadczeń.

Szpitale dla obłąkanych. — Bardzo poważną sumę w wydatkach departamentu stanowią szpitale dla obłąkanych. Na ten cel budżet departamentu Nord przewiduje 23.950.000 franków. Wydatek ten, jak widzimy jest bardzo poważny. Ogółem na utrzymanie szpitali i bezpłatne leczenie departament Nord wydaje blisko 70 miljonów fr.

W pewnych sferach krytykuje się powyższe wydatki. Prawda, wszystkie wydatki są trudne. Ale budżet zapomogowy departamentu Nord przynosi chlubę kierownictwu departamentu. Świadczy on bowiem o wielkiej opiece nad ludnością potrzebującą pomocy.

W sprawie kontroli paszportów i podpisu na karcie tożsamości

Komunikat Fed. Emigrantów Polskich.

Na skutek komunikatu polskich czynników urzędowych we Francji i omawiania sprawy kontroli paszportów przez prasę, zrobił się wielki ruch w kolonjach. Widocznie wielu nie zrozumiało treści tych komunikatów, a może też sprawa kontroli paszportów przez Konsulaty R. P. nie została wyjaśniona wychodźtwu w jasnym i zrozumiałym sensie. Faktem jest, że do biura Federacji przybywa codziennie kilkadziesiąt członków. Przynoszą oni paszporty, aby poddać je wymaganej kontroli, względnie żądają wyjaśnienia tej sprawy.

Aby oszczędzić innym niepotrzebne przybywanie, wyjaśniamy, co następuje:

Kontroli **natychmiastowej** musieliby poddać swe paszporty wszyscy ci, którzy pragną w najbliższych dniach wyjechać na pewien okres czasu lub na stałe do Polski. Wszyscy inni niechaj spokojnie czekają, aż się ukażą komunikaty wyjaśniające, jak będzie przeprowadzona kontrola w danym Konsulacie, do którego należy zainteresowany. Dotychczas uczynił to jedynie Konsulat Paryski. Na interwencję F. E. P. aby Konsulat w Lille wydał odpowiedni komunikat, oświadczono, że z powodu nieobecności w Lille konsula generalnego p. Kawałkowskiego, żadnych komunikatów nie należy się spodziewać przed jego powrotem.

Niechaj więc wszyscy czekają spokojnie na dalsze komunikaty. F. E. P. wyda w właściwym czasie także komunikat od siebie.

* * *

Co do podpisu, jaki należy składać na drugiej stronie karty identyczności, wyjaśniamy co następuje:

Na tej stronicy jest wyraźna adnotacja: „Signature du titulaire": co znaczy podpis właściciela karty. Właściciel karty identyczności ma więc sam ze siebie obowiązek podpisywania swego nazwiska, co winien uczynić bez udawania się na merostwo lub gdziekolwiek, bo nie jest wymagane, aby jego podpis na karcie identyczności był legalizowany. Coprawda większość obcokrajowców nie podpisywała dotychczas swych kart, a władze przechodziły nad tem milcząco. Jednakże w obecnej sytuacji, gdy kontrola i nadzór nad obcokrajowcami zostały zaostrzone, bywają wypadki, że przy kontrolowaniu papierów obcokrajowca przez żandarmów lub policję — sporządzają oni protokół, co pociąga za sobą karę administracyjną. A od tej kary niema apelacji. Niech więc wszyscy podpiszą swe karty identyczności. Kto zaś nie umie się podpisać, niech idzie na merostwo i w obecności urzędników zrobi owe trzy krzyżyki, a merostwo potwierdzi ten fakt.

Zarząd F. E. P. Okr. Pas-de-Calais.

Rezolucja Związku Wzajemnej Pomocy w sprawie Funduszu dla Starców, Wdów i Sierot.

Na wspólnym posiedzeniu zarządu Związku Wzajemnej Pomocy i zarządów okręgowych Nord i Pas de Calais uchwalono rezolucję, w sprawie funduszu dla starców, wdów i sierot. Rezolucja domaga się w pierwszym rzędzie energiczniejszej pracy funduszu, oraz powiadamiania prezesów Komitetów Towarzystw przez zarząd funduszu o wysyłaniu pieniędzy na zasiłki.

Rezolucja domaga się następnie przyznania okręgom Wschodniej i Środkowej Francji prawa udzielania zasiłków na terenie ich okręgów.

Wkońcu rezolucja żąda, ażeby zagadnienie niesienia pomocy dla starców, wdów i sierot zostało powierzone komitetom towarzystw.

Rezolucja związku następnie oświadcza, że Związek Wzajemnej Pomocy na wypadek gdyby nie przeprowadzono jego postulatów, wycofa swojego delegata z komitetu funduszu dla starców, wdów i sierot.

W dalszym ciągu rozpatrywano sprawę utworzenia funduszu pośmiertnego w wysokości 500 franków i powzięto odnośne uchwały.

LENS i okolica

Wznowienie działalności Bibljoteki Zw. Nauczycielstwa.

Zarząd Główny Z. N. P. niniejszym podaje do wiadomości, że z dniem 20 b. m. została wznowiona działalność bibljoteki związkowej, mieszczącej się w Lens, przy ulicy Gustave Spriet, 15. — Bibljoteka czynna jest w każdy czwartek od godz. 3-ej do 6-ej popoł. Na żądanie książki wysyłamy pocztą za pokryciem przesyłki pocztowej.

Zarząd Z. N. P.

LENS.

— **(Interesujący występ artystów hiszpańskich).** — W środę, dnia 2-go listopada przyjeżdża do Lens słynny zespół artystów hiszpańskich „Cobla Catalunga", który swemi licznemi występami zdobył sobie wielki sukces. Wieczór artystyczny poprzedzony zostanie przemówieniem posła Alfreda Maesa. Impreza ta odbędzie się w sali kina „Cantin", rue Emile Zola, w Lens. Ceny miejsc od 4 do 6 franków. Spodziewać się należy, że tak jak w innych miejscowościach i w Lens salę zapełnią po brzegi szerokie masy. Program będzie naprawdę interesujący.

LENS.

Żądajcie od swego dostawcy sera

MAROILLES Mon favori

Ser śmietankowy.

M. GALLE — HENIN-LIETARD.

LENS.

— **(Z urzędu stanu cywilnego).** — **Urodziny:** Irena Pilarska, 8, rue du Bois; Filomena Kalinowska, 9-bis, rue Massillon; Andrzej Jelski, Route de La Bassée; Helena Gajewska, 93, rue Dusouicq; Monika Nowakowska, 62, rue Saint-Théodore.

Zapowiedzi. Do stanu małżeńskiego pragną wstąpić: Franciszek Konieczny z Anastazją Głowacką, Ignacy Erhartie z Anną Zupančic.

Zgony: Henryk Karbowiak, 7 dni; Marja Kowalczyk, 30 lat; Jan Ziegler, 38 lat; Michał Bednarczuk, 37 lat.

Na wycieczki i wesela,

luksusowe autobusy ,dostarcza po cenach bardzo przystępnych, firma

A. Westeel Tel.: 314 LENS 31, Rue de Douai.

LENS.

— **(Aresztowanie).** — Z polecenia sędziego śledczego w Bethune policja miejska aresztowała niejakiego Andrzeja Brigou, handlarza jarmarcznego.

— **(Hodowali dla złodziei.** — Ostatniej nocy na kolonji numer 26 złodzieje urządzili sobie prawdziwą obławę na króliki. Dokonali oni ni mniej ni więcej jak tylko trzy włamania. P. Kaminskiemu skradli trzy króliki,p. Trampusowi jednego a p. Zaleskiemu także jednego. Poszkodowani złożyli skargi na ręce komisarjatu policji.

ARRAS.

— **(Smutny koniec).** — Niejaki Vireulle ,lat 49, od pewnego czasu zdradzał niechęć do życia z powodu cierpień na tle neurastenji. Ostatnio Vireulle targnął się na życie, które sobie odebrał przez powieszenie.

Kto kocha pieśń polską,

nie zapomni przyjść w sobotę, 29. **października** o godz. 8-ej wieczorem do sali „Alhambra" w Lens na **Bal Artystyczny** Chóru reprezentacyjnego III. Okręgu Zw. Kół Śpiewaczych. — Wiele niespodzianek i atrakcji czeka każdego. Dochód na cele śpiewactwa polskiego.

Rocznica Koła Muzycznego „Harfa" w Oignies-Ostricourt.

Koło Muzyczne „Harfa" w Oignies - Ostricourt obchodzi swą 3 rocznicę założenia, połączoną z konkursem muzycznym w niedzielę, 6-go listopada b.r. w sali św. Stanisława.

Na uroczystość tę zapraszają organizatorzy z Zarządu Koła bratnie organizacje, towarzystwa i rodziny polskie z Ostricourt i okolicy.

PROGRAM:

Część I.

1) O godz. 10-tej min. 30 — Msza św. na intencję Koła. Po nabożeństwie przerwa obiadowa.

Część II.

2) Od godz. 17 do 18-ej przyjmowanie kół, klubów i towarzystw.

3) O godz. 18-ej — otwarcie uroczystości i powitanie gości: a) występ miejscowego Koła z marszem powitalnym; b) Referat o idei muzycznej; c) Występ kół i klubów o nagrody; d) Przedstawienie teatralne; e) Ogłoszenie wyniku i rozdanie nagród.

4) Zakończenie uroczystości i zabawa taneczna.

W czasie uroczystości przygrywać będą dwie orkiestry: jedna dla młodzieży, a druga „dudy" dla starszych. — Strzelanie do tarczy o cenne nagrody.

UWAGA: Koło Muzyczne „Harfa" wydaje 3 nagrody dla Kół muzycznych i 2 nagrody ogólne, z nich I. nagrodę za największą liczbę członków płatnych przy kasie.

LIEVIN.

„SALA TIVOLI"

o godz. 20.30 **wieśniaczy bal kostjumowy.** 1-sza wygrana świnia.

LIEVIN.

CASINO de Calonne - Lievin

Pierwszy film kolorowy na morzu

„Le voilier maudit"

i film awanturniczy

„L'homme qui terrorisa New-York"

AVION.

— **(Zasiłki).** — Poborca skarbowy powiadamia, że wypłaca w merostwie zasiłki dla karmiących matek i wzywa wszystkich, którym zasiłki się należą, by podjęli je jak najszybciej.

BILLY-MONTIGNY.

— **(Aresztowanie).** — Władze miejscowe zarządziły aresztowanie niejakiego Dervaux, który niezastosował się do zakazu pobytu. Dervaux na mocy wyroku sądowego nie może bowiem mieszkać w dep. Pas de Calais.

ROUVROY.

— **(Zebranie F. R. P.)** — Zebranie Federacji Robotników Polskich odbędzie się w niedzielę, dnia 6. listopada, a nie dnia 30. października jak zapowiedziano. Na zebraniu 6. listopada wypłata zapomogi dla starców i wdów, członków federacji. Zebranie odbędzie się w sali Cafe du Boulevard o godz. 3-ej popołudniu.

Wiadomości parafjalne dla Polaków Komp. Bethune.

Nabożeństwa odprawię: **we wtorek, 1-go listopada** — w dzień **Wszystkich Świętych:**

w **Mazingarbe (szyb 7)** o g. 7-ej.
w **Mazingarbe (szyb 2)** o g. 8.45.
w **Auchy les Mines (szyb 8)** o godz. 11.30.
w **Grenay (Alouettes)** o g. 18-tej — (6-tej wieczorem).

W **niedzielę, 6-go listopada** br.:

w **Sains (szyb 10)** o g. 8-ej.
w **Grenay (szyb 5)** o g. 8.30.
w **Annequin (szyb 9)** o g. 9.30.
we **Vermelles (szyb 4)** o g. 11.30.

Wszędzie w czasie nabożeństwa zostaną wyczytane wypominki za dusze Zmarłych. Uprasza się o wyraźne napisanie imion i nazwisk Zmarłych.

Jak ubiegłego roku z wymiankami zgłosić się można do Przewodniczącej Różańca, do Prezesa Tow. Miejsc. lub do mnie osobiście przed rozpoczęciem nabożeństwa.

Ks. Edward Kędzierski.

BULLY.

— **(Ze sądu).** — Sąd karny w Bethune skazał niej. Bolesława S... na sześć miesięcy więzienia za niezastosowanie się do zakazu pobytu we Francji.

DOURGES.

Komitet Tow. Miejscowych prosi wszystkich Rodaków, by skorzystali w porze zimowej z bibljoteki dla dorosłych, którą opiekuje się Tow. Polek. Książki wydaje bibljotekarka p. Szczepańiakowa, 335, Cite Bruno, w każdy wtorek.

Bibljoteką dla dzieci opiekuje się nauczycielstwo państwo Pasztowie, Cite Bruno, 455. Książki wydaje się co dzień w godzinach pozaszkolnych z wyjątkiem świąt i niedziel. Komitet wydaje dzieciom nagrody: za najwięcej przeczytanych książek, za najlepsze opracowanie treści przeczytanych książek, począwszy od 1 listopada br. aż do gwiazdki roku 1939. **Przewoźny J., prezes K.T.M.**

DOURGES.

Tow. św. Stanisława Biskupa odbędzie zebranie dnia 1 listopada o godz. 11 w Patronażu.

DOURGES — HENIN-LIETARD.

Koło Rezerwistów i byl. Wojsk. R. P. bierze udział w obchodach organizowanych przez b. kombatantów w Henin - Lietard i Dourges w dniu 11 listopada 20 rocznicy zawieszenia broni i powstania Polski.

Dla członków biorących udział w pochodzie w Henin - Lietard, zbiórka na głównym placu o godz. 10-tej.

Dla biorących udział w pochodzie w Dourges zbiórka o godz. 10 minut 30 na placu obok kościoła w Dourges.

Uwaga: — W pochodzie w Dourges biorą udział członkowie wyznaczeni przez kol. Sekretarza Nitkowskiego. Reszta członków obowiązkowo winna się stawić w Henin - Lietard.

Rodacy, którym chodzi o przyjaźń francusko - polską, a nie są zorganizowani w naszych szeregach, mogą się przyłączyć do grup polskich.

Nad całością uroczyst. w Henin - Lietard ma dozór zarząd Koła Rez. i byl. Wojsk. Zaś nad całością pochodu w Dourges dozoruje zarząd koła Inwalidów Wojennych R. P. w Dourges.

Koledzy i sympatycy, którzy chcieliby wziąć udział w bankietach w Dourges lub w Henin - Lietard mogą się zgłosić do wymienionych zarządów.

BRUAY i okolica

BRUAY EN ARTOIS.

— **(Czyja waliza).** — W komisarjacie policji złożono znalezioną na ulicach walizę, w której znajduje się neseser toaletowy. Waliza pochodzi prawdopodobnie z kradzieży. Prawowity właściciel może odebrać swą własność w komisarjacie policji w godzinach urzędowych.

Casino-Palace Bruay - Tel. 75.

Na WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH

sobota - niedziela - poniedziałek i wtorek (popołudniu i wieczorem)

Wielkie dzieło tegoroczne

Jean Gabin i Michel Morgan w

„Le quai des brumes"

Richard Dix i Dolores del Rio w

„La danseuse de San-Diego"

HAILLICOURT.

— **(Nowa moda).** — Karlik i Gustlik wracali nad ranem z imienin od pani Sabiny. Powrót był wesoły, gdyż solenizantka obficie uraczyła wszystkich, którzy przyszli jej życzyć „sto lat".

Gdy się nieco rozwidniło, Karlik zawołał nagle do Gustlika:

— Widza pieronie, że nowa moda zaprowodzosz...

— Kaj tam... Przeca móm stary ancug, jeszcze ślubny...

— Nie o ancug mi się rozchodzi...

— A o co...

— Widza ,że mosz krawatka na plecach.

— Naprowdę? Teraz rozumia czamu przez dwie godziny musiołech wiązać te pierzyńską krawatkę...

NOEUX.

— **(Na jezdni).** — W pobliżu rue Martinique na szosie głównej 16 letni Andrzej Coulon jadąc na rowerze zderzył się z wielkim samochodem ciężarowym, przyczem doznał bardzo ciężkich obrażeń. Chłopca musiano przewieźć do szpitala.

CALONNE RICOUART.

— **(Wieczorek Rodziny P. O. O.)** — W niedzielę dnia 23 10. br. w sali p. Pokojskiego zebrały się liczne członkinie z rodziną i zaproszeni goście. O godz. 6 wiecz. zagaiła wieczorek prezeska I. Podokr. Rodz. P. O. O. p. Kubiszowa hasłem „Cześć Ojczyźnie" i wspólnem odśpiewaniem „Boże coś Polskę". Następnie nasze kucharki rozdały placek który nadzwyczaj smakował, potem bułki, cukier i kawę i ciepłe kiełbaski.

Później przyniesiono gorącej kawy, ponieważ było zimno to też wszyscy się rozgrzali a gdy kelnerki wlały po kieliszku rumu, to aż rumieńce na twarze wystąpiły, no i na ostatku otrzymaliśmy winogrona.

Między licznie zebranymi znajdowali się zaproszeni przemysłowcy, państwo Budzyńscy, Sobańscy, Andrzejewscy, Krausowie, miejscowa nauczycielka p. Krzanowska, prezes I. Podokr. R. P. O. O. p. Kubiszowa i miejscowy prezes Komitetu p. Marciniak. Podczas tej pięknej uroczystości przemówiła prezeska I. Podokr. p. Kubiszowa oraz miej. prezes Komitetu p. Marciniak, zaznaczając byśmy się zawsze wspólnie łączyli, kochali naszą ojczyznę tak jak nasi bracia Zaolzańscy, którzy dziś są przyłączeni do Macierzy. Poczem odśpiewano „Jeszcze Polska nie zginęła".

Zaznaczyć należy, iż dzięki staraniom zarządu Rodz. P. O. O. prez. p. Kurowej, sekr. p. Wyciskowej i skarb. p. Lisieckiej, jest to już drugi wieczórek tego roku, dla tego też okrzyki wznoszono na cześć zarządu.

Późnym wieczorem odbyła się zabawa taneczna podczas której nie zabrakło dobrego humoru i rodzinnej atmosfery. **Obecny.**

* * *

Rodz. P. O. O. urządza „Dożynki" w niedzielę dnia 6 listopada br., na które zaprasza miejscową Polonję i z okolicy. Początek o godz. 4 popoł. w sali p. Pokojskiego.

VALENCIENNES i okolica

LALLAING.

— **(Tajemniczenie zaginięcie).** — W tych dniach zaginął w tajemniczy sposób niejaki Juljan Lefebvre, lat 53. Osoby które mogłyby dostarczyć jakich wiadomości o zaginionym raczą donieść merostwu w Lallaing.

BRUAY SUR ESCAUT.

— **(Po katastrofie kolejowej).** — W związku z katastrofą kolejową na miejscowym dworcu, o czem donosiliśmy, dowiadujemy się, że stan rannych poprawia się z dnia na dzień. W szpitalu pozostają jedynie dwaj ciężko ranni. Jeden z nich A. Urbain doznał zmiażdżenia obu nóg. Rannego poddano amputacji.

Jak donoszą, przyczyną katastrofy była mgła, czyli siła wyższa i pracownicy nie mogą być w żadnym wypadku posądzeni o niespełnienie swoich obowiązków.

DENAIN.

— **(Osobliwe zgony).** — Właściciel szkuty Edmund Romelaere i sterniczka szkuty Fernezowa zmarli wczoraj w przeciągu kilku godzin jedno po drugiem. Osobliwe te zgony wywołały pewne podejrzenia, skutkiem czego zwłoki poddano badaniom lekarskim. Lekarze orzekli, że oba zgony są naturalne.

DENAIN.

— **(Podziękowanie).** — Tow. św. Barbary dziękuje za dary, które zostały ofiarowane w dzień naszej 15 rocznicy przez pp. przemysłowców, Sobeckiego Fr., Radołę i Fiszera, zarazem dziękujemy związkowi miejscowego Tow. Polek im. Marji Konopnickiej za upiększenie naszej 15 rocznicy i p. Pawułowej Helenie za wyuczenie dzieci pięknych inscenizacji

CONDE SUR ESCAUT.

— **(Dziwne wykolejenie się pociągu).** — Na placu kopalni Ledoux z niewyjaśnionej przyczyny, szesnaście wagonów, które stały na torze dość pochyłym nagle ruszyło się i nabrawszy rozpędu wpadły na ślepy tor, gdzie po rozbiciu buforów wykoleiły się. Całe szczęście, że obyło się bez ofiar. Szkody materjalne są jednak bardzo poważne.

W związku z tem stwierdzono, że kolejarze zahamowali wagony i podłożyli pod koła specjalne bloki żelazne. Prawdopodobnie ktoś przeszkody usunął, skutkiem czego wagony ruszyły. Władze prowadzą dochodzenia w celu wykrycia sprawców.

FOURMIES.

— **(Zgon poety).** — Zmarł tutaj w wieku 59 lat Edward Busin poeta miejscowy, piszący wspaniałe wiersze w miejscowej gwarze. Jedno z dzieł zostało użyte jako libretto przez kompozytora Henniaux.

ESCAUDAIN.

— **(Aresztowanie).** — Żandarmerja aresztowała tutaj niejakiego Józefa K... lat 24, pod zarzutem nieposiadania wymaganych przepisami dokumentów.

LOURCHES.

— **(Piękny rower).** — W Roelux skradziono onegdaj rower, należący do górnika Edwarda Hallez. Górnik jest poszkodowany na 700 franków.

HAUTMONT.

— **(Straszny wypadek).** — W miejscowej hucie podczas rozbiórki wielkiej maszyny, runął wielki blok żelaza i ugodził Andrzeja Gravez tak silnie, że robotnik został zabity na miejscu.

UCHWAŁY Towarzystw Polsk. w Denain (Nord) w sprawie odzyskania Śląska Zaolzańskiego.

Przedstawiciele polskich, katolicko - narodowych organizacji w Denain, zebrani w dniu 16. października br., łącząc się z całym Narodem w radosnej historycznej chwili, przyłączenia prastarych piastowskich ziem i ich wiernych mieszkańców zaolzańskich do Macierzy, wyrażają publicznie co następuje:

1) Prawdziwie szczero-polską wdzięczność Rządowi Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej, za praktyczne, pokojowe zrealizowanie marzeń całego Narodu polskiego, naprawienia niesprawiedliwego faktu, który w roku 1919, boleśnie dotknął naszych Braci - Rodaków za Olzą i cały Naród polski. Zapewnienie pielęgnowania ducha polskiego i mowy ojczystej w naszym przyszłym pokoleniu, oraz gotowość w razie potrzeby, poniesienia ofiar, jakich obowiązek obywatelski i Matka - Ojczyzna od nas zażąda.

2) Naszym drogim współrodakom z za Olzy hołd i szczere uznanie, za ich godną podziwu wytrwałość w wierności dla swej Macierzy, gdyż dzięki tylko temu, stało się to, co dumną radością napełnia dziś serca polskie. Szczere życzenie i wezwanie do wiecznego z pokolenia na pokolenie pielęgnowania przykazań Polaka - Katolika, by pracując dla Boga i Ojczyzny, mogliście Wy, młodzi obywatele, choć starzy synowie Matki - Polski Zaolzańczycy, oraz wszyscy Bracia - Polacy, odczuwać błogość ojczystej miłości macierzyńskiej i by w prawdziwej atmosferze rodzinnej, mogli wszyscy żyć i pracować dla potęgi Najjaśniejszej Rzplitej Polskiej. Takim tylko naszym postępowaniem, dodamy bodźca i otuchy dla naszych współbraci tych, dla których godzina dziejowa, jak obecnie dla Braci z za Olzy, nie wybiła jeszcze.

3) Smutne ubolewanie nad niewyrozumieniem zachodnich mocarstw Europy dla słuszności sprawy polskiej i nad pohopnem dawaniem posłuchu przez pewną część francuskiego społeczeństwa, żywiołom obcym i wrogim Polsce i przyjaźni polsko - francuskiej, przez co, w ostatnich dniach, powstały: tak niemiłe i niesprawiedliwe ustosunkowanie się do wychodźczego społeczeństwa polskiego i przykra sytuacja wzajemnego współżycia na tutejszym terenie. — Wszystkim tym, którzy przez to zostali w jakikolwiek bądź sposób dotknięci, wyrażamy szczere współczucie i prosimy by z godnością i spokojem na to wszystko reagowali, nie zapominając o tem, że bez ofiar niczego się nie zdobywa. Pod tym względem mamy czyste sumienie, a co nas niesprawiedliwie spotkało, złóżmy to na ofiarnym ołtarzu Ojczyzny, dla której niema za wielkich poświęceń.

4) Oświadczamy z radosnem spokojem i godnością, że ogólnie Wychodźtwo polskie jest należycie świadome swych obowiązków względem swej Ojczyzny i drugiej obecnego pobytu i z prawami, nadającemi te obowiązki nie wchodzi w konflikt, więc tem boleśniej odczuwa niesłuszne traktowanie przez część tubylczego społeczeństwa, pomimo, że Wychodźtwo polskie, znalazło się tu na skutek wezwania, w ciężkich czasach do pracy i nie szczędziło swego zdrowia i sił, dla podniesienia powojennej konjunktury gospodarczej Francji. Tylko pewne nieliczne odłamy o słabej pamięci, lub tacy, którym żywioły czy agitacja wrogie przyjaźni polsko - francuskiej, nie pozwalają pamiętać: zapomnieli o tych licznych dowodach, szczerej przyjaźni, którą przypieczętowali krwią i życiem ochotnicy - Polacy, w obronie Francji w 1914/18 r. — Potwierdzają to również, dziesiątki tysięcy Wychodźców polskich, którzy w ostatnich ciężkich dniach, zgłosili ochotniczo gotowość służenia Jej.

Liczne zastępy ofiarnych, pracowitych Wychodźców polskich, którzy przeważnie zatrudniani są w pracach w równie ciężkich warunkach jak ich współtowarzysze pracy Francuzi, zginęły na posterunkach pracy. — Oto fakty, które niewymownie świadczą o przyjaznym i lojalnym stosunku Wychodźtwa polskiego do Francji, co każdej chwili, gdy zajdzie potrzeba, stosownie do sojuszu polsko - francuskiego, gotowe jest potwierdzić czynami. Bo jedynie wierny syn, a nie zdrajca, swej macierzystej ojczyzny, potrafi być wiernym, wobec drugiej ojczyzny przybranej.

Zaolzańskim Matkom - Polkom, wychowankom wiernych Polaków i wszystkim wiernym Braciom-Rodakom z za Olzy, Cześć! — Niech stalowy łańcuch braterskiej miłości wszystkich Polaków na świecie, skuje na wieki w jedności!!!

Najjaśniejsza Rzeczpospolita Polska, Jej Prezydent prof. Ignacy Mościcki, Naczelny Wódz Marszałek Edward Rydz - Śmigły, dzielna umiłowana Armja polska i przyjaźń polsko - francuska „Niech żyją!!!"

Za Koło Rez. i Byl. Wojsk. CHMURA Alojzy, sekr.; Za Sekcję F.R.P. ANDRYSZAK St. sekr.; Za Koło Inw. Woj. WASELA, sekr.; Za Koło Polek im. Marji Konopnickiej MORGIELOWA Jadwiga; Za Tow. św. Barbary MORGIEL Józef.

„Gazeta dla Kobiet"

nr. 165

przynosi nast. ciekawe pouczające artykuły, oraz opowiadania:
W zwierciadle nowej mody.
Droga ku wieczności.
O tych, którzy odeszli . . .
Polski listopad.
„Li Santo".
Uroczystości w towarzystwach Kobiecych na Wychodźtwie.
Siostry zakonne z Ameryki Północnej w Polsce.
Dlaczego i jak bawią się dzieci.
Jubileusz najpopularniejszej aktorki filmowej.
Śląsk Zaolzański w poezji.
Brunetki, blondynki i rude.
Rewolucja kobieca w Indjach.
Kobieta rządzi murzynami.
Roboty ręczne:
Bluzeczka, przybrana białym haftem.
Szyjemy sobie ciepłe ubranie.
Pulower męski bez rękawów.
Co zrobię dzisiaj na obiad ?
Przepisy kucharskie.
Cebula jako środek leczniczy.
Odcinek powieści: „Klątwa z zaświatów i „Czarna perełka".

„Gazeta dla Kobiet" jest do nabycia u pp. Roznosicieli i w Administracji „Narodowca".

DOUAI i okolica

Komunikat Okręgu III. Zw. Komitetów T. P.

Okręg III Douai Zw. Komitetów Towarzystw Polskich we Francji, podaje do wiadomości Komitetom należącym do Okręgu Douai, iż zebranie półroczne odbędzie się w niedzielę, dnia 30-go października o godzinie 10-tej rano w Douai, 26, rue Ecole (dawniej sali p. Stempina). Uprasza się niniejszy komunikat uważać za zaproszenie, gdyż osobnych zaproszeń się nie wysyła.

Komin, sekretarz.

BOUCHAIN.

— **(Mgła przyczyną zaczadzenia).** — W Avesnes le Sec zaczadzili się czadem wydobywającym się z pieca opalanego węglem małżonkowie Duez. Na szczęście wypadek szybko spostrzeżono i po długich zabiegach zaczadzonych uratowano. Okazuje się, że małżonkowie przed udaniem się na spoczynek napalili w piecu, stojącym w sypialni. Na skutek gęstej mgły dym nie ulatniał się w prawidłowo z pieca i z tego powodu czad rozszedł się do sypialni.

LILLE i okolica

ROUBAIX.

Komitet Tow. Miejscowych podaje do wiadomości, iż w niedzielę dnia 13 listopada urządza obchód 20-lecia odzyskania niepodległości Polski, oraz zakończenia wojny światowej, z następującym programem:

O godz. 11 przedpoł. uroczyste nabożeństwo w kaplicy polskiej Boul. Strasbourg z udziałem wszystkich organizacji ze sztandarami.

O godz. 4 popoł. akademja w Opiece Polskiej, (rue Curoir 26). — Powitanie gości i odegranie hymnów. — Przemówienia i odczyty. — Deklamacje, śpiewy i tańce. — Odegranie sztuki p. t.: „Noc listopadowa". Po akademji zabawa taneczna do 12-tej. Muzyka doborowa, bufet obfity pod obsługą młodzieży.

Uprasza się szan. Polonję z Roubaix i okolicy o wzięcie jak najliczniejszego udziału w tej uroczystości.

Przybądźcie wszyscy na zw. Konkurs Pieśni Polskiej w Noeux-les-Mines

Konkurs odbędzie się w sali p Lisieckiego w niedzielę, 30 października o godz. 5 p.p.

Abonentów,

pobierających gazetę pod opaską, uprasza się przy zmianie adresów o dołączenie starej opaski, oraz 1.— fr. na koszta.

PARYŻ i okręg paryski

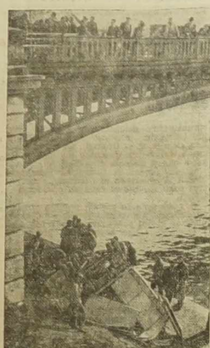

Uwaga automobiliści!...

Dwa groźne wypadki samochodowe wydarzyły się nocą w okolicy podparyskiej. Wielki samochód ciężarowy, jadący z hal, w przejeździe przez Courbevoie rozbił parapet mostu nad Sekwaną (u góry). Osobom znajdującym się w nim na szczęście nic się nie stało. Drugi wypadek miał miejsce pod Asnieres (poniżej). W zderzeniu dwóch samochodów, jedna osoba poniosła śmierć, dwie są lekko ranne.

Aresztowanie złodziei samochodowych.

Paryż. — O godz. 20 inspektorowie policji śledczej aresztowali Rajmunda Fryderyka i Jerzego Fabriota, zamieszkałych w Paryżu, pod zarzutem kradzieży samochodów i noszenia broni. — Fabriot podczas aresztowania go wystrzelił do inspektorów. Na szczęście kule chybiły.

Inauguracja roku akademickiego w Paryżu.

W dniu 5 listopada o godz. 15 nastąpi w obecności Prezydenta Republiki, p. Alberta Lebrun i ministra Oświaty p. Jean Zay, uroczyste otwarcie roku akademickiego w Sorbonie.

PARYŻ.

(K) **(Ostatnie polowanie Prezydenta).** — Jak już donosiliśmy, w maju 1939 odbędą się wybory nowego Prezydenta Francji. Utartym zwyczajem rezydencja Prezydenta Republiki Francuskiej w Rambouillet jest miejscem dorocznych polowań z udziałem korpusu dyplomatycznego. W dniu 26 b. m. odbyło się ostatnie polowanie, które urządził prezydent Albert Lebrun.

PARYŻ.

(K) **(Bal na cele polskiej Poradni Lekarskiej).** — Komitet Propagandy Polskiej Poradni Lekarskiej przy Z. P. O. K. donosi nam że dorocznym zwyczajem urządza bal na cele Poradni Lekarskiej. Data balu jest już ustalona. Bal odbędzie się dnia 19-go listopada r. b. o godzinie 10-tej wieczorem w Domu Polskim 7, rue Crillon. Na balu będą atrakcje i doskonała orkiestra.

Komitet propagandy Poradni Lekarskiej w Paryżu zaprasza wszystkich Polaków, którym droga jest ta najpożyteczniejsza instytucja na wychodźtwie, o liczne przybycie i ma nadzieję, że wszyscy uczestnicy tego balu, będą się dobrze bawić, przyczyniając się jednocześnie do podtrzymania tej naszej placówki, która oddała naszym Rodakom niezliczone usługi.

PARYŻ.

— **(Sokół paryski).** — W sobotę, dnia 29 października b. r. odbędzie się zebranie miesięczne „Sokoła Paryskiego" o godzinie 9 wieczorem w siedzibie własnej, 7, rue Corneille—Paryż 6. Metro „Odeon". Na porządku dziennym cały szereg ważnych spraw. Uprasza się o przybycie liczne członków, sympatyków i gości. Na zakończenie herbatka. — Czołem!

Dr. Fr. Brabander, prezes.

TROYES (Aube).

— **(Wielki bal strzelecki).** — W niedzielę dnia 30-go października o godzinie 3-ciej po południu Oddział Zw. Strzeleckiego im. kap. „Wąsowicza", urządza wielki bal w sali „Robinson" z urozmaiceniem jak: loterja, poczta japońska, licytacja i wiele innych niespodzianek. Zarząd prosi Szan. Rodaków z Troyes i okolicy o liczne przybycie.

TOURS (I. et L.)

— **(Obchód 20-lecia Niepodległości Polski).** — F. R. P. i K. P. podają do ogólnej wiadomości wszystkim członkom i członkiniom, oraz sympatykom, iż dnia 13-go listopada obchodzić będziemy rocznicę 20-lecia Niepodległości Polski. Na tak wielką uroczystość, która będzie urozmaicona różnymi występami dzieci i starszych, zaprasza się wszystkich Polaków, aby zadokumentowali swą polskość i oddali cześć Ojczyźnie. Prosimy o obowiązkowe przybycie na salę przy kościele St. Martin gdzie się odbywają zebrania F. R. P. na godzinę 15-tą. Program będzie podany na miejscu.

Misja polska w Molieres (S. et O.).

W uroczystość Wszystkich Świętych ,we wtorek dnia 1 listopada odbędzie się Misja polska w Molieres (Seine et Oise). Spowiedź w sobotę od godz. 8—9 wiecz. oraz w niedzielę od godz. 7 rano. — Msza św. z kazaniem o godz. 11. — Po poł. o godz. 2 uroczyste nabożeństwo różańcowe ku czci Matki Bożej.

COLOMBES (Seine).

(K) **(Okradał fabrykę samolotów).** Inspektorowie miejscowej policji aresztowali przy wyjściu z wielkiej fabryki samolotów robotnika Jerżego Viteaux za kradzież specjalnego bronzu.

CHAUNY (Aisne).

(K) **(Śmierć malarza).** — Przy odnawianiu gmachu koszarowego gwardji lotnej zatrudniony był malarz Dumotier. Pracował on na wysokości pierwszego piętra. Naraz poślizgnęła się drabina i malarz upadł. na ziemię. Doznał on pęknięcia czaszki i po przewiezieniu do szpitala zmarł.

SERIFONTAINE (Oise).

(K) **(Nieostrożność młodego rolnika).** — Na fermie Chapignolle powstał gwałtowny pożar. Wzniecił go przypadkowo 13-letni syn właściciela fermy, p. Thibaux. Chłopiec popełnił tę nieostrożność, że udał się do stodoły, napełnionej sianem z lampą naftową. Wkrótce zbiornik wybuchł i ogień objął całe zabudowanie. Młody Thibaux uszedł śmierci, lecz stodoła jak i większość zabudowań gospodarczych spaliły się. Straty wynoszą około 150 tysięcy franków .

VERNEUIL (Oise).

(K) **(Nie zastosował się do nakazu).** Miejscową żandarmerja aresztowała Annę Krupę za niezastosowanie się do nakazu opuszczenia Francji. Zatrzymana jest matką 6-ga dzieci i żyła w seperacji z mężem .Wobec tego, że dziećmi nie ma się kto opiekować, umieszczono je w szpitalu w Senlis.

BEAUMONT DU GATINASS.

(K) **(Echa bójki przed trybunałem).** 25-letni Robert Aurousseau zatrudniony na fermie p. Chevallier pobił się z Jerzym Froment za to, że ten ostatni zwrócił mu uwagę podczas pracy.

Sprawa oparła się przed trybunałem karnym ,który skazał A... na osiem dni więzienia.

LA VANDOUE (S. et M.)

(K) **(Nie odnowił karty).** — Karol Wistel został skazany na 30 fr. kary za nieodnowienie karty tożsamości.

FONTAINEBLEAU (S. et M.)

(K) **(Za brak stałego miejsca zamieszkania).** — Pod zarzutem braku stałego miejsca zamieszkania zatrzymano Kazimierza Kujawę, którego osadzono w miejscowem więzieniu.

VILLEROY (S. et M.)

(K) **(Cyganie na widowni).**—Miejscowa żandarmerja spisała protokół z 5-ma cyganami rodziny Winterstem, którzy zostali przychwyceni na ścianiu drzewa w lesie p. Courtier.

MONTHERNE CHATEAU - REGNAULT.

— **(Zebranie).** — Stowarzyszenie Rez. i b. Wojskowych, podaje do ogólnej wiadomości, wszystkim członkom iż zebranie kwartalne odbędzie się w niedzielę, dnia 30 października o godzinie 15-tej w sali szkółki polskiej. Z powodu ważnych spraw przybycie wszystkich członków jest obowiązkowe. Rewizorowie kasy przybywają pół godziny wcześniej.

GOUVIX (Calvados).

— **(Zebranie Opieki Rodzicielskiej).** — Opieka Rodzicielska zwołuje zebranie dnia 29-go października b. r. o godzinie 5-tej po południu u p. Prezesa, Cite 40. Przedmiotem obrad będą bardzo ważne sprawy dotyczące szkółki polskiej, wobec tego uprasza się o liczne przybycie członków i sympatyków.

BREWANNES.

— **(Podziękowanie).** — My chorzy Polacy w Sanatorjum w Brewannes, potwierdzamy niniejszem odbiór od Komitetu Towarzystw Okręgu Paryskiego sumę 204 franki, wypłacona przez p. Józefa Gulskiego. Serdecznie dziękujemy za okazaną nam pomoc. Wielką była radość, jaką sprawiło nam przybycie p. Gulskiego.

Niektórzy z nas są chorzy i przebywają w tutejszem sanatorjum po dwa i trzy lata jednak dotychczas nikt jeszcze nas nie odwiedził tak jak to uczynił p. Gulski.

Przesyłamy podziękowanie K. T. O. P. i p Gulskiemu, że jako pierwszy przyszedł nam z pomocą w naszem smutnem położeniu.

Gabryel Młynarczyk, Doczekalski Ant., Bogdan Feliks, Japsan Walenty, Moskal Kazimierz, Jankowski Stanisław i Marzec Kazimierz.

Nowa sygnalizacja świetlna.

W najbliższych dniach będą przeprowadzone na szosie do Rambouillet doświadczenia z nowem oświetleniem szos reflektorami, których światło nie raziłoby oczu automobilisty. Reflektory byłyby tak urządzone, że światło ich padałoby wyłącznie na szosę.

Poszukiwania.

Osoby, którym znany jest obecny adres lub które mają jakąkolwiek wiadomość o niżej wymienionych, zechcą ją zakomunikować Konsulatowi Generalnemu R. P. w Paryżu, 19, rue Alphonse de Neuville, Paris (17-e).

KIJANKA Wincenty, urodzony w 1901 r. w Iwaniskach, gm. Opatów, pow. Częstochowa (lub z miasta Kraśnika pow. Janów Lubelski) poszukiwany jako świadek śmierci w dniu 19. 5. 1920 r. lub 5. 6. 1920 r. w wojnie bolszewickiej śp Jana HELUSZKI, ur. 20. 8. 1899, był. szeregowiec 8 komp. 8 p. p. legj.

WIŚNIEWSKI Tomasz, ur 3. 10. 1893 r. w Zagórzany.

RYLKO Józef, urodz. 10. 2. 1903 roku w w Ujsoły.

LIŻAK z domu KOPYŁOWICZ Olga urodzona w r. 1910.

KUBICA Ludwika, urodzona 31. 5. 1910 roku.

SARAT Zofja, urodzona 1903 roku w Przyłek.

LIKA Marjanna, ur. Sternal w roku 1898 w Będzinie.

BURDZEL Franciszek, ur. 1900 r.

SZTERLING vel Szerlingas Szołom 10,2. 1893 roku.

JAGIELSKI Feliks.

KRZEPISZ Stefan urodzony w r. 1885 w Radomiu.

PETRYK Andrzej, urodzony 13. 12. 1897 roku w Milno.

BYLINSKI Jan urodzony 22. 12. 1835 roku w Nieszczyce.

TOMASZEWICZ Stefan, urodz. 6. 3. 1906 roku w Sulborowice.

HOROS Eljasz, urodzony 15. 7. 1903 roku w Babicz.

JEDYŃSKI Feliks, żona Eugenja urodzeni 26. 11. 1891 Warszawa i 13. 5. 1905 roku.

WOJCIECHOWSKI Józef, urodzony 26. 4. 1916 roku w Słupiec.

STAROMIEJSKI Józef, urodzony 16. 1. 1894 roku.

LISOWSKI Zygmunt Warszawa .

KRALENS Kazimierz 1899 — Warszawa.

ROMANKOW vel ROMANOLK Iwan, syn Grzegorza.

MARKOW Zofja, urodzona 29. 4. 1906 r. w Siwek.

MATRAS Wojciech, urodzony 27. 3. 1910 roku w Bytomsko.

FRYK Michał ur. 1902 r. Kołodziejów.

SINICA Adam ur. 1895 — Rzucin .

SOKOŁ Józef, urodzony 15. 3. 1900 roku — Ryga.

HAŃCZKO Józef, urodzony 17. 3. 1902 r. — Holendry.

LACH Jan, urodzony 3. 9. 1897 roku — Odrowąż.

BARTOŃ Antoni, urodzony 22. 12. 1893 r. — Podhorce.

ŁACIŃSKI Franciszek, urodzony 1. 10. 1897 roku — Piorunów.

NOWAKOWSKA Zofja, urodzona 27. 2. 1912 roku — Przyjma.

MUSIELSKI Jan, urodzony 30. 3. 1906 r. — Herne (Niemcy).

HOROWICZ Paula, urdzona 5. 9. 1911 r. — Rzeczów.

MATUSZAK Józef, urodzony 26. 11. 1900 roku — Pyzdry .

DYLEWICZ Daniel, 36 lat — z Dylewicz.

GAJEWSKI Mieczysław urodz. w 1890 r.

JANKOWSKI Jan, urodzony 21. 9. 1899 r. — Karlshoff.

CZYŻOWSKI Józef, urodz. w 1895 r. — Kepanowo.

SIKORSKA zam. BERALDIN Stefanja, urodzona 31. 6. 1913 roku — Niekowa.

JURKIEL Stefan, urodzony 3. 1. 1899 roku — Rokotna.

BUKS Kazimierz, urodzony 2. 3. 1878 r. — Dopiewo.

GABRYJELSKA Franciszka, urodzona 27 9. 1899 roku — Ponin.

MYDLAK Iwan, urodzony 12. 9. 1886 r. — Wanikowice.

SZPAKOWICZ Paweł, 40 lat — Białowieża.

KOZICKA ur. Byrko Ewa, 7. 3. 1894 r. — Wasylów.

MASŁOWSKI Stefan, urodzony 4. 9. 1905 roku — Dorszyn.

DAWID Kazimierz, urodzony 29. 10. 1905 roku — Biała.

ŚWIETONOWSKI Juljan, urodzony 13. 12. 1901 roku — Rachnowa .

RACZYK Piotr, urodzony 4. 5. 1903 roku — Bogucice.

MORAWA Wojciech, ur. 7. 4. 1906 roku — Tabaszowa.

DZIAMA Grzegorz, 1900 r. — Błożew - Górna.

PIETRZAK Leokadja, ur. 19. 10. 1907 r. — Grochowy.

ZAŻULAK Zofja, ur. 13. 3. 1898 roku — Świerz.

ANDRZEJCZAK Józef, ur. 16. 4. 1904 r.

MEŁNYK Michał, 1909 r. — Jasionowa.

KWATERSKI Tomasz, urodzony 15. 1. 1899 roku — Dziewiaczyce.

PAŁKA Franciszek ,syn Józefa i Franciszki 1898 r. — Czernej.

PAŁKA Piotr, syn Józefa i Marji, 1885 ur. w Czernej .

BRZOZOWSKI Tomasz, ur. 7. 3. 1901 r. — Brzozowo.

ZAGANIACZ Józef, syn Matyldy.

CAPŁAP Katarzyna, urodzona 26. 9. 1906 roku — Sieniawa.

DUCH Gabryel, urodzony 8. 4. 1905 roku — Bratkowce.

KURZAWA Władysław, ur. 1901 roku — Kalisz.

NIEDŹWIEDŹ Józef, ur. 1907 roku — Nowosiółki.

DYDACKI August, urodzony 26. 5. 1896 roku — Myczkowce.

MICHALAK Juljan, urodzony 5. 2. 1900 roku — Grudzielec.

DYK Maria - Anna, ur. 1900 r. — Berenczyn.

SZEWCZYK Teodor.

WSCHODNIA FRANCJA

Skazany na wydalenie obcokrajowiec aresztowany za usiłowanie przekupienia policjanta.

Metz. — W tych dniach jeden z tutejszych policjantów aresztował przy ul. de l'Arsenal 11 osiadłego tu od pewnego czasu izraelitę, krawca Arona Pieczyskiego.

Krawiec ten otrzymał nakaz opuszczenia Francji. Do nakazu wydalającego go nie zastosował się jednak, pozostając nadal w Metzu.

W czasie, gdy policjant prowadził Arona P. do biura Dyrekcji policji w Metzu, aresztowany, w sposób naiwny przypuszczając, że unikne odpowiedzialności — usiłował przekupić policjanta, wręczając mu dyskretnie banknot stufrankowy, oraz obiecując policjantowi, że uszyje mu bezpłatnie ubranie, o ile policjant puści go na wolność.

Policjant odrzucił propozycję krawca i oskarżył go o usiłowanie przekupienia go w czasie pełnienia obowiązków służbowych. Z rozporządzenia Prokuratorji P. osadzono w więzieniu i grozi mu teraz nowy proces i bardziej surowa kara.

Premjer Daladier i wicepremjer Chautemps. przybędą do Kolmaru.

Kolmar. — W związku z wielkiemi uroczystościami 20-lecia wkroczenia wojsk francuskich do Metzu, które to uroczystości odbędą się, jak wiadomo w dniu 20 listopada przybędzie do Metzu wicepremjer Camille Chautemps. — Wicepremjerowi towarzyszyć będzie gener. dyr. Wydziału dep. dla spraw Alzacji i Lotaryngji p. Valot. Z Metzu pp. Chautemps i Valot udadzą się do Kolmaru. Spodziewana jest również w Kolmarze wizyta premjera Daladiera, który wziąć ma udział w uroczystościach 20-lecia odzyskania przez Francję Alzacji i Lotaryngji.

Siedemnastoletni chłopak zabił się w obawie przed wyrzutami ze strony matki.

Nancy. — Niejaki Yvon Mottet z Liverdun, lat 17, odebrał sobie onegdaj życie strzałem w skroń. Przypuszcza się, że przyczyną samobójstwa była obawa przed matką, ze strony której młodzieniec ten obawiał się wyrzutów, na które zasłużył.

Żołnierz-zbieg skazany na 3 lata więzienia.

Nancy. — W dniu 1 czerwca rb. Sąd wojskowy w Nancy skazał kanoniera Duspire z 12 p. art. na dwa lata więzienia za nieposłuszeństwo wobec władz przełożonych i dopuszczenie się zniewagi wobec tych władz. Skazany żołnierz, uważając, że wyrok ten jest zbyt surowym, postanowił złożyć w kancelarji Sądu wojskowego skargę kasacyjną. Gdy Duspire'a odprowadzano pod eskortą do kancelarji, celem podpisania skargi, skazany żołnierz zmylił czujność straży i zbiegł. W dniu 18 sierpnia zbiega ujęto w Rouen, gdzie dopuścił się dwuch kradzieży.

Duspire stanął ponownie przed Sądem wojskowym w Nancy, oskarżony o dezercję. Kanonier tłumaczył się, że po ucieczce napróżno usiłował zaciągnąć się do Legji Cudzoziemskiej, jako ochotnik, poczem z równym skutkiem starał się wstąpić do rządowej armji hiszpańskiej jako wolontarjusz. Sąd, rozważywszy wykroczenia Duspire'a, skazał go na 3 lata więzienia. Na tem nie kończy się jednak smutna eskapada dezertera. Stanie on bowiem wkrótce przed Sądem karnym w Rouen, aby odpowiadać za popełnione w mieście tem kradzieże.

BESANÇON.

— **(Wypadek samochodowy).** — Onegdajszej nocy powracało samochodem do Seloncourt 4-ch delegatów do senatu z tut. okolicy. W pobliżu wioski Novillars samochód ich wskutek krętej drogi wywrócił się. Kierowca samochodu niej. Georges Charpiot, lat 39, handlarz drzewa w Selencourt, został zabity na miejscu, pozostali zaś R. Petitelere, N. Mathie i R. Schmidt doznali ciężkich obrażeń cielesnych i w stanie beznadziejnym zostali przewiezieni do szpitala w Besançon. (J. O.)

HERSBACH.

— **(Wielki pożar w tartaku).** — W tartaku braci J. i F. Andre w ,tych dniach około godz. 5 rano wybuchł gwałtowny pożar. Pożar ,wskutek wielkiej ilości łatwopalnego materjału i wiatru trwał całe dwie godziny. Okoliczne straże ogniowe miały nielada trudności w akcji tłumienia ognia, w końcu jednak żywioł opanowały, i uchroniły znaczne zapasy drzewa od zniszczenia.

Urządzenia tartaku ze znaczną ilością maszyn uległy jednak zniszczeniu. Ucierpiał również lokal biura, znajdującego się obok hali z maszynami. Szkody są bardzo wielkie i wysokość strat, spowodowanych przez pożar przekracza pół miljona franków. Jak stwierdziły dochodzenia, pożar powstał wskutek zapalenia się części transmisji w tartaku.

ANGERVILLERS.

— **(Niepoprawny uwodziciel).**— Mikołaj Redel z Metzu jest usposobienia wysoce romantycznego, przyczem lekceważył sobie, niestety, 6-te przykazanie. Spotkała go też za to zasłużona kara .Niedawno temu p. Mikołaj zapoznał się z mężatką B. O. i nawiązał z nią bliższe stosunki. Pani B. O. po pewnym czasie , ulegając wyrzutom sumienia i głosowi rozsądku, porzuciła p. Mikołaja, aby udać się do Escherange do męża, wobec którego wyraziła swą skruchę i obietnicę poprawy.

Nie podobało się to jednak p. R. i postanowił „odzyskać" dawną przyjaciółkę. W nieobecności męża pani B., uwodziciel zjawił się w jej mieszkaniu i... zażądał ,by wróciła doń, przyczem zagroził jej — użyciem noża w razie oporu. Ponadto R. chcąc wykazać „energję", zniszczył radjo-odbiornik państwa O., przygotował zawiniątko dla pani O. z jej ubraniem i zamierzał zabrać steroryzowaną mężatkę z sobą.

Sąsiadka pani O. zawiadomiła o wszystkiem dyskretnie żandarmerję, która zjawiła się w porę, aby móc nietylko powstrzymać panią O. od ponownej ucieczki, ale by ująć niepoprawnego uwodziciela, którego osadzono w więzieniu.

PONT a MOUSSON.

Oddział Zw. Strzeleckiego z niewymowną radością przyjął wiadomość o przyłączeniu Śląska Zaolzańskiego i działalność rządu naszego i dzielnego żołnierza polskiego, który pod komendą naczelnego wodza Sił Zbrojnych Marsz. Śmigłego - Rydza przekroczył rzekę Olzę ,by podać dłoń naszym rodakom. Cieszymy się i dziękujemy rządowi naszemu że dźwiga naszą ukochaną Ojczyznę do rzędu mocarstw pierwszorzędnych.

Zapewniamy Rząd Polski o naszym patrjotyźmie, że zawsze jesteśmy gotowi oddać swe życie, jeżeli zajdzie tego potrzeba. A teraz wznosimy okrzyk „Niech żyje nam nasza Rzeczpospolita Polska, „Niech żyje nasz Rząd i „Niech żyje organizacja strzelecka"!

Naród polski który dzielnie stoi na straży swych granic ojczystych popierających inicjatywy rządu polskiego, prowadzące do równorzędnej potęgi światowej nasza Rzeczpospolitą Polską. Tak im i nam dopomóż Bóg.

Chmielski, sekretarz.

THIONVILLE.

— **(Masowe zatrucie ryb w rzece Mozeli).** — Niemałe zdziwienie ogarnęło w tych dniach tutejszych wędkarzy, gdy zauważyli mnóstwo martwych ryb, pływających na powierzchnię rzeki. — Członkowie zarządu tut. Tow. Wędkarskiego (Amicale des Pecheurs) udali się niezwłocznie do komisarza policji, p. Chais, z prośbą o zarządzenie dochodzenia. W obecności wędkarzy i inż. Schaefera z tut. huty wzięto z różnych okolic rzeki próbki wody do analizy. — Jak zdołano stwierdzić, woda rzeki Mozeli zanieczyszczona była przez trujące substancje, pochodzące ze strumienia Fensch (Fenschbach), który wpada do Mozeli. O fakcie tym powiadomiono Prefekturę, która obiecała przedsięwziąć odpowiednie kroki, zgodnie z życzeniami wędkarzy. Podobny wypadek masowego zatrucia ryb w Mozeli zaszedł już w 1929 r. Tym razem jednok zginęła większa ilość ryb niż w 1929 r.

HAYANGE.

— **(Ponowna ucieczka 12-letniej dziewczyny z Sierocińca w Pepinville).** W tych dniach aresztowano tu pewną 12-letnią dziewczynę pod zarzutem kradzieży. Dziewczynę tę umieszczono w Sierocińcu w Pepinville, skąd jednakże zbiegła. Uciekinierkę ujęto wkrótce potem w Marspich, poczem osadzono ją znów w Sierocińcu. Kilka dni temu kierowniczka Sierocińca zawiadomiła żandarmerję, że powierzona Zakładowi Wychowawczemu dziewczyna zbiegła po raz drugi, udając się w niewiadomym kierunku.

ŚRODKOWA FRANCJA

Uroczystość poświęcenia sztandaru Stowarzyszenia Rezerwistów i b. Wojsk. w Bois du Verne (Saone et Loire).

Tutejsze Stowarzyszenie Rezerwistów i b. Wojskowych R. P. zorganizowało piękną uroczystość w związku z poświęceniem swego nowo nabytego sztandaru. Już od wczesnego ranka, ruch wokoło salki kopalnianej nieco stał się żywszym. Z wszechstron przybywali rodacy i rodaczki, delegacje ze sztandarami, ażeby osobiście uczestniczyć w tak uroczystym dniu dla każdej organizacji.

Cośkolwiek po godzinie dziesiątej do południa, ruszono pochodem do miejscowego kościółka na mszę św., którą celebrował na intencję towarzystwa, ks. kapelan W. Miedziński. Podczas mszy św. przygrywało Koło muzyczne „Chopin" z La Saule. Zaraz na samym początku, ksiądz - rodak w płomiennych słowach, zwrócił się do licznie zgromadzonych rodaków z apelem, ażeby coraz liczniej grupowali się pod naszym sztandarem, który potężnie powiewać powinien nad naszymi rodakami tutaj na obczyźnie. Po kazaniu nastąpiła ceremonja poświęcenia sztandaru. Rodzicami chrzestnymi byli: pani Korecka i p. Szulc ze strony władz naszych potem pani Giezkowa oraz p. Kukuryk, dalej zaś pani Kociejdowa z p. Strzeleckim, a w końcu pani Mglejowa z p. Kasprzykiem.

Po nabożeństwie nastąpiło zdjęcie pamiątkowe, przed kościołem, które ukaże się w „Ilustracji Polskiej", poczem udano się na salkę kopalnianą. Stąd grupa delegatów udała się samochodami do miasta Montceau-les-Mines, przed pomnik poległych żołnierzy, gdzie złożono wieniec z żywego kwiecia o barwach narodowych. Krótkie przemówienie kierownika Okręgu Stow. b. Wojskowych i Rez. R. P. p. Orzechowskiego, potem minuta ciszy i ceremonja została zakończona. Wracamy znowu z powrotem do pięknie udekorowanej świetlicy. gdzie na stołach czekały już na nas przekąski — baby polskie — makowniki oraz torciki i t. d. mianowicie zarząd miejscowego Stowarzyszenia staropolską gościnnością podejmował przybyłych gości oraz delegatów.

Wśród zebranych zauważyliśmy przedstawicieli władz R. P. p. Szulca i pp. Kareckich z Rady Porozumiewawczej p. Kukuryka, nauczycielstwo polskie z prezesem p. Strzeleckim, przedstawiciela Banku P.K.O. p. Jarosza, przemysłowców i kupców polskich i t.d.

Przybyli również delegaci następujących Kół oraz Okręgów i tak: bratniego Koła z Essarts - Baudras, Koła z Le Creusot ze sztandarem, Koła z St. Marguerite, Obwodu Strzeleckiego ze sztandarem, Okręgu Federacji Robotników Polskich, Panny Żywego Różańca św. z Bois du Verne, Okręgu Kół Teatralnych oraz inni. Wydawnictwo nasze reprezentował p. Chełmiński.

Po przerwie obiadowej, odbył się dalszy ciąg akademji, którą otworzył prezes Okręgowy p. Orzechowski z Le Creusot, witając serdecznie tak licznie zgromadzonych rodaków oraz gości. Kolejno składali potem życzenia pp. Karecki, Szulc, Kukuryk i Łabędź. Ładne i udatne były występy dzieci oraz panienek patronażu z La Saule pod kierownictwem Wielebnej Siostry Wincenty, niezmordowanej działaczki społecznej. Serce nasze żywiej z radości bić zaczęło na widok dziarsko odtańczonego w pięknych kostjumach krakowiaka i mazura. Podobał się wszystkim, o czem świadczyły niemilknące oklaski i bisy. Niestety o dublowaniu mowy być nie mogło, gdyż nasze panieneczki pomęczyły się na dobre.

Podczas krótkich przerw Koło muzyczne „Chopin" z La Saule uprzyjemniało zebranym wspólne chwile swojskiemi polskiemi melodjami. Rżnęła orkiestra aż mury w sali trzęsły się. Tak zresztą być powinno, żeby na naszych obchodach i zabawach echo polskiej muzyki rozbrzmiewało, przez co zapoznamy naszych sąsiadów z naszą kulturą, tradycją i naszem życiem społecznem.

Przy końcu powyższego obchodu, zrobiono składkę na naszych braci Zaolzańskich, która przyniosła 85 franków, zarząd dodał ze sprzedanego kwiatka brakującą sumę do stu franków, którą to kwotę przekazano do agencji tutejszej Banku P. K. O.

Jedyną szkodą tylko, że nikt z społeczeństwa francuskiego udziału w uroczystości nie brał, gdyż to pozwoliłoby zacieśnić przyjaźń Brak ten, wytłómaczyć się da jedynie tem, że zaproszenia wysłano do nich w chwili, gdy nad horyzontem politycznym ciężkie chmury się skupiały. Zauważyliśmy na nabożeństwie sympatyzującego z nami lekarza francuskiego pana dr. Gaudina.

Niech i nam wolno będzie, złożyć tą drogą nasze najserdeczniejsze życzenia wszelkiej pomyślności oraz zwycięzenia różnych trudności. Niech pod sztandarem ,który składa żywą moc, coraz więcej rodaków naszych skupia się ku większej chwale naszej wspólnej matki - Polski. (c)

Ojciec sześciorga dzieci zginął w wypadku motocyklowym.

Macon. — Na szosie pod Macon uległ ciężkiemu wypadkowi motocyklowemu ojciec sześciorga dzieci. Nieszczęśliwy doznał pęknięcia czaszki i zmarł w kilka chwil po wypadku.

ST. ETIENNE.

— **(Ojciec i syn zaczadzili się gazem świetlnym).** — Mieszkańcy jednego z domów przy ul. Maurice Pradier poczuli onegdaj silny zapach gazu wydobywającego się z mieszkania pod nr. 3-cim. Przywołano policję, która przy pomocy ślusarza dostała się do wnętrza mieszkania, gdzie znalazła leżącego na łóżku bez życia niejakiego Magandaganda oraz ciężko oddychającego jego syna, którzy zaczadzili się gazem świetlnym. (J. O.)

ROANNE.

— **(Tragiczna śmierć inwalidy).** — Dyr. Towarzystwa Tramwajowego w Montpellier, p. Ribard Robert, najechał ostatnio swem autem niejakiego Józefa Seive, który po przewiezieniu do szpitala zmarł. Tragicznie zmarły, był inwalida wojennym. (J. O.)

TREVAUX Ain).

— **(Samobójstwo).** — Znaleziono tu w tych dniach powieszonego w stodole niejakiego C. Fray'a, rolnika, zam. w Sainte Euphemie, obwodu Trevoux. Wymieniony, który cierpiał od dłuższego czasu na rozstrój nerwowy, już przed kilku dniami chciał zginąć. (J. O.)

SAINT FONS.

— **(Złote gody małżeńskie).** — W tych dniach małżonkowie Desmers obchodzili uroczyście w otoczeniu swych licznych krewnych 50-tą rocznicę zawarcia związku małżeńskiego. **(J. O.)**

LYON.

— **(Statystyka chorych).** — Do wymienionych poniżej szpitali i klinik w Lyonie przybyło w ciągu miesiąca września br. ogółem 3.865 osób w celu leczenia, z których szpital Hotel-Dieu otrzymał 608 chorych; szpital im. Edwarda Herriota 1.968; Le Perron 113; — L,Antiquaille 391; La Croix Rousse 393; Sabram 61;Sainte Eugenie 166;Desbrousse 124, Charpennes 26; L'Argentiere 2 i d'Alix 18.

Statystyka nie podaje ilu chorych odesłano do szpitala Saint Luc, gdzie jak wiadomo umieszcza się jedynie rannych wskutek nieszczęśliwych wypadków przy pracy. (J.O.)

MAGNY.

Sekcja polska CGT i FEP urządza zabawę taneczną dn. 30 października o godz. 7.30 w Cafe Bonin w Bois du Leu. O liczne przybycie prosi **Zarząd.**

Z posiedzenia Komisji Wychowania Fizycznego i Obywatelskiego okr. Rady Porozumiewawczej w Montceau l. M.

Dnia 23 października b. r. o godzinie 12,30 odbyło się posiedzenie Komisji W. F. i Ob. na którem z ważniejszych spraw załatwiono:

1) **Zmiana kierownika Komisji.** Dotychczasowy kierownik p. A. Gorzka ustąpił dobrowolnie i na jego miejsce został wynrany dotychczasowy zastępca p. Stawski.

2) **Program pracy na okres zimowy:** — a) Tworzenie komisyj lokalnych W. F. w koloniach gdzie istnieją Komitety Tow.; b) ośrodki zaprawowo - treningowe. Każdego wtorku i piątku w godzinacn od 15-tej do 18-tej w Gautherets i w tych samych godzinach w Le Creusot odbywać się będą treningi lekkoatletyczne i gier sportowych dla zawodników lepiej zaawansowanych wszystkich organizacyj należących do Komitetów. W ramach tych treningów w mies. listopadzie odbędzie się próba na Polską Odznakę Sportową (P. O. S.). Treningi prowadził będzie referent młodzieżowy Rady Porozum. p. Kukuryk.

Kierownictwo Komisji apeluje do młodzieży polskiej zrzeszonej w Organizacjach polskich, by gremjalnie na treningi przybywała, zaś lepsi zawodnicy i zawodniczki niech nie zapominają ,że od nich zależy, czy powtórzymy tryumf sportowy z r. 1934 w Warszawie w roku przyszłym.

By marzyć o wyjeździe do Warszawy w roku przyszłym na igrzyska emigracyjne, należy już obecnie intensywnie trenować pod okiem doświadczonego instruktora. Na treningi więc, by zimy nie przespać i nie żałować zmarnowanego czasu na grze w karty, czy w inny niegodziwy sposób.

(—) Stawski

kierownik Komisji Wych. Fizycznego i Obyw. Okr. Rady Poroz. w Montceau les Mines.

DOLE.

(c) **(Wypadek czy samobójstwo?)** W pobliżu stacji elektrycznej, wydobyto z rzeki Doubs, ciało sześćdziesięcioletniego mieszkańca François. Ogólnie przypuszcza się, że François wpadł przypadkowo do rzeki.

MONTEBANIN-LES-MINES.

(c) **(Do kanału).** — Młoda, dwudziestopięcioletnia Dutremble opuściła na rowerze ognisko domowe w gminie Sainte Eusebe, ażeby udać się do Montchanin. Droga jej prowadziła wzdłuż kanału. Niewiadomo dotąd z jakich przyczyn wpadła do kanału. Osierociła ona czworo małoletnich dzieci.

MONTCEAU LES MINES.

(c) **(Stan cywilny).** — Urodziny: Daniela Jatochówna, Zygmunt Chodur.

GOURDON.

(c) **(Miły początek — zły koniec).**— Obywatel C. z Marizy oraz J. z Gourdonu ucieszyli się niezmiernie, ze spotkania swego po dłuższem niewidzeniu się. Postanowili więc spotkanie to zakropić. I tak wędrowali od kafejki do kafejki; Kiedy wieczór nastał byli pod dobrą datą i zaczęli sobie „piąstkami" wywijać pod nosami. A w końcu J. ukąsił w nos swego towarzysza. Koniec wesoło rozpoczętego dnia odbędzie się przed sędzią.

Wiadomości miejscowe (ciąg dalszy) patrz strona 6-ta.

Przypominamy

Szan. Czytelnikom, że przedpłata za „Narodowca" wynosi:

we Francji: 10 frs. miesięcznie, lub 30 frs. kwartalnie;
w Belgji: 10.— frb. miesięcznie lub 30.— frb. kwartalnie;
w Polsce: 3 złote miesięcznie, lub 9 złotych kwartalnie;
w Holandji: 1 gulden holend. mies. lub 3 guld. kwartalnie;
w Danji: 3 kor. miesięcznie, lub 9 koron kwartalnie.

Pocztowe konta czekowe:

we Francji: LILLE 16657;
w Belgji: BRUXELLES 237.118;
w Holandji: S. GRAVENHAGE 145.513;
w Danji: COPENHAGEN 14.979.

Południowa Francja.

Groźny wypadek samochodowy pod Albi.

Trzech zabitych i dwóch rannych.

Albi. — Wieczorem na szosie z Tuluzy do Albi, na kilometr przed lasem Buzet, samochód, którym kierował p. Emil Estruc, jadący w towarzystwie czterech osób, rozbił się o platanę.

Kierowca oraz dwóch pasażerów zginęło na miejscu. Pozostali dwaj są ciężko ranni.

Tajemnicze zaginięcie połownika.

Agen. — P. Bantero połownik z Grange pod Castillones wyszedł ub. niedzieli z domu i już więcej nie wrócił. W rodzinie, bardzo licznej, składającej się z 9-cioro dzieci panuje o los jego wielkie zaniepokojenie. Ogólnie istnieją przypuszczenia, że wpadł on do pobliskiej rzeki, w której znalazł śmierć.

Pięć lat więzienia dla zabójcy.

Mntpellier. — Przed sądem przysięgłych dep. Hérault odbyła się rozprawa przeci wsuterenowi Kamilowi Lozero, za zastrzelenie swego towarzysza Jana Claris, który zarzucił pierwszemu, że jest donosicielem policji.

Sąd skazał Lozero na pięć lat więzienia.

Egzekucja dwóch skazańców w Carpentras.

Carpentras. — Do Carpentras przywieziono urządzenia gilotyny, która zostanie wzniesiona na jednym z placów miejskich, celem wykonania wyroku śmierci na Gabrielu Komphaussie i Ange Quaranta, którzy zostali skazani na śmierć, za usiłowane zabójstwo na osobie stróża więziennego Mantela, podczas swej ucieczki z więzienia w lipcu 1937 r.

BEAUCAIRE.

—) **(Samobójstwo).** — Do kanału (Beaucaire - Sete) pod miejscowością Nouriguier wskoczył 51-letni robotnik rolny Belda Jan. Z wody wydobyto już tylko zwłoki. Przyczyn tego desperackiego kroku nie wyjaśniono.

CAGNAC LES MINES.

— **(Nabożeństwo żałobne).** — Odprawione w tutejszym kościele parafjalnym nabożeństwo żałobne za duszą ś. p. Reginy Jędrzejewiczowej, referentki oświatowej. W czasie nabożeństwa członkinie Towarzystw Kobiecych wykonały kilka pieśni żałobnych pod kierownictwem nauczycielki polskiej, p. W. Nawojskiej. Na Mszy św. były reprezentowane wszystkie towarzystwa polskie.

CARMAUX.

— **(Podziękowanie).** — Wszystkim Rodakom z Carmaux i Cagnac, którzy brali udział w pogrzebie naszej ukochanej nauczycielki śp. Stefanji Szczepaniakówny, oraz wszystkim, którzy w czemkolwiek się Jej przysłużyli, składam tą drogą staropolskie „Bóg zapłać".

M. Szeligowa, prez. Z. P. O. K.

LA GRAND - COMBE.

—) **(Śmiertelny wypadek przy pracy).** — W kamieniołomach w Chamclouson, należących do komp. Grand - Combe nastąpił podczas pracy przy ładowaniu kamienia wybuch miny, który zranił ciężko robotnika Rozier Piotra. Rannego przewieziono do szpitala gdzie wkrótce zakończył życie. Osierocił on żonę i czworo dzieci. Pogrzeb ofiary pracy odbył się w dniu 24 b. m. przy licznym udziale miejscowej braci robotniczej. W dniu tym na znak żałoby kopalnie Chamclouson i Trescol nie były czynne.

—) **(Przygotowanie do obchodu Święta Niepodległości Polski).** — W niedzielę, dnia 23 października odbyło się nadzwyczajne zebranie Tow. Górn. Polskich, pod wezw. św. Barbary, gdzie postanowiono aby uroczystość 20-letniej rocznicy Niepodległości Polski, połączonej z odzyskaniem Śląska Cieszyńskiego, odbyć dnia 20 listopada r. b. na sali świetlicowej harcerzy w Trescol. Uroczystość ta będzie urządzona bardzo skromnie, tylko z udziałem członków towarzystwa i zaproszonych sympatyków, a to ze względu na to, aby uniknąć napływu niepożądanych elementów wrogich Polsce. Każdy członek Tow. i zaproszony sympatyk właca 10 fr., aby wziąć udział w urządzonym bankiecie. Na uroczystość tę zapowiedział swój udział p. Konsul Generalny R. P. z Marsylji.

W dniu 20 listopada podobne uroczystości odbędą się również w Chamclouson La Royale i L'Abbaye, również przy udziale p. Konsula Generalnego, natomiast w Molieres uroczystość taka odbędzie się w dniu 11 listopada. W Le Martinet data narazie nie została ustalona.

Z 7-go Zjazdu Prezesów Z. O. P. Okręgu Perigueux.

Dnia 16. 10. 1938 r. odbyło się zebranie prezesów Kół Z. O. P. Okręgu Perigueux. Zebranie zaszczycili swoją obecnością p. Konsul Kopczyński z Tuluzy i pani Dr. Pacewiczowa z Paryża.

W zebraniu udział wzięli pp. prezesi: Lesisz, Fras, Rudzki, Dulaba, Lewicki, Gajzler, Kolbert, Lisiak, Świerkowski; poza tem w zebraniu wzięli udział panowie: Palkus — prezes okręgowy, Jankowski — generalny sekretarz Z. O. P., inż. Ostrowski — sekr. okręg. Perigueux, inż. A. Strzelecki — dyr. S. A. D. A., inż. Szramkiewicz — przedstawiciel P. K. O. z Tuluzy, Bahyrycz — instruktor oświatowy Konsulatu z Tuluzy, Kłosowski Alfons — do spraw oświatowych przy Z. O. P. okręgów Perigueux, Limoges, Agen. Nadto byli obecni pp. Kominiarczyk, Chilczuk, Jażdżewski, Komorniczak.

Porządek dzienny: 1) Zagajenie i przywitanie gości; 2) Odczytanie protokółu z poprzedniego zebrania; 3) Sprawozdanie instruktora okręgowego za 3 kwartały roku bieżącego; 4) Sprawozdanie prezesów; 5) Sprawy organizacyjne i bieżące; 6) Wolne głosy — projekty na przyszłość; 7) Zakończenie.

Ad. 1. — Po otwarciu i przeczytaniu porządku dziennego, prezes Okręgu p. Palkus w serdecznych słowach przywitał p. Konsula Kopczyńskiego, prezesów i gości dziękując za tak liczny udział.

Ad. 2. — Protokół z ostatniego zebrania Okręgu Z. O. P. z dnia 24. 4. 38. odczytał p. inż. Ostrowski. — Odczytany protokół przyjęto jednogłośnie.

Ad. 3. — Sprawozdanie instruktora rolnego odczytał p. inż. Ostrowski.

Ad. 3. — Sprawozdania prezesów przedstawiają się następująco:

Koło Lanouaille — prezes Fras: Członków 17, zebrań 5, stan kasy 150 fr., — 301 fr. zebrano na oświatę.

Koło Bergerac — prezes Kolbert: Członków 24, zebrań 7, stan kasy 218 fr., Kasa Samopomocy 164 fr., — 80 fr. zebrano na oświatę.

Koło Perigueux — prezes Rudzki: Członków 48, zebrań 7, stan kasy 480 fr. — 369 fr. zebrano na oświatę.

Koło Thenon — prezes Lisiak: Członków 15, zebrań 7, stan kasy 172 fr. Uroczystości: 2 zabawy, rocznica Koła, Trzeci Maj. — 43 fr. zebrano na oświatę.

Koło Monpont — prezes Dulaba: Członków 9, zebrań 3, stan kasy 40 fr.

Koło Issigeac — prezes Gajzler: Członków 17, zebrań 5, stan kasy 30 fr. — 34 fr. zebrano na oświatę.

Koło St. Agnan — prezes Świerkowski: Członków 18, zebrań 3, stan kasy 20 fr. Na oświatę zebrano 48 fr.

Koło Riberac — prezes Kubiak: — Członków 33, zebrań 7, stan kasy 130 fr., Uroczystości: Trzeci Maj. — Na oświatę zebrano 56 fr.

Koło Hautefort — prezes Bogusz: Członków 23, zebran 5, stan kasy 150 fr. — Na oświatę zebrano 120 fr.

Koło Le Fleix — prezes Nowak: Członków 19, zebrań 5, stan kasy (?). — Na oświatę zebrano 22.50 fr.

Ad. 5. — Inż. Ostrowski stwierdza, że sytuacja polityczna wytworzyło pewne rozluźnienia stosunków między Francuzami i Polakami. Jak się orjentował w terenie większych nieporozumień nie notowano. Zasadniczo Polacy zachowywali się wzorowo. Nie wolno się w żadnym wypadku wypowiadać czy dzielić swoimi wrażeniami z Francuzami, bo przez to się psują stosunki. Każdy musi własne śmieci sam wymiatać, bez pomocy kogokolwiek. Są trzy rzeczy, których nie wolno we Francji: „kraść, bić się i politykować". Za popełnienie tych rzeczy trzeba opuścić granice Francji. Naszą rzeczą jest tylko pracować i pracą swoją imponować Francuzom, powiększając swój dobrobyt.

P. Rudzki — Władze francuskie rządają świadectwa lekarskie przy odnawianiu kart tożsamości; p. **Konsul wyjaśnia**, że to tylko w departamencie Dordogne a to nie wszędzie i że już badał te sprawy, poczynając odpowiednie kroki w celu usunięcia tego, co nie jest objęte prawem franc. Dalej p. Konsul prosi, by we wszystkich spornych sprawach, zwracając się do Konsulatu podawać bezwzględną prawdę i rzeczy istotne.

P. Jankowski — przedstawiając zebranym gości, którzy zaszczycili swą obecnością Zjazd — w osobach Pani Dr. Pacewiczowej, p. inż. Szramkiewicza i p. Kłosowskiego prosi, by wszyscy otrzymujący ankietę pani Dr. Pacewiczowej w sprawie polskiego wychodźtwa rolnego we Francji, współpracowali i podawali dane dokładne i zupełnie pewne. Dalej by w sprawach oszczędnościowych i pożyczkowych zwrócić się bezpośrednio do p. inż. Szramkiewicza z P. K. O. w Tuluzie. Następnie w sprawach oświatowych zwrócić się do p. Kłosowskiego Alfonsa, który ma stałą siedzibę w Perigueux przy agencji konsularnej.

P. Prezes Okręgowy stawia nagły wniosek z prośbą o przyjęcie przez p. Konsula Kopczyńskiego członkostwa honorowego Okręgu Z. O. P. Perigueux. P. Konsul zgadza się na przyjęcie, dziękując prezesowi Palkusowi i wszystkim zebranym prezesom, a następnie w dłuższem przemówieniu zwrócił się do zebranych w te słowa:

„W tych ciężkich chwilach historycznych powiem kilka słów o momentach radości dla Polski i metodach naszego rządu. Po 20 latach, oddzielone przemocą części rdzennych terytorjów Polski, zamieszkałe przez naszych rodaków, będącymi zawsze Polakami, wracają do Macierzy. Praca każdego Narodu składa się z wiekowych dziejów i pracy zasadniczej, którą musimy wszyscy wykonywać. Jesteśmy w dniach bicia tego zegara dziejowego. By swoją radością z Zagranicy podzielić się z Rodakami, proszę powziąść Panom odpowiednią uchwałę na dzisiejszym zebraniu. Pragnę zwrócić uwagę na nieżyczliwość prasy francuskiej do Polaków. Nie przypuszczam żeby były to opinje zdrowo myślących Francuzów. Przybyliśmy 18 lat temu na wezwanie Francuzów, by ziemię tę pustą, zniszczoną i wyludnioną wojnami swój dobrobyt ustalić. Waszą zasługą jest, że pszenica rośnie tak jak nigdy nie rosła na terenach Południowej Francji — o tem wiedzą Francuzi. — Robota wywrotowa robiona w tych tygodniach jest robotą — i to muszę wyraźnie powiedzieć — komunistów.

Na to zwracam uwagę, że polityka Polski jest samodzielna — nie występowaliśmy przeciw Czecho-Słowacji. Tylko zjednoczony Naród mógł wywrzeć nacisk, by zwrócono to co się nam należało. Pośród „takzwanych Polaków" znalazło się kilku takich, którzy uważali poczynania Narodu i Rządu Polskiego za coś występnego (Gazeta Ludowa). Wielka musi być czujność nasza, byśmy nie dostarczali materjału wywrotowcom. Niech mi wolno będzie wnieść okrzyk dla Narodu (wszyscy wstają), który w chwilach potrzeby stał jak jeden mąż przy boku rządu Pana Prezydenta i Wodza Naczelnego, który zgadzał się z polityką naszego Ministra Spraw Zagranicznych — Józefa Becka. Specjalnie należy się podziękowanie Polakom z Zaolzy, za ich postawę i wytrwałość w dniach historycznych. W dalszym przemówieniu p. Konsul podziękował tutejszym osadnikom za lojalne i taktowne zachowanie się na terenie wobec Francuzów i prowokatorów."

W porywie entuzjazmu, po mowie p. Konsula p. prezes Fras wznosi okrzyk „Polski Śląsk Zaolzański — Niech żyje". P. dyr. Jankowski odczytuje uchwałę i prosi o przyjęcie. — Uchwała brzmi:

Zjazd prezesów Okręgu Z. O. P. Perigueux — wyraża wielką radość z powodu przyłączenia Śląska Zaolzańskiego do Polski i uczucia swe łączy z uczuciami całego Narodu Polskiego. Jednocześnie Zjazd składa hołd p. Prezydentowi R. P., Marszałkowi Śmigłemu - Rydzowi i Ministrowi Beckowi". Uchwałę przyjęto hucznymi oklaskami.

W wolnych głosach p. **inż. Szramkiewicz** objaśnia, że pożyczki z P. K. O. udziela się zabezpieczeniem na bydle, a podpisane przez dwóch żyrantów. P. Lesisz podkreśla z naciskiem, że każdy prezes swoim przykładem musi być wzorem dla członków w terenie, a nie uchylać się sam, nie płacąc składek. Dalej, powinien na zebraniach podawać tematy, nawiązując do dyskusji. Następnie zwraca uwagę, że prezesi nie czytają pism i dyrektyw przesyłanych do Kół. W sprawach pożyczkowych, powiada, nie oglądajmy się na P. K. O. i Warszawę. Jeżeli sami nie damy nic od siebie, to nam Warszawa też nie da nic. Zamieniajmy nasze oszczędności na złote w P. K. O., na co Warszawa da nam 5 razy tyle. Zaczynajmy każdą pracę od siebie".

P. Konsul stawia wniosek, by przez gazety polskie uświadamiać przyjezdnych o pośrednikach działających na ich szkodę. By Z. O. P. umieściło artykuł w prasie o istnieniu Z. O. P. na Południu Francji, który załatwia wszelkie sprawy osadnicze.

P. Ostrowski podaje, że w sprawie sprowadzania ziemniaków, wyjdzie osobny artykuł w gazetach, gdzie będzie podany cennik i odpowiednie wskazówki co do ich sprowadzania.

P. Rudzki prosi zebranych w imieniu p. Czerwińskiej Wiktorji o zajęcie się jej losem ponieważ ma na utrzymaniu sześcioro dzieci, mąż zaś chwilowo nieobecny, nie może łożyć na ich utrzymanie. Wszyscy zebrani gremjalnie zgodzili się przyjść p. Czerwińskiej z pomocą, składając na ręce p. Kłosowskiego 160 fr., które zostały jej zaraz wypłacone. Przedtem zaś p. Konsul ofiarował już p. Cz. 100 fr., że w sumie otrzymała 260 fr. Za tak hojny dar p. Cz. dziękowała zebranym w gorących słowach.

P. Jankowski — nawiązując do zeszłorocznej kampanji doświadczalnej z ziemniakami różnych odmian sprowadzanych z Polski (Parnasja, Bintie, Ekerzegen, Woltmany), gdzie za 1 kg. zwracano 2 kg. w przyszłym roku osadnicy mają wysadzać powtórnie te same odmiany (nie mieszając ich) dla przekonania się, czy drugi odsiew również odporny będzie na doryforę, jak pierwszy i jaką okaże plenność. Nadwyżkę zaś, proszeni są, w porozumieniu z sekretarjatem okręgowym, dać innym członkom Koła na próbę. Zwrot tych kartofli zmieni się o tyle, do przyszłego roku, że oddawane będą kilo za kilo. W sprawie sprowadzania soli potasowej z Alzacji wprost do Związku, po dyskusji uchwalono, prosić Zarząd Główny o przeprowadzenie kalkulacji z zarządem kopalni.

W sprawie kolonji letniej w La Roc poruszonej w wolnych głosach przez p. inż. Ostrowskiego, Lesisza, Palkusa i Kolberta, p. Konsul i p. Bahyrycz komunikują, że będąc na miejscu znają sprawę dokładnie i ewentualne błędy i niedociągnięcia są już rozpatrywane. (Niema błędów tam, gdzie się nic nie robi — głos na sali) — aby w przyszłości je naprawić i uniknąć. Niezależnie jednak p. Konsul prosi w tej sprawie, że ewentualne spostrzeżenia z życia kolonji w formie listów były Mu przesłane do Tuluzy.

Do kontroli przyszłych kolonji letnich została wybrana komisja Okręgowa Z. O. P. Perigueux w składzie każdorazowego prezesa Okręgu Z. O. P. i dwóch członków (Palkus, Kolbert i Gajzler).

P. Bahyrycz wyjaśnia na zapytanie jednego z prezesów, jakie są możliwości wysyłania dzieci do szkół rolniczych w kraju, że światpol dotychczas nie zawiadomił, czy w roku bieżącym podobne szkoły będą uruchomione. Niezależnie od tych szkół rolniczych uruchamia się w Polsce dla synów gospodarstw wiejskich Uniwersytety Ludowe. Są one bezpłatne, tylko płaci się za utrzymanie p. 15 zł. miesięcznie. Zainteresowani proszeni są zwrócić się na adres p. Bahyrycza do Tuluzy.

Na zapytanie prezesów i p. Strzeleckiego w sprawie posyłania dzieci do szkół zawodowych - rzemieślniczych, p. Konsul objaśnia, że jedyną dotychczas możliwością jest posyłanie młodzieży do szkół rzemieślniczych w Lille, gdzie istnieje polska bursa.

P. Prezes Okręgowy wnosi sprawę artykułu p. Ciukaja — wiceprezesa Koła Limoges, w którym między innymi jest krytyka działalności instruktorów Z. O. P. Zebrani prezesi po zapoznaniu się z treścią artykułu, wyrażali swoje wielkie oburzenie i jednogłośnie uchwalili rezolucję potępiającą metodę uogólniania, wystąpień jednostek, na wszystkich instruktorów Z. O. P., którzy nie mogą odpowiadać za wykroczenia jednostek. W przeciwstawieniu do powyższego prezesi Okręgu Perigueux, wyrażali wotum zaufania i podziękowanie za dotychczasową owocną pracę i podniesienia prestiżu miejscowych osadników p. inż. Ostrowskiemu.

P. Ostrowski przypomniał, że należy przygotować się na uroczystość w dniu 11 listopada.

P. Kłosowski, że uroczystość Niepodległości nie koniecznie musi się odbyć 11 listopada, ale w najbliższą niedzielę lub w inny dzień. Uroczystość jednak powinna się odbyć wszędzie gdzie to jest możliwe, o co prosi prezesów Kół specjalnie.

Po wyczerpaniu porządku dziennego prezes okręgowy zamknął zebranie hasłem „Cześć wspólnej pracy".

Zjazd prezesów przyjął do wiadomości, że Koło w Agonac, spowodu małej ilości członków, zostaje rozwiązane na mocy uchwały prezesów z dnia 16. 10. 1938 r. Członkowie Koła Adonac proszeni są o włączenie się do Koła Perigueux. Uchwałą zjazdu prezesów zostało zaakceptowane Koło Z. O. P. w Monleydier.

Sekretarz Okręgu: **A. Ostrowski.**
Prezes Okręgu: (—) **G. Palkus.**

SPRAWOZDANIE
Sekretarza Z. O. P. Okr. Perigueux, inż. Ostrowskiego za okres III. kwartałów r. b.

I. Dział organizacyjny.	
Założono nowych Kół	3
Stan Kół	14
Przybyło nowych członków	94
Ilość członków w Okręgu	247
Zebrano ze składek członkowskich fr.	1827
Odbyto zebrań Kół	66
Odbyto zebrań Okręgu	3
Odbyło zebrań z udziałem instruktorów	31
Załatwiono interesantów	705
Wysłano korespondencji	565
Wpłynęło korespondencji	397
Okólników wysłano	5
II. Dział: Obrona interesów.	
Osadniczy:	
Sporządzono kontraktów połowniczych	4
Sporządzono kontraktów na sprowadz. z Polski	36
Zapotrzebowano: (przez osadników)	
Pracy w char. rob. rolnych	21
Zapotrzebowano ferm na połownictwo	8
Zapotrzebowano ferm na dzierżawę	4
Zapotrzebowano ferm na kupno	1
Zaofiarowano: (przez właścicieli i pracod.)	
Pracę dla robotników rolnych	30
Ferm na półowę	18
Ferm na dzierżawę	4
Ferm na sprzedaż	3
Osadzono robotników:	23
Osadzono połowników	11
Osadzono dzierżawców	1
Prawny:	
Przeprowadzono spraw sądowych	3
Przeprowadzono spraw w urzędach	132
Udzielono porad	412
Pośrednictwo w zatargach	11
Jako tłumacz w sądach	2
III. Dział gospodarczy:	
Przeprowadzono doświadczeń odmianowych	4
Przepr. doświad. uprawowych (z kartoflami)	6
Sprowadzono nasion: (5 kg. saradeli i 4 w. kartofli	
IV. Dział oświatowy:	
Ilość wygłoszonych pogadanek	6
Ilość napisanych artykułów do „Gosp. Polsk."	5
Rozdano obrazów propagandowych	45
Zorganizowano kursów czwartkowych	4
Rozdano elementarzy	65
Rozdano innych	85
V. Różne.	
Na portorja wpłynęło fr.	112.45
Na korespondencję wydano fr.	637.85
Doświadczenia z kartoflami dały nast. rezultaty:	

	Parnasja	Aekerzegen	Bintje	Wotmany
	(za 1 kg.)			
Lesisz	50 kg.	48 kg.	35 kg.	34 kg.
Rudzki	15 kg.	10 kg.	10 kg.	9 kg.

Przejechano autem w sprawach różnych i służbowych w II. i III. kw.	5434 km.
Dzięki interwencji i pomocy instruktorskiej osadn. zarobili (eksp., rozrachunki)	27.850 fr.
W Okręgu Perigueux na oświatę zebrano (w roku 1938)	1.123 fr.

Komunikat Z.O.P. Okręgu Perigueux.

Sekretarjat Okręgu Z.O.P. Perigueux, podaje do wiadomości, że podczas Świąt Zaduszek biuro będzie nieczynne.

A. Ostrowski.

W Bordeaux aresztowano 3-ch osobników, którzy starali się puścić w obieg fałszywe funty angielskie.

Bordeaux. — Miejscowa policja wywiadowcza aresztowała rankiem w pewnym hotelu w śródmieściu trzech osobników, którzy starali się sprzedać fałszywe funty angielskie, na ogólną sumę 600.000 franków.

Aresztowanymi są: Józef Estebeteguy, lat 39, kilka razy już karany, przyczem raz zasądzony na pięć lat więzienia za włamanie, brat jego Adrien, właściciel hotelu w Paryżu, również karany i skazany na 8 lat więzienia i niejaki Józef Burdin, właściciel hotelu w Miluzie.

Aresztowani najściem policji byli zaskoczeni i z posiadanej przy sobie broni, nie mogli zrobić żadnego użytku.

Przy trójce tej znaleziono 101 funtów szterlingów.

Z okazji Ślubu, w dniu 29. października 1938 r.

BRONISŁAWIE GRUKOWNIE

oraz Jej dozgonnemu Mężowi

PIOTROWI CHWISTOWI

składamy **najserdeczniejsze życzenia:**
zdrowia, szczęścia i błogosławieństwa Bożego oraz doczekania się Wesela Srebrnego.

Patrzmy na tę młodą parę
I kwitnącą zgodę!
Niech miłość bez końca lśni jak na początku
Niech im blask słońca świeci w każdym kątku
A my zaś tymczasem, w górę wznieśmy czary
I krzyknijmy: „Zdrowie Młodej Pary!"
Sto lat młoda para niech żyje!
Niech się echo po całej Belgji odbije! (1172)

Tego Wam życzą:

Roman Szulc z Rodziną.

Lens (Francja), **Heusden** (Belgja), w październiku 1938 r.

BELGJA

Nadzwyczajne zebranie Towarzystw Polskich Okr. Liege w sprawie wyjazdu delegatów do Warszawy.

W niedzielę dnia 23 bm. odbyło się zebranie C. Zw. Tow. Pol. Okręgu Liége.

Zebranie otworzył prezes Okręgu p. St. Nowak, poczem nastąpiło przeczytanie przez sekretarza p. Z Lisa protokołu z ostatniego zebrania, który został przyjęty bez poprawek.

Ponieważ w dniu 16 bm. odbyło się zebranie prezydjum C. Zw. Tow. Pol. w Belgji, na którem zapadła uchwała o dacie wyjazdu delegacji górników polskich w sprawie rent starości do Warszawy, przeto prezes Okręgu p. St. Nowak jako czł. prezydjum zarządu Centrali zdał szczegółowe sprawozdanie delegatom Tow. Pol. Okr. Liége o odbytem zebraniu prezydjum, poczem przystąpiono do odczytania memorjału, który zawiera następujące punkty w przyszłej konwencji polsko - belgijskiej:

My niżej podpisani delegaci Polskiej Emigracji w Belgji, upoważnieni przez zjazdy Okręgów: Liége, Mons, Charleroi oraz Centralny Związek Tow. i Org. Polskich w Belgji, mamy zaszczyt zwrócić się z uprzejmą prośbą w następujących sprawach:

1) Prosimy Rząd Polski o zawarcie w możliwie w najbliższym czasie Konwencji polsko-belgijskiej w sprawie robotników polskich w Belgji, aby ci mogli korzystać z tych samych praw i ubezpieczeń z jakich korzystają robotnicy belgijscy.

2) Prosimy Rząd Polski o zawarcie odpowiednich konwencji z innemi państwami (jak Francja i Niemcami) aby robotnicy polscy, którzy kolejno pracowali w różnych krajach i opłacali tam ubezpieczenia mieli prawo i mogli otrzymywać ubezpieczenia od zsumowanych lat pracy i opłacania składek niezależnie w którym kraju pracowali i niezależnie gdzie obecnie przebywają.

3) Prosimy o ustalenie prawa pobytu robotników polskich w Belgji i o ograniczenie do minimum opłat za karty pracy, oraz o ułatwienie w nabywaniu tych kart dla Polaków poszukujących pracy w Belgji.

4) Prosimy o zapewnienie bezpłatnej repartjacji do Polski robotników polskich i ich rodzin na wypadek zwolnienia z pracy lub kryzysu gospodarczego w Belgji wraz z przewiezieniem całego mienia danych robotników.

5) Prosimy aby Rząd Polski cofnął potrącenia z zasiłków knapszaftowych i aby wypłacał należycie i w całości te zasiłki które się należą dla robotników pracujących dawniej w Niemczech.

6) Prosimy Rząd Polski o zarządzenia zmniejszenia różnych opłat konsularnych (głównie za legalizacje) dla robotników polskich w Belgji przebywających tam dla pracy zarobkowej.

7) Prosimy Rząd Polski o umożliwienie kształcenia fachowego i naukowego młodzieży polskiej emigracji w Belgji i aby ta młodzież mogła w zastępstwie uzyskiwać prawa i pracę odpowiednią tak w Belgji jak w Polsce.

Po za wyżej wymienionymi 7-miu punktami, memorjał brzmi tylko jako motywy powyższego. Twórcy memorjału zapomnieli o bardzo ważnym punkcie dla dobra górników polskich w Belgji.

Po przeczytaniu memorjału przez p. St. Adamkiewicza, zabrali głos pp. Cieślak, Karpiński, Wykrota, Jóźwik oraz p. Gala, poczem wszyscy uzgodnili jednogłośnie, że należy wypełnić lukę i braki przez wstawienie ważnego punktu, który uchwalono jako wniosek jak następuje:

Między punktem 2-gim a 3-cim należy wstawić brzmienie, że o ile zostanie zawarta konwencja między Rządem polsko - belgijskim, a gdyby górnik polski z przyczyn nieprzewidzianych nie mógł przepracować czasu przepisowego do otrzymia pensji i wyjechał do kraju, to żeby wpłacone jego składki automatycznie przekazano Spółce Brackiej w Polsce, celem dalszego opłacania swych składek, nawet gdyby nie pracował, a na starość korzystania z pełnej pensji jaka mu będzie przysługiwać.

W przeciwnym razie gdy rząd belgijski się na to nie zgodzi, by górnikowi polskiemu na miejscu w Belgji przy odjeździe do kraju zwrócono jego wpłacone pieniądze, i to w całości.

Po wyczerpaniu powyższego, prezes p. Nowak przystąpił do zdania dodatkowego sprawozdania delegatom w sprawie przeprowadzonych rozmów z p. Sławińskiem konsulem R. P. w Brukseli, na temat odznaczenia tutejszych działaczy polskich w Belgji z okazji 20-lecia niepodległości.

Między innemi, p. Konsul oświadczył, że nieznа Wychodźtwa ni działaczy, przeto w tym roku nie będzie żadnych odznaczeń w Belgji.

Oświadczenie to zrobiło przykre wrażenie na delegatach z czego wyłoniła się dyskusja, podczas której padły słowa, by Wychodźtwo i działacze celem zapoznania przedstawili się w Brukseli.

Pewnego razu śp. W. Czosnowski konsul R. P. w Brukseli powiedział że: „Konsulowie się zmieniają, lecz praca Wasza i Wy tu pozostaniecie". To znaczy, że Wychodźtwo i pracę działaczy polskich w Belgji zna dobrze każdy nowy konsul, który przyjeżdża na teren.

W grudniu 1937 roku p. Premjer w Sejmie R. P. z trybuny powiedział wyraźnie: „Gdy władze zwracają się o podanie kandydatów do odznaczenia, to często otrzymują odpowiedź, że kandydatów takich wogóle nie ma, gdyż źródłem tej odpowiedzi jest zazdrość tych, którzy odznaczenia już otrzymali i nie chcą mieć konkurentów".

Przypuszczać należy, że i tu można się doszukać zazdrości. Nikt i żaden nie domaga się tych zaszczytnych odznaczeń. Lecz także nikt nie powie, że nie ma zasłużonych działaczy w Belgji, tylko, że są i to bardzo zasłużeni, którym z okazji 20-lecia niepodległości należała by się ta moralna zapłata za ich trud i poświęcenie dla Wychodźtwa, Narodu i Państwa Polskiego.

Nie dawno, bo zaledwie dnia 21-go bm. w „Narodowcu" Nr. 246 Wasz korespondent brukselski „Narodowca" p. Vir podał artykuł pod nagłówkiem, „Czem wytłumaczyć, że dziennikarze cudzoziemscy odznaczeni orderami polskimi — stanęli przeciw Polsce".

Powyższe mówi wszystko samo za siebie, że dla obcych są wysokie odznaczenia R. P. jak Komandorskie Krzyże Polonia Restituta, i to dla tych, którzy w chwilach przełomowych szkodzili naszej Ojczyźnie a Wychodźtwu szarpali dobrą opinję, ale ile jest takich odznaczonych tam w Brukseli, to tylko może powiedzieć p. Vir o co go też prosimy. Zaznaczyć mi należy, że od 1934 r. nikt z Wychodźtwa nie otrzymał tych zaszczytnych odznaczeń, natomiast obci, często. Bo poprzedni kierownicy naszych placówek uważali, że odznaczenia R. P. są tylko dla obcych, a nie dla obywateli polskich i to za granicą.

Wiemy, że Rząd R. P. w tym roku wydał do wszystkich organizacji w kraju i zagranicą, okólnik, by przedstawiali swych zasłużonych działaczy do odznaczenia z okazji 20-tolecia niepodległości. Wiemy dobrze, że w tym roku otrzyma ogromna liczba w kraju i po za granicami, to zaszczytne odznaczenia. Wiemy dobrze, że Rząd R. P. pragnie wynagrodzić tych ofiarnych dla Narodu i Państwa. Lecz niestety w Belgji, zazdrość pokrzywdziła Wychodźtwo polskie i to z okazji 20-lecia niepodległości.

Powyższe zebranie tak jak nigdy, było bardzo poważnie prowadzone i nacechowane powagą i porządkiem obrad delegatów. Jedynie p. B. jak to czyni często, starał się zakłócać spokojne i rzeczowe obrady, wyrażając się nieprzyzwoicie pod adresem prezesa i delegatów, to też na wniosek p. St. Karpińskiego zostaną wysłane listy, do tej organizacji, do której p. B. należy, by więcej nie przysyłano go za delegata do Okręgu.

W końcu obrad odczytano list wyrokowy o wykluczenie z organizacji polskich w Belgji p. A. i p. P. za działalność przeciw-organizacyjną, z prawem, że w przeciągu 3-ch miesięcy ma prawo wnieść przeciw wyrokowi do Sądu Honorowego C. Zw. Tow. Pol. w Belgji. Poczem zebranie zakończono.

Fel. Wykrota.

Komunikat Centraln. Związku Towarzystw i Organizacji Polskich w Belgji w sprawie kontroli paszportów.

Poniżej podajemy do wiadomości wszystkim Towarzystwom i Organizacjom nadesłane nam rozporządzenie dotyczące kontroli paszportów polskich przez Konsulat R. P. w Brukseli:

„— Podajemy Panom do wiadomości, iż na skutek rozporządzenia p. Ministra Spraw Wewnętrznych z dn. 6 października 1938 r. — wszystkie paszporty zagraniczne, wydane przez Urzędy Zagraniczne R. P. przed 29 październik rb., muszą być złożone w terytorjalnie właściwych Urzędach Zagranicznych R. P. do jednorazowej kontroli.

Urzędy R. P. po skontrolowaniu paszportu, zaopatrywać go będą w odpowiednią adnotację, bez której paszport nie będzie upoważniał do przekroczenia granicy Państwa Polskiego".

Zarządy Okręgowe winni podać powyższe rozporządzenie wszystkim Towarzystwom i Organizacjom do wiadomości.

Zarząd Centr. Zw. T. i O. P. w Belgji.

ZENON WITARSKI

Męczeństwo miłości

(Powieść współczesna.)

54) (Ciąg dalszy)

— Bądź pozdrowiony, stary towarzyszu — wołał z daleka. — Co za miła niespodzianka! — Jestem szczęśliwy, że widzę cię po tak długich latach... — Zapewne to córka twoja? — rzekł, zwracając się z ukłonem do Zosi.

— Tak, mój kochany, to córka moja.

— Ależ ona prześliczna! Winszuję ci! Nie trudno będzie ci wydać ją za mąż. Zajmę się tym.

Zosia zarumieniła się.

— Eh, nic znowu pilnego, — odrzekł z uśmiechem ojciec.

— Zajmę się na pewno, gdyż wiesz, że jako swat mam wielkie doświadczenie. A i Fabrycjusz jest także? Witam pana.

— Ożeń pan syna swego z kuzynką moją, — odparł z uśmiechem młody człowiek.

— Bardzo bym sobie tego życzył! Cóż na to poradzę, chłopiec jest bardzo uparty...

— Nie zapytałem się jeszcze o zdrowie pani Rosen i syna Gustawa, — przerwał potok słów gospodarza Marton. — Wesołość twoja dowodzi jednak, że wszyscy czują się jak najlepiej.

— Dzięki Bogu, wszyscy zdrowi jesteśmy. Żona nie zmieniła się zupełnie... nie chce się starzeć. A co do Gustawa, to pojechał do Niemiec, aby załatwić szereg spraw mego banku. Pracuje od ranka do nocy, muszę mu to przyznać.

— A poprzednio żaliłeś się na niego?

— Nie chce się żenić! Ten chłopiec naprawdę jest podziwu godny: liczy dopiero dwadzieścia i kilka lat, a w interesach ma taki spryt, jak ja po tyluletnich doświadczeniach. Zajdzie on daleko, ma świetną karjerę przed sobą...

Moi drodzy, zostaniecie dziś u nas na obiedzie. Tak musi być... Nie przyjmuję żadnej wymówki.

— Jednakże... — zaczął Marton.

— Żadnego jednakże, żadnych ale! — przerwał mu Rosen. — Jeśli mi odmówisz, pogniewamy się. Oto ostatnie moje słowo.

— Skoro jesteś tak stanowczy, musimy przyjąć twoje zaproszenie.

— Doskonale, Fabrycjusza zabieramy ze sobą. Mój chłopcze, mówiono mi o tobie sporo smutnych rzeczy. Nie robię ci żadnych wymówek... młodość ma swoje prawa... Czy jednak już teraz stałeś się rozsądny?

— Myślę, że tak, — odparł zagadnięty.

— Lepiej, niż myśli, bo dał mi tego dowody, — odezwał się Marton.

— Tym lepiej, tym lepiej — powiedział Rosen. — Brawo, Fabrycjuszu! Wuj kocha cię szczerze. Zawsze wiem coś o tym... Mówiliśmy nieraz coś o tobie. Pewny jestem, że ucieszysz się z tego, co ci powiem [illegible] partję.

— Ah! — roześmiał się młody człowiek. — Znowu to samo. Coprawda [illegible] każdego [illegible] sną rodzinę nie ma nic ważniejszego.

— Wuj wyposaży cię, a ja znajdę ci żonę! Mam już nawet coś dla ciebie.

— Jakto, dziś jeszcze?

— Sierota to... dziś wieczorem będzie u nas na obiedzie... Jest piękna... spotkały ją wielkie nieszczęścia rodzinne i zasługuje na wszelką sympatję. Zresztą młoda panienka jest bardzo bogata i rozporządza już całym majątkiem. Poznasz ją i jeśli się sobie spodobacie, wtedy pobierzecie się. Za dwa lub trzy miesiące będziemy mieli dwa wesela!

Zosia uśmiechnęła się mimo woli, a Marton poszedł za jej przykładem, bo ten zapał swatania Rosena był serdeczny, a równocześnie komiczny.

— No, no — wykrzyknął Fabrycjusz, — jakoś bardzo się śpieszymy!

— Już innym nie będę. Czas to pieniądz! Nigdy nie tracę jednej chwili.

Mówiąc to skreślił na bilecie kilka słów, zadzwonił na woźnego i rzekł do niego:

— To do pani. Bardzo pilne. Weź samochód! — a zwracając się do gości dodał: — uprzedziłem moją żonę, że przybywacie na obiad.

— Pani Rosen nie ma więc w Paryżu?

— Nie. Od zimy już mieszka w naszej willi „Terre Belle", a ja udaję się tam codziennie po ukończeniu pracy. Tam też zjemy dziś obiad.

— Kochany mój przyjacielu, — odezwał się Marton, — dzisiejsza moja wizyta ma jeszcze inny cel poza powitaniem się z tobą w Paryżu; z konta mojego chciałbym podnieść pewną kwotę pieniędzy.

— Doskonale, ile potrzebujesz?

— Większą trochę sumę... Osiedlam się w Paryżu.

— Świetnie. Więc likwidujesz twoje interesy nowojorskie?

— Tak. Wracam do kraju.

— Jestem z tego niezmiernie zadowolony. Nie będę potrzebował czekać dwóch lat, zanim znowu cię ujrzę.

— Odtąd będziemy widywali się częściej. Nabywam dom a Fabrycjusz załatwi wszelkie formalności, za co jestem mu bardzo wdzięczny. Wypłacaj mu pieniądzy, ile mu będzie potrzeba. Otwieram mu kredyt w twoim banku.

— Do jakiej wysokości?

— Kredyt nieograniczony.

— Dobrze, a jak z pełnomocnictwem?

— Natychmiast dam je mu.

— To formalność tylko, a tymczasem będę mu wypłacał na jego podpis.

Rosen wydobył z szuflady biurka książeczkę czekową i podał ją Fabrycjuszowi.

— Oto czeki: wystarczy wypisać kwotę, umieścić podpis i przedłożyć w kasie.

Turnon schował książeczkę z rozkosznym drżeniem, a Marton zaczął znowu:

— Kupiliśmy dziś rano piękną willę w Passy i mamy za nią zapłacić dziś wieczorem. Potrzeba nam trzysta dwadzieścia tysięcy franków.

— Czek w zupełności wystarczy.

— Czy nie masz wyciągu mego konta pod ręką?

— Nie, ale wiem, że masz u mnie na dobro przeszło trzy miljony franków. Może wypłacić ci ze sto tysięcy?

— Nie, nie potrzebuję pieniędzy.

— A ty, Fabrycjuszu?

— Owszem, gdyż muszę uregulować różne rachunki.

— Gdy będziesz wychodził, wstąp do kasy.

(Ciąg dalszy nastąpi).

„Śmiech — to zdrowie"

Fakir na wywczasach.

W dobie znanego wszystkim hasła: „Hej! w pola, w góry, bracie młody" — fakir hinduski Abdul Asłan spocząć na łono szedł przyrody...

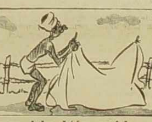

Wybrawszy łąkę, którą zasiek drutów kolczastych zewsząd grodził, rozbija namiot na traw krasie, marząc o ciszy, o wygodzie...

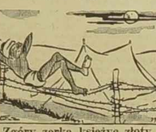

Noc... Zgóry zerka księżyc złoty, skądś leci rzewna piosnki nuta, a fakir zamiast pod namiotem — śpi na kolczastych, twardych drutach.
(Hi-hi).

Dwa sny.

Kajtuś ma żonę, która mu przy każdej sposobności dokucza.

Pewnego dnia rano, po przebudzeniu się, zwraca się Kajtusiowa do męża:

— Wyobraź sobie, śniło mi się, że byłam na wystawie mężczyzn. Powiadam ci, że byli śliczni mężczyźni. Jednego sprzedali za sto tysięcy... Innego znów za dwadzieścia tysięcy... Byli tam również mężczyźni po pięć, trzy i dwa tysiące...

Kajtuś milczy przez kilka chwil, wreszcie pyta nieśmiało:

— Czy ja też byłem na tej wystawie? Czy mnie też sprzedano?

— Zwarjowałeś? — woła żona. — Za ciebie żądano mało, lecz nikt nie chciał cię kupić.

Następnego dnia z kolei Kajtuś opowiada żonie:

— Śniło mi się, że byłem na wystawie pięknych ust kobiecych... Były tam śliczne malutkie usta kobiece, które sprzedano za sto tysięcy, były usta za trzydzieści tysięcy, były i za dziesięć...

— A moje usta były tam? — pyta rozciekawiona połowica.

— Twoje? Naturalnie, że były... — Właśnie w twoich była urządzona cała wystawa.

★

Po sąsiedzku.

— Ciekawam, czy jego radjo mię zagłuszy, choć wyje jak stado szakali?

— A bodajżeś paraliżu dostała w palce i w to gardło przebrzydłe! Rycz aparacie, już wolę ogłuchnąć od ciebie, niż od jej śpiewu i muzyki...

★

Przeciw zbyt rozrzutnemu zużyciu środków żywności.

W Anglji usiłuje się obecnie przeszkodzić zbyt nieoszczędnemu zużyciu środków żywności i marnowaniu artykułów spożywczych. Stąd utworzona specjalna Komisja badania sposobów zużycia żywności udała się na zbadanie tej sprawy m. in. w wielkich restauracjach hotelowych i pensjonatach na wybrzeżu morskim.

— Czy macie panowie w waszym zakładzie wiele resztek i odpadków żywnościowych i co z nimi czynicie? — zapytuje przewodniczący komisji jednego z kierowników gospodarczych pewnego wielkiego hotelu.

— Resztek i odpadków?... — dziwi się dyrektor hotelu. W naszym zakładzie nie ma mowy o resztkach potraw, gdyż klientela nasza składa się wyłącznie ze Szkotów. Mogę pana zapewnić, panie prezesie, że możemy się uważać za szczęśliwych, iż oszczędna do przesady klientela nasza nie połyka talerzy, spodeczków, czy innych naczyń w czasie spożywania posiłków!...

★

Pomylił się.

— Zapewniałeś mnie pan, że zegarek będzie chodził do końca mego życia a on już dawno nie chodzi.

— Rzeczywiście pomyliłem się. Ale bo też pan wtedy tak źle wyglądał...

HUMOR POLITYCZNY.

Na temat Śląska Zaolzańskiego.

Wojska polskie wchodzą do jednego z małych miasteczek zaolzańskich. Z bocznej uliczki wybiega żyd z okrzykiem:

— Nasi górą! Niech żyje wojsko!

— Jacy nasi? — pyta oficer dowodzący patrolem.

— A przepraszam pana oficera — odpowiedział żyd — ja przedtem muszę wiedzieć, kto panowie są, Polacy czy Czesi?

★

W chwili największego naprężenia stosunków polsko - czeskich jakaś kobiecina kupuje w Krakowie produkty żywnościowe.

— Dobrze, jest mąka, cukier, kiełbasa — mówi — i co by tu jeszcze?

— Może paniusia kupi jakich owoców? — pyta przekupka.

— Cóż to, kupcowa nie wie, że za parę dni powidła ogromnie stanieją, bo Czechy zajmujemy? — powiada.

★

Pan Walenty Gomółka, zamieszkały na Pradze, w stanie „równym" spotyka policjanta.

— Co jest panie władza — mówi — granda jest!

— Nie będzie — perswaduje posterunkowy — jak pan pójdzie spokojnie spać.

— Jak to spać, jak mi na honor patrjotyczny nadeptują!

— A co panu zrobili — pyta niecierpliwie „władza".

— Jak to co? Frysztat zabrali, Jabłonków Czechom zabrali, a Pragie, co jak sama nazwa wskazuje powinna do Warszawy należyć, to im zostawiają?
(„Mucha").

★

Jak to było na Kremlu.

Na Kremlu toczyła się narada w sprawie pomocy dla Czechosłowacji.

W pewnej chwili Stalin rozkazał:

— Wezwać generałów... niech wyrażą swą opinję...

— Służba wniosła stolik — i rozpoczął się seans. Stalin zadał pytanie:

— Duchu Tuchaczewskiego, a ty cobyś zrobił na naszem miejscu... ha?...

★

Różnica.

Różnica między Sowietami a Palestyną jest wyraźna: W Palestynie jest ściana płaczu, a w Sowietach stienka śmierci.

★

Źle zrozumiał.

Chłop przychodzi do administracji dziennika i powiada:

— Ojciec mi zmarł. Chciałbym dać ogłoszenie. Ile to może kosztować?

— Dwadzieścia groszy za milimetr! — odpowiada urzędnik.

— Gwałtu! — woła zrozpaczony. — Ojciec mój miał 1 metr i 80 centymetrów wysokości.

★

Dlaczego.

— Lloyd George był dla Anglji tym, czym Joanna d'Arc dla Francji — oświadczył jeden z mówców na wiecu przedwyborczym stronnictwa liberalnego w Londynie.

— W takim razie — rozległ się okrzyk z tłumu — dlaczego go dotychczas nie spalono?
(Tit-Bits).

★

Co słychać w Wiedniu?

Na Marjahilferstrasse spotykają się dwaj żydzi wiedeńscy.

— Co słychać u pana, panie Cohn?

— Dziękuję, panie Meier, bardzo dobrze.

— A jak tam żona?

— Świetnie się czuje!

— A córka?

— Znakomicie!

— A syn?

— Jest zachwycony obecnymi stosunkami!...

Meier uśmiecha się ironicznie.

— Słuchaj-no pan, panie Cohn, czy my rozmawiamy, czy mówimy przez telefon?...

★

Reklama po szkocku.

Mac Ferson posiada w Aberdeen kino. Przyjechał do Londynu w poszukiwaniu wzorów dla reklamy. Na jednym z kin spostrzegł napis: „Dla osób liczących ponad 80 lat, wstęp wolny". Pomysł ten bardzo podobał się Szkotowi.

Po powrocie do Aberdeenu, wywiesił on na drzwiach swego kina plakat następującej treści: „Dla osób liczących ponad 80 lat wstęp wolny, o ile przybędą do kina pod opieką swoich rodziców".

★

Szkoccy włamywacze.

— Wiesz co? Mam pomysł; zostawimy tu, w rozbitej kasie jednego szylinga. Policja całkiem straci orjentację.

★

W sądzie.

— Zwracam pani uwagę, że jako siostra oskarżonego, może pani odmówić odpowiedzi... Ile pani ma lat?

— Odmawiam odpowiedzi.

★

Kiedy sportowiec choruje.

— Jaką mam gorączkę, doktorze?

— 40 stopni.

— A ile wynosi rekord światowy?

★

Trudna sytuacja.

Matka objaśnia małemu Jerzykowi, co to są bracia sjamscy.

— Mamusiu — pyta malec, — a czy bracia sjamscy chodzą razem do szkoły?

— Oczywiście.

— A jeżeli jeden dostanie promocję a drugi zostanie na drugi rok, to co?...

Ostrożność nie zawadzi.

— Kiedy odchodzi ostatni pociąg?

— Za trzy godziny.

— A w przeciwnym kierunku?

— Dopiero jutro w południe.

— Wobec tego mogę najspokojniej przejść przez szyny.

★

„Piąta ryba".

Nad Wisłą siedzi jakiś człowiek i trzyma w ręku wędkę tak, jakby łowił ryby w piasku. Obecnego również na plaży specjalistę od chorób umysłowych — lekarza psychiatrę, zainteresował ten dziwak.

— Widocznie jakiś osobliwy warjat — myśli lekarz — należałoby zapoznać się z nim i porozmawiać...

Zaprasza tedy łowiącego w piasku jegomościa do restauracji na obiad. Tamten objawia bardzo dobry apetyt, ale zarazem okazuje się wielce wybredny. Zamawia sobie najwykwintniejsze dania. Lekarz płaci za wszystko i uregulowawszy dość pokaźny rachunek zapytuje:

— I cóż dużo pan złowił dzisiaj ryb?

— A tak, pan jest piątą — odpowiada rzekomy warjat.

★

Oczywisty dowód miłości.

Pani domu, młoda mężatka, pogrążona w klubowym fotelu, leje łzy i skarży się.

Pan domu: — Ależ, Janinko, maleństwo moje, czemu płaczesz i rozpaczasz w ten sposób?

Pani domu: — Jestem naprawdę nieszczęśliwą, gdyż przekonana jestem, że mnie już nie kochasz tak, jak kilka miesięcy temu?

Pan domu (pocieszając strapioną małżonkę): — Dzieciństwo!... Jakto, czy możesz choć na chwilę przypuszczać, że cię nie kocham! Gdyby tak istotnie było, to czyż zostawałbym co wieczór w domu i nudził się wściekle, aby być tylko przy tobie!...

W księgarni.

— Jaką książkę życzy sobie, łaskawa pani?

— Tytuł tej powieści zupełnie mi wyfrunął z pamięci, ale jeśli się nie mylę, to bohaterami tej książki są: młody mężczyzna i dwa przystojne dziewczęta, z których on jedną zaślubia...

★

Złapał się...

— Jerzyku, czy nie zapomniałeś wczoraj wrzucić do skrzynki pocztowej listu, który miałeś wysłać do mamy?

— Ależ nie, skarbie jedyny, skądże znowu!... Acha, widzisz przypominam sobie nawet ten drobny szczegół, że kupiłem znaczek pocztowy w składzie tytoniu na placu des Moulins i własnoręcznie wrzuciłem list do skrzynki pocztowej na przeciwko gmachu Sporting-Klubu. Zauważyłem nawet ciekawy szczegół: znaczek pocztowy był nieco uszkodzony w górnej części...

— Jerzy, co ty mówisz?!...

— Jakto, najdroższa?

— Jerzyku, nie kłam. Ja ci wczoraj nie dałam żadnego listu!...

★

Niedoświadczony kelner.

Gość w pewnej eleganckiej restauracji przywołuje kierownika lokalu i rzecze mu zdenerwowany, nie ukrywając wściekłości:

— Panie kierowniku, jestem stałym gościem i żądam natychmiastowego usunięcia tego niedołężnego kelnera!...

Kierownik restauracji: — Trzeba mu wybaczyć, łaskawy panie, jest to nowy, niedoświadczony kelner... Zresztą skąd mógł zgadnąć czy przypuszczać nawet, że w jajku tym znajduje się kurczę...

Gość: — Dobrze, rozumiem to. Co mnie jednak najwięcej oburza, to fakt, że ten kelner przyniósł mi nóż i widelec, kiedy mu powiedziałem, że w jajku jest kurczę!...

Gdy Kajcio Pech zwoził ziemniaków zapasy, znów mu się pech zdarzył i to pierwszej klasy!...

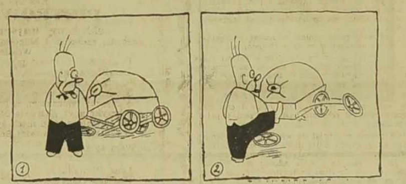

I.

Zima się już zbliża, mroźne idą czasy,
Kajcio Pech gromadzi ziemniaków zapasy.
Wór kartofli wiezie na swym wózku z pola.
Wtem mu spadło kółko: „Dolaż moja dola!..."

II.

— A, znów mnie pech ściga!... — zły jest Kajcio, biada,
bo mu drugie kółko z osi wózka spada.
Jakże tu ziemniaki zwieźć ma Kajcio żonce,
gdy wóz z kartoflami utknął mu na łące...

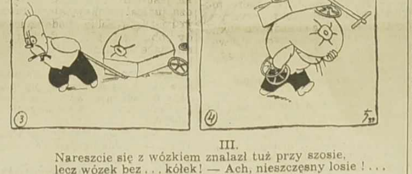

III.

Nareszcie się z wózkiem znalazł tuż przy szosie,
lecz wózek bez... kółek! — Ach, nieszczęsny losie!...
Ciągnie Pech ziemniaki, co ma tylko siły,
ba, lecz osie wózka w głąb ziemi się wryły...

IV.

Nie wiedzie Pechowi się kartofli zwózka,
niewiele pożytku ma z swojego wózka!
Czyż to nie pechowiec? Biedny, przypatrzcie się:
wraz z workiem kartofli — wóz na plecach niesie...

HUMOR POLITYCZNY.

Co dzień niesie.

Podobno wielu szefów mniejszych państw europejskich mówi sobie:

— Byle do wiosny...

★

— Słuchaj Fredek, wydali taki podręcznik, jak nosić ordery...

— Hm... lepiejby wydali podręcznik o tem, jak zdobyć order.

★

— Jakie jest podobieństwo między gwiazdą ekranu i „Gwiazdą Polski"?

— Jedna i druga lubi reklamę.

★

— Co się właściwie stało z naszym balonem stratosferycznym?

— Pękł ze śmiechu, słysząc reportaże radjowe o sobie...

★

Po wyjściu z kolegjum wybierającego kandydatów na posłów.

— Panowie, wybraliście Rybkę, a Rybka dwa lata temu umarł!

— Umarł? A co mu było?

★

— Z kim mam przyjemność?

— Nazwisko moje nic panu nie powie...

— Ach, pan jest pewnie kandydatem na posła!

★

Chochoł w dolinie Chochołowskiej po spaleniu się „Gwiazdy Polski" nuci.. „ostał ci się jeno sznur".
(„Wróble na dachu").

★

Jeszcze o balonie.

Heca z tym stratosferycznym balonem:

— Ładny zrobił bal on!...

Zamiast — by się do lotu paliła załoga — zapalił się balon!
(„Wróble na dachu").

★

Dobra informacja.

— Wczoraj zrobiłem kawał: udałem się do biura informacyjnego i zażądałem informacji o sobie.

— I co ci powiedzieli?

— Ostrzegli mnie przed samym sobą... (Le Rire).

★

Zlecenie.

Przez miasto szedł człowiek o długich włosach, boso, w sukiennym płaszczu. Na plecach wisiała tabliczka z napisem: „Wędruję pieszo naokoło świata".

Zoczywszy go, jakaś pani podbiegła doń i, wręczając mu sporą paczkę, rzekła:

— Może zechce pan oddać tę paczkę memu bratu w Bombaju i powiedzieć mu, że to od Gladys".

★

Niech tego dokaże.

Pies wetknął nos w kosz z rakami, stojący na placu targowym. Jeden z nich chwycił go silnie szczypcami, a pies umknął, wyjąc żałośnie.

— Gwiżdż pan na psa, by wracał! — powiedział właściciel raków, właścicielowi psa.

— Gwiżdż pan na raka, by puścił jego nos, a wróci niezawodnie.

★

Między szoferami.

— Moja maszyna połyka 8 litrów na 100 kilometrów.

— A ty sam ile?

★

Sen.

— Niech pani sobie wyobrazi, panno Elly, śniło mi się dzisiaj w nocy, że oświadczyłem się pani. Co to może znaczyć?

— Że we śnie jest pan mądrzejszy, niż za dnia.

★

Jak nie ma, to trudno.

Lekarz poleca p. Kowalskiemu jadać tylko ryby i to w dużej ilości. P. Kowalski przychodzi do restauracji.

— Kelner, czy —eloryba macie?

— Nie, proszę pana.

— A rekina.

— Też nie.

— To może morskiego konia?

— Nie mamy.

— Jak nie ma, to trudno. W takim razie dajcie mi bigos i kufel piwa.

★

W hotelu.

— Hallo, w łazience nie ma ręcznika!

— Niech pan nie robi sobie ambarasu, i stanie w oknie twarzą do słońca. Wyschnie natychmiast.

— Nie mogę stawać w oknie, bo kąpałem się dziś cały.

★

Propozycja.

Kiepsko powodzi się właścicielowi małego domu bankowego, Pieniążkowi, któremu ze zmartwienia siwieją coraz bardziej włosy.

Pewnego razu zauważył Pieniążek, że jeden z urzędników, który nie zauważył jego wejścia siedzi przy biurku i stara się podrobić podpis szefa.

Pieniążek podchodzi cicho do urzędnika, kładzie mu rękę na ramieniu i mówi:

— Niech się pan nie przestraszy, nie zamierzam panu nic złego uczynić. — Mam dla pana jedynie propozycję: gdy nauczy się pan już podrabiać mój podpis i dostanie pan na niego coś, to musi pan ze mną się podzielić.

★

Jeszcze w porę.

Na mecz piłki nożnej przybiega mocno spóźniony widz. Zadyszany pyta:

— Jak stoi gra?

— Zero do zera.

— Co za szczęście! W takim razie nic a nic nie straciłem.

★

Słaba strona.

On (który czekał bardzo długo przed zakładem fryzjerskim): — Ależ pani poświęca dużo czasu swojej fryzurze!

Ona: — Tak. Muszę się przyznać, że głowa to moja słaba strona.

Samochodowa katastrofa.

W ostatniej chwili spostrzegł szofer na drodze jazdy swej przeszkodę, grożącą straszną katastrofę: drzewo przed samym samochodem...

Zamknięcie gazu, ni hamulec, nie pomógł również skręt na lewo, pechowi trzeba było ulec — samochód rymnął z siłą w drzewo...

Lecz, choć się szofer palnął w czoło, wraz z kierownicą wypadł z siodła, na oderwane skoczył koło i jedzie dokąd droga wiodła...
(Hi-hi).

Doświadczenie.

— Panie profesorze, dlaczego dźwiga pan takie mnóstwo czekoladek?

— Na wszelki wypadek, panie kolego. Dzisiaj rano żona mnie pocałowała. To nie mogło oznaczać nic innego, tylko dzisiaj muszą być jej imieniny, a jeżeli nie to rocznica ślubu. Napewno.

★

Wyjątkowo tanio.

Kolasiński spędził kilka tygodni w miejscowości kuracyjnej we Włoszech.

Po przyjeździe do rodzinnego miasta siedzi Kolasiński w towarzystwie swoich przyjaciół w kawiarni i opowiada, że świetnie spędził urlop, mieszkał w pierwszorzędnym hotelu, dobrze się bawił...

— A czy urlop ten nie kosztował cię za drogo? — zapytuje peden z przyjaciół.

— Co znowu — odpowiada Kolasiński. — Pokój z całodziennem utrzymaniem kosztuje tam dwadzieścia lirów i płaci się ostatniego dnia...

— Więc ile zapłaciłeś za cały czas pobytu?

— Nie mam pojęcia, dlatego, że nie czekałem ostatniego dnia.

★

Niespodzianka.

— Czego pan chce ode mnie?

— Jestem obrońcą pana.

★

Czy sport przedłuża życie?

— Mówię ci mój drogi, że tylko sport przedłuża nam życie...

— A jednak przepraszam — nasi pradziadowie nie uprawiali sportów.

— No i co? Nie pomarli?

★

Pocieszyła swego małżonka...

Turysta (w górach, który stwierdził nagle kradzież samochodu): — A to piękny wypadek, niema co, moja żoneczko, wyobraź sobie, że w czasie, kiedy w tej górskiej oberży jedliśmy obiad, skradziono nam samochód... Jak teraz wrócimy do Paryża?

— Nie przejmuj się tem tak bardzo, mój mężulku. Złoczyńcy ci nie ujdą ręki sprawiedliwości, będą oni wcześniej czy później odszukani. Zresztą, jak mi tu opowiadają miejscowi mieszkańcy tutejsi, złodzieje samochodów porzucają zwykle skradzione wozy po zabiciu jakiejś porwanej osoby...

★

Uprzejma obsługa.

— A niech-że się, kochany pan radca, tak nie męczy nad złapaniem tej muchy, ja panu chwycę inną.

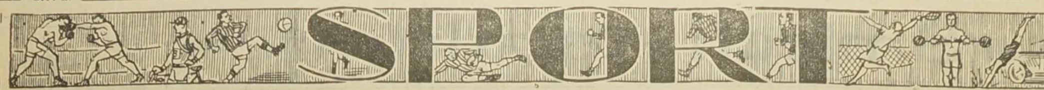

Włosi najlepszymi piłkarzami Europy.

Polska, zajmuje pierwsze miejsce w drugiej grupie.

We wszystkich sportach indywidualnych mamy listy najlepszych sportowców z tej czy innej dziedziny sportu. Zrobienie takiej listy nie nastręcza większych trudności, gdyż są one robione na podstawie wyników, uzyskanych przez tych sportowców w czasie trwania sezonu. Mamy więc np. listy najlepszych tenisistów i bokserów. — Pierwsza powstaje na podstawie kilku turniejów międzynarodowych, w których bierze udział elita tenisistów całego świata. Podobnie jest z bokserami.

Trudniej jest o zrobienie takiej listy

w sportach zespołowych,

w których wynik zależny jest nie od jednostki, ale od gry całej drużyny. Jednostka jest tutaj tylko częścią całości i podporządkowuje swoją wolę współdziałaniu całej drużyny.

Dalej wyciąganie wniosków z wyników uzyskanych przez drużyny sportów zespołowych jest

wysoce problematyczne.

Zdarza się bowiem, że drużyna bardzo silna potyka się na drużynie bardzo słabej. Nie znaczy to jednak, aby ona była gorsza od swej słabej pogromczyni. Na formę bowiem i grę zespołu składa się olbrzymia różnorodność indywidualności graczy, od których zależy powodzenie danej drużyny w tym, czy innym okresie sezonu. Dlatego też nie starano się dotychczas o stworzenie listy najlepszych państw piłkarskich Europy. Zdawano sobie bowiem sprawę z trudności tego przedsięwzięcia.

Podjął się tego Szwajcar Peter H. Brie, który stworzył listę najsilniejszych państw piłkarskich Europy. Tak już się przyjęło, że wszelkie listy wyników sportowych — sporządza i ogłasza się w jesieni.

Jesień może być słusznie nazwana

porą list sportowych.

Niedawno zostały ogłoszone listy najlepszych tenisistów i tenisistek, bokserów, pływaków i pływaczek, obecnie mamy listę piłkarską. Jest to pierwsza tego rodzaju lista. Podstawą jej stworzenia stały się wyniki poszczególnych reprezentacyj państw Europy, uzyskane w ostatnim sezonie piłkarskim. Sezon ten był szczególnie bogaty w spotkania.

Przedewszystkiem na skutek mistrzostw świata w Paryżu, wszystkie niemal państwa rozgrywały ze sobą spotkania treningowe lub też eliminacyjne. Same zaś mistrzostwa świata dostarczyły bardzo dużo materjału dla stwierdzenia poziomu piłkarskiego we wszystkich państwach Europy.

Okres po mistrzostwach był również bogaty w spotkania międzynarodowe.

Zobaczymy teraz jak wygląda ta pierwsza lista piłkarska.

Wszystkie państwa, w których uprawia się sport piłkarski, zostały podzielone na dwie klasy: klasę A. i klasę B.

Do klasy A weszło dziesięć państw, a do klasy B. aż trzynaście. Ocenionych zostało zatem dwadzieścia trzy państwa.

Lista państw klasy A.

wygląda nast.: 1) Włochy, 2) Węgry, 3) Szwajcarja, 4) Czechosłowacja, 5) Niemcy, 6) Portugalja, 7) Norwegja, 8) Francja, 9) Holandja i 10) Belgja.

W klasie B państwa ugrupowały się w sposób następujący: 1) **Polska,** 2) Szwecja, 3) Jugosławja, 4) Danja) 5) Rumunja, 6) Łotwa, 7) Litwa, 8) Estonja, 9) Bułgarja, 10) Finlanja, 11) Luksemburg, 12) Grecja i 13) Turcja.

W obu tabelach nie uwzględnionoz trzech państw: Anglji, Rosji i Hiszpanji. Anglji z powodu jej „splendid isolation", jaką ona stosuje i w stosunku do piłkarstwa Europy, Rosji ponieważ nie należy ona do FIFA, a mogłaby ona zająć jedno z czołowych miejsc, gdyż według wiadomości, jakie dochodzą z Rosji, piłkarze rosyjscy posiadają wysoką klasę. Okaże się to na najbliższej Olimpjadzie, w której, według pogłosek, ma wziąć także udział Rosja Sowiecka! W Hiszpanji natomiast panująca w dalszym ciągu wojna, nie pozwala na uprawianie sportów.

Czołowe miejsce w tej liście zajmują zatem Włochy, dzięki dwukrotnemu zdobyciu przez nich mistrzostwa świata. Drugie natomiast miejsce Węgier, zawdzięczają one raczej swej pozycji piłkarskiej, jaką sobie wyrobiły w Europie, niż swym rezultatom z ubiegłego sezonu. Różnice bowiem między państwami należącymi do A klasy są nazbyt minimalne, aby mogły stanowić o lokacie tych państw.

Obie te listy mają

znaczenie teoretyczne

i nie można przywiązywać do nich zbyt dużej wagi. Opierają się one na obliczeniach papierowych, dlatego Niemcy zajęły dopiero piąte miejsce, a Szwajcarzy trzecie. Zawdzięczają oni je swym sukcesom nad Niemcami 4:2, Czechosłowacją 4:0 i Anglją 2:1.

Na czwartem miejscu plasowała się Czechosłowacja, mająca za sobą dwa ciężkie mecze z Brazylją, wysokie zwycięstwo nad Szwedami 6:2, remis z Irlandją 2:2 w Pradze. Na lokacie Niemiec zaważyły pierwsze porażki reprezentacji III Rzeszy w spotkaniach na początku sezonu, a zwłaszcza porażka z Szwajcarją 0:4. Następnie zwycięstwo nad Polską, Rumunją i Bulgarją nie poprawiły tej lokaty ,gdyż wszystkie te trzy państwa zostały zaliczone do B klasy.

Obecność Holandji i Belgji w A klasie

wzbudza największej wątpliwości

i nie znajduje żadnego poważniejszego uzasadnienia.

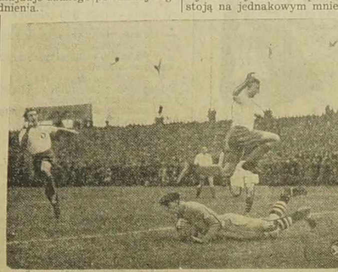

Polska — Norwegja 2:2.

Na stadjonie Wojska Polskiego w Warszawie, odbył się mecz piłki nożnej między reprezentacyjnymi drużynami Norwegji i Polski. Zawody zostały zakończone wynikiem 2:2, uważanym za poważny sukces drużyny polskiej. Zawodom przyglądało się około 20 tysięcy widzów, wśród których był obecny Pan Marszałek Śmigły-Rydz. — Na zdjęciu — fragment z zawodów pod bramką norweską.

Czy jedno z tych miejsc nie należało się Polsce? Teoretyk szwajcarski jest innego zdania i umieszcza Polskę na pierwszem miejscu w B klasie, a to na skutek jej wyników uzyskanych z Brazylją, Irlandją. Ne dostanie się do A klasy nie pozwoliły dwa ostatnie mecze, jeden z Niemcami — przegrany 1:4 i remis z Jugosławją 4:4.

Za nami znaleźli się Szwedzi ze zwycięstwami nad Kubą i Danją i porażkami z Węgrami 5:2, Czechosłowacją 6:2 i Norwegją 3:2, dalej Jugosłowianie, którzy należą do krajów, w których sport piłkarski dużymi krokami idzie naprzód.

Niska lokata Danji jest spowodowana małą ilością spotkań międzynarodowych. Wszystkie inne państwa tej listy stoją na jednakowym mniejwięcej poziomie, dlatego też ulokowanie ich na tych, a nie innych miejscach jest tajemnicą twórcy tej listy.

Ze swej strony musimy zaznaczyć, że sporządzanie podobnych list w sportach zespołowych jest niecelowe i nie ma żadnych korzyści, gdyż listy te są wytworem subjektywnego sądu o poszczególnych drużynach.

St. St. (I. K. C.)

Rozpoczynamy przygotowania zimowe do Igrzysk Emigracyjnych

Prawie każdy zawodnik emigracyjny, który w pracy sportowej nad sobą osiągnął już dość dobre wyniki, zauważył napewno, że mimo nawet dość silnego treningu w czasie lata jego wyniki sportowe nie poprawiają się z roku na rok, a bardzo często są nawet gorsze niż w roku ubiegłym.

Napewno zaś każdy przyzna, że na początku sezonu uzyskuje wyniki dużo słabsze, niż miał w końcu ubiegłej jesieni. Natomiast wyniki przychodzą dopiero w środku lata albo na końcu.

Większość zawodników wie dobrze, że powodem tego spadku formy jest brak ciągłości pracy, brak treningu zimowego, jednak nie każdemu chce się trenować w zimne dnie, a tembardziej, gdy deszcz leje i z ciepłego mieszkania wychodzi się tak niechętnie. Powiada się wtedy, że sport uprawia się dla przyjemności, a przecież trenowanie w takich warunkach nie może należeć do przyjemności.

Jednak rację ma tutaj tylko ten, kto myśli o treningu na boisku. Nie należy zapominać, że można trenować na sali, gdzie tylko pierwsze chwile są mo że niemiłe, natomiast po rozgrzaniu się każdy chętnie poćwiczy lub pogra w piłkę.

Stały trening pozwoli utrzymać wszystkie lub choćby niektóre zdobycze sezonu, pozwoli osiągać z każdym rokiem coraz lepsze wyniki, co przecież jest cichem marzeniem każdego zawodnika.

Trening zimowy. Jak go prowadzić? co ćwiczyć? jak często? Oto pytania, które stają przed niejednym sportowcem emigracyjnym w obecnej chwili, kiedy do Olimpjady Emigracyjnej zostało już tylko kilka miesięcy.

Rozumiejąc to położenie sportowców, którzy chcieliby się dobrze przygotować do eliminacji przedolimpijskich, i uzyskać w nich wyniki, które wystarczą do wyjazdu na Igrzyska, Komisja Wychowania Fizycznego i Obywatelskiego zorganizuje w miesiącach zimowych **ośrodki treningowe** dla lekkoatletów, koszykarzy i siatkarzy. Ośrodki te poprowadzi instruktor Komisji p. Pławczyk. Treningi będą się odbywały w następujących grupach:

gr. 1. — dzień przewidywany poniedziałek — przed południem: Abscon lub Sessevalle;

gr. 2. — dzień przewidywany poniedziałek — po południu: Valenciennes;

gr. 3. — dzień przewidywany wtorek — Waziers;

gr. 4. — dzień przewidywany środa — przed połudn.: Sallaumines lub Harnes;

gr. 5. — dzień przewidywany środa — po połudn.: B. Grenay;

gr. 6. — dzień przewidywany piątek — przed poł.: Marles lub Bruay;

gr. 7. — dzień przewidywany piątek po poł.: Barlin lub Noeux les Mines;

gr. 8. — dzień przewidywany sobota — przed poł. lub po poł.: Ostricourt lub Auby.

Jak zaznaczyliśmy powyżej są to dnie przewidywane, ponieważ po rozpoczęciu treningów okaże się konieczność poczynienia pewnych zmian, które też zajdą, co będzie miało na celu uprzystępnienie treningów jaknajwiększej ilości zawodnikom.

Również w miejscowościach mogą zajść pewne zmiany zależnie od tego czy w kolonjach wyliczonych powyżej uda się uzyskać salę i boisko do prowadzenia treningów.

Tam, gdzie podaliśmy, że trening będzie się odbywać w jednej lub drugiej miejscowości, naprzykład w Abscon lub w Sessevalle, ma to oznaczać, że w jednym tygodniu odbędzie się w Abscon, w następnym w Sessevalle, aby raz jedni, drugi raz drudzy zawodnicy dojeżdżali na trening.

Treningi rozpoczną się z dniem 31 października następująco:

Poniedziałek godz. 10.30 — Abscon na boisku obok stacji; godz. 15 — Valenciennes, Cafe de Sport niedaleko p. Mniszka. blisko stacji kolejowej.

Wtorek, godz. 16, Waziers zbiórka zawodników w estaminecie p. Napierały.

Środa, godz. 10, Sallaumines, zbiórka zawodników na sali p. Szymurskiego.

Środa, godz. 15, Bully Grenay, zbiórka zawodników na dworcu kolejowym.

Piątek, godz. 10, Marles les Mines, boisko obok sali p. Lisa.

Piątek, godz. 15, Barlin, sala Sokołów, obok boiska Victorji.

Sobota, godz. 16, Ostricourt, boisko w Oignies.

Na pierwsze zebrania zawodników, które w niektórych miejscowościach będą miały za zadanie ustalić dogodne godziny oraz miejsca odbywania się treningów winno stawić się jaknajwięcej zainteresowanych sportowców, co pozwoli wybrać godziny i miejsca treningów najdogodniejsze dla wszystkich.

Zawodnicy winni przynieść ze sobą kostjumy sportowe, ponieważ już pierwszego dnia odbędą się treningi w tych miejscowościach, gdzie uda się uzyskać boisko lub salę.

Prosimy o punktualne przybycie zawodników.

Komisja Wych. Fiz. i Obyw. Rady Porozumiewawczej.

Mistrzostwa Emigracji w Pięcioboju dla mężczyzn oraz w trójboju dla kobiet.

Komisja Wychowania Fizycznego i Obywatelskiego Rady Porozumiewawczej podaje do wiadomości ogółu sportowców emigracyjnych oraz społeczeństwa emigracyjnego, że dnia 11 listopada br. odbędą się Mistrzostwa Emigracji w 5-boju dla mężczyzn oraz w 3-boju dla kobiet.

Do programu 5-boju wejdą: 200 m., 1.500 m., skok wdal, oraz rzuty dyskiem i oszczepem. Na program 3-boju złożą się: bieg 60 m. skok wdal i rzut kulą albo dyskiem. Punktacja będzie przeprowadzona według tabeli fińskiej.

Zawody odbędą się w Ostricourt na boisku Oignies. Szczegóły programu podamy w następnych komunikatach. Dodajemy, że po zakończeniu trójboju odbędzie się bieg sztafetowy 4x60 metrów dla kobiet.

Do zawodów powyższych zostaną dopuszczeni również zawodnicy z innych Okręgów Rady Porozumiewawczej ,przysłani przez okręgi związków młodzieżowo-sportowych na ich własny koszt.

Zgłoszenia do Mistrzostw winny zostać przesłane przez związki do Komisji WF. i Ob. do dnia 8 listopada. W wyjątkowych wypadkach będą przyjmowane również na godzinę przed zawodami na boisku w Oignies.

Zawodnicy przyjadą do stacji Libercourt oraz zapytają o drogę do boiska Oignies.

Komisja Wych. Fiz. i Ob.

Sztafety i juniorzy na start.

Komisja Wychowania Fizycznego i Obywatelskiego Rady Porozumiewawczej komunikuje, że dnia 13 listopada odbędą się Mistrzostwa Północy w sztafetach oraz w konkurencjach juniorów.

Mistrzostwa odbędą się prawdopodobnie w Bully Grenay, a program ich będzie następujący:

Sztafety: 4x100 m., 4x400 m. oraz 100x200x300x400.

Juniorzy: bieg 60 m. skoki wdal i wwyż, rzuty kulą i dyskiem i oszczepem, oraz sztafeta 4x60 m.

Do startu zostaną dopuszczeni juniorzy w wieku od 14 do 17 lat włącznie, przyczem w czasie trwania konkurencji zostana oni podzieleni na dwie kategorje: słabszych i mocniejszych.

Szczegóły zawodów oraz dalsze informacje zostaną podane do wiadomości zainteresowanych następnymi komunikatami w prasie.

Jednak zarówno sztafety, jak i juniorzy muszą już teraz wziąć się do treningu, który przez niektórych został już przerwany. Należy pamiętać, że stawanie do zawodów bez przygotowania nietylko nie pozwoli osiągnąć zwycięstwa, ale może przeforsować nieprzygotowanego zawodnika i być dla niego ze szkodą. A więc do przygotowań do mistrzostw, które będą ostatnią imprezą oraz zamknięciem sezonu lekkoatletycznego.

Nowy rekord świata w chodzie na 30 km.

Francuz Cornet ,który w Paryżu ustalił w chodzie na 30 km. nowy rekord świata, uzyskując czas 2 godz. 34 minut 16 sek.

Terminarz gier P.Z.P.N. na niedzielę 30 października.

Liga.

Warta Mazingarbe — Gwiazda Bully
Diana Lievin — Wicher Houdain
Unja Bruay — Warta Lievin
Pogoń Marles — Fortuna Haillic. o g. 11.
Olympja Divion — Gwiazda Lens
Promień Montigny — Uranja Noeux.

Początek wszystkich gier w lidze o godz. 14, za wyjątkiem Pogoń Marles — Fortuna Haillicourt o godz. 11.

Klasa A .

Rapid Ostricourt — Ruch Carvin
Rapid Lens — Uranja Lens
Warta Noyelles — Olympja Avion
Kurjer Harnes — Polonja Dourges
Naprzód Rouvroy — Wisła Hersing Coup.
Wiktorja Barlin — Ocean Calonne R.

Początek wszystkich gier w kl. A. o godz. 14, za wyjątkiem Kurjera Harnes — Polonja Dourges ,którzy grają o godz. 14.30.

Rezerwa Ligi.

Diana Lievin — Wicher Houdain
Unja Bruay — Warta Lievin
Pogoń Marles — Fortuna Hail. o godz. 11.
Olympja Divion — Gwiazda Lens
Promień Montigny — Uranja Noeux.

Początek wszystkich gier w rezerwie Ligi o godz. 12.30, za wyjątkiem Pogoń Marles — Fortuna Haillicourt.

Kl. B.

Rapid Ostricourt — Ruch Carvin
Kurjer Harnes — Polonja Dourges
Wiktorja Barlin — Ocean Calonne R.

Początek wszystkich gier w Kl. B. o godz. 12.30, oprócz Kurjera Harnes — Polonja Dourges, która rozpocznie się o godz. 13.

* * *

Terminarz gier na dzień 1. 11. 1938 roku.

Liga.

Promień Montigny — Unja Bruay o godz. 14.

Kl. B.

Promień Montigny — Unja Bruay o godz. 12.30.

Sekretarjat P.Z.P.N. we Fr.

Naprzód Rouvroy — Wisla Hersin C.

W niedzielę, dnia 30 bm. przyjeżdża do Naprzodu Wisła z dwoma oddziałami, by rozegrać mecz o mistrzostwo. Wisła jedzie pełna nadziei wywiezienia dwu punktów. Lecz, nie trzeba sobie lekceważyć Naprzodu, bo Naprzód, to orzech twardy, który się tak łatwo nie da zgnieść i dwa punkty ze swojego boiska zabrać, jak to się już o tem przekonali Rapid Lens i Polonja Dourges. A więc wszyscy na boisko Naprzodu, aby naszym chłopcom dodać otuchy do gry.

Gry rozpoczynają się o godz. 12.30 Naprzód II. — Wisła II.

O godz. 2 mecz główny Naprzód I. — Wisła I.

U Kurjera Harnes.

W niedzielę, dnia 30 października odbędzie się ciekawy mecz o mistrzostwo Polonja Dourges — Kurjer Harnes o godz. 2 na boisku Kurjera, rue de Lens. — Będzie to dla Polonji twardy orzech do zgryzienia. Przekonała się o tem Uranja Lens, gdy koncertowo zagra trio ataku Kurjera, to też los Polonji raczej jest już przesądzony. Publiczność powinna tłumnie pospieszyć na boisko Kurjera i dodać graczom otuchy do dalszego zwycięstwa. — Kurjer II. — Polonja II o godz. 12.30.

* * *

Klub sport. Kurjer Harnes urządza zebranie mies. w siedzibie, dnia 30 października po meczu.

* * *

Kurjer Harnes składa jaknajserdeczniejsze podziękowanie staropolskiem Bóg zapłać fryzjerowi Brosowi za ofiarowanie 10 fr. za każdy mecz wygrany o mistrzostwo.

Uranja Lens u Rapidu Lens.

K. S. Rapid Lens zawiadamia wszystkich miłośników sportu i prosi szanowną publiczność, aby się licznie stawiła na mecz Rapid Lens — Uranja Lens, który odbędzie się o mistrzostwo, dnia 30 bm. o godz. 14 Wieczorem wielki bal. Początek o godz. 19. — Strzelanie do tarczy o cenne nagrody.

U Unji Bruay.

Klub Sp. Unja Bruay zwołuje zebranie kwartalne dnia 30 bm. o godz. 17 w lokalu przy boisku. Uprasza się wszystkich członków o przybycie.

* * *

W niedzielę 30 bm. odbędą się zawody o mistrzostwo PZPN-u Unji Bruay — Warta Calonne Lievin.

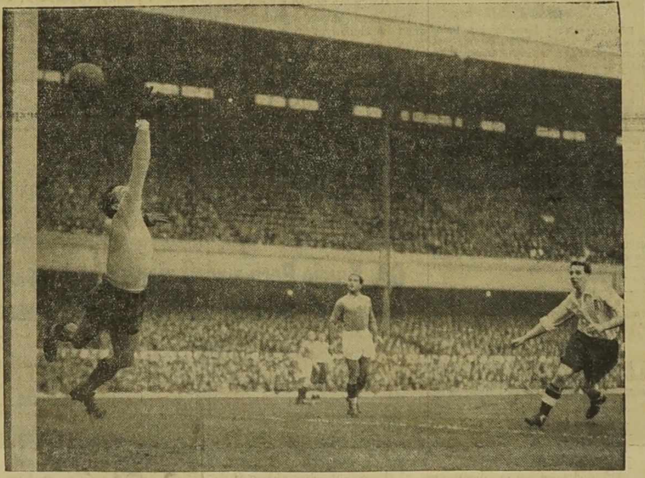

Olivieri w akcji.

3:0 brzmiał jak to wiadomo wynik meczu Anglja — Kontynent. — Bohaterem jego był bramkarz włoski Olivieri, któremu drużyna Kontynentu zawdzięcza tylko tak nikłą przegraną. Powyżej widzimy Olivieriego, gdy skacze do piłki strzelonej przez Hulla. Mimo tej interwencji, piłka weszła w górny róg siatki stając się początkiem porażki jedenastki kontynentalnej.

Co przyniesie nam niedziela 30 października w rozgrywkach P Z P N-u?...

W LIDZE.

Nadchodzącej niedzieli wszystkie drużyny PZPN-u stają do walki o punkty. Mecze zapowiadają się sensacyjnie, przyczem w Lidze na pierwszy plan wybija się spotkanie **Fortuny z Pogonią Marles.** Drużyny prezentują tak dobry system gry, że w wypadku powyższym trudno przewidzieć zwycięzcę. Wobec tego, że mecz odbędzie się u Pogoni, ją też tipujemy na zwycięzcę spotkania.

Ciekawie przedstawiać się będzie mecz **Olympja D. — Gwiazda Lens.** Obie drużyny przechodzą poważny kryzys, przyczem nie będzie żadną niespodzianką, jeśli podzielą się punktami.

Promień gościł będzie **Uranję Noeux.** Szanse na zwycięstwo po ostatnim sukcesie odniesionym nad Gwiazdą Lens, posiada Promień.

Unja — Warta Lievin. Gdy Unja może się poszczycić szeregiem pięknych zwycięstw, o Warcie tego nie można, niestety, powiedzieć. Na 6 spotkań jedno tylko wygrała. Wobec tego, że Unja nie bardzo będzie chciała oddalić się od czoła, zagra tak, by punkty pozostały w Bruay.

Diana — Wicher, to mecz, który postawić trzeba do rzędu ciekawych. — Drużyny wprawdzie nie zajmują znów tak wysokiej lokaty, jednak wobec rywalizacji jaka się rozgrywać będzie o miejsca środkowe, mecz ten postawia do rzędu ciekawych. Dianie potrzeba jednak na gwałt punktów, więc drzypuszczalnie postara się tak zagrać, by je zachować u siebie.

Warta M. zagra u siebie z **Gwiazdą Bully.** Spotkanie zapowiada się bardzo ciekawie, jednak wobec tego, że będzie rozegrane na boisku Warty, ją przewidujemy na zwycięzcę.

W KLASIE A.

Leader tabeli **Wisła** Hersin C. udaje się do Naprzodu Rouvroy. Wątpimy, czy jej się uda choć jeden punkt wywieźć z miejscowości, w której dotąd inne drużyny zawodziły.

Spotkanie **Wiktorja — Ocean** wobec wyjazdu Wisły do Rouvroy nabiera zatem specjalnego znaczenia, i w razie porażki tejże a zwycięstwa Oceanu, umożliwiłoby temu ostatniemu zajęcie pierwszego miejsca. Z powodu, że i Wiktorja marzy o Lidze, spodziewać się należy, że postara się, by oba punkty pozostały u niej.

Ciężki orzech do zgryzienia będzie miała **Polonja** u **Kurjera.** Mimo wspaniałego ataku jakim dysponuje, spodziewać się należy, że punkty pozostawi w Harnes.

Warta Noyelles ma przewidziane spotkanie z **Olympją** Avion. Punkty ma zatem pewne, gdyż wątpliwem jest, by oddział z Avion zdołał się przeciwstawić jednastce, która pokonała Rapida Ostr.

Rapid Ostricourt zagra przeciw **Ruchowi** Carvin i jeśli nie chce utracić kontaktu z czołową grupą, powinien zwyciężyć.

St. Radoła.

Polonja Lallaing zwycięża Wartę Ecaillon 5:1.

Ponieważ mecz, który był rozegrany 25 września został unieważniony, rozegrano go powtórnie. Zaraz z początku gry Polonja wzięła do roboty. Atak grał koncertowo. Polonja przewyższała swą grą przeciwnika. Do połowy wynik brzmiał 1:1.

Po połowie Polonja wzięła grę w swoje ręce i robiła z Wartą co chciała. Stale przebywała pod bramką Warty. W pierwszej połowie Polonji szło kulawo, gdyż nie grał prawy obrońca, który był okaleczony. Po połowie się sytuacja poprawiła. Bramkarz Warty grał bardzo ładnie i on drużynę uchronił od większej porażki. Obrona Polonji miała bardzo mało do pracy.

* * *

W trzech grach o mistrzostwo Polonja zdobyła 9 punktów i rekord bramek 35:3. Wyniki były następujące: z O. Z. Marchiennes 16:1, z Foyer Lallaing 14:1, z Wartą Ecaillon 5:1.

Cała drużyna Polonji zasługuje na pochwałę. W niedzielę 30 bm. o godz. 2 przyjeżdża do Polonji Lallaing U. S. Pecquencourt. Gra zapowiada się ciekawie, ponieważ Polonja nie będzie chciała tak lekko oddać punktów, a U. S. P. będzie się starał, ażeby się niemi podzielić. Na boisko zaprasza się wszystkich miłośników sportu.

* * *

Drugi oddział wygrał przeciw S.C. Waziers 2:1.

* * *

Drugi oddział wyjeżdża do Pecquencourt o godz. 13.

U Warty Mazingarbe.

W niedzielę 30 bm. odbędzie się w Mazingarbe wielki mecz o mistrzostwo Ligi PZPN. pomiędzy Wartą, a sąsiadką Gwiazda Bully. Mecz będzie dla Warty bardzo ciężkim orzechem do zgryzienia. Gwiazda jest poza Pogonią jednym z oddziałów ,który sprawia niemiłe niespodzianki. Więc wszyscy na boisko do Mazingarbe zobaczyć ,czy drużyna Roszaka potrafi w Mazingarbe ponowić swój sukces, a Warcie punkty odebrać i zawieźć do Bully. Oby nikogo nie zabrakło na meczu Warta — Gwiazda Bully.

Uwaga Carvin i Libercourt!

Klub sport. Ruch Carvin urządza w niedzielę 30 października 1938 r. wielką zabawę taneczną na sali kopalnianej. Zaprasza się całą kolonję. Podczas zabawy strzelanie do tarczy o cenne nagrody. Początek zabawy o godz. 7 wiecz.

SPORT

Bokser, książe i dżokej...

spotkali się na boisku piłki nożnej w meczu pomiędzy drużyną bokserów i dżokejów. Początek spotkaniu dał książę Norfolku, którego widzimy na środku, w momencie, gdy zabiera się do kopnięcia piłki.

Dokładne tabele mistrzostw.

Wobec pomyłkowo otrzymanych wyników, zaszły tak w zestawieniu tabeli Ligi jak i klasy A. pewne zmiany. Wyniki: Promień — Gwiazda i Ruch — Kurjer brzmiały jak następuje:

Gwiazda Lens — Promień 1:4.

Ruch — Kurjer 0:2.

Po dokonanych obliczeniach, tabele zatem przedstawiają się następująco:

Liga.

	il.g.	pkt.	st.br.
1. Pogoń	6	12	28: 8
2. Gwiazda B.	6	9	20: 7
3. Unja	6	9	12: 9
4. Gwiazda L.	6	6	14:13
5. Promień	5	6	16:12
6. Fortuna H.	6	6	14:16
7. Warta M.	5	5	7: 7
8. Wicher	6	4	13:13
9. Olympja	6	4	6: 9
10. Uranja N.	6	4	12:29
11. Diana	6	3	9:16
12. Warta L.	6	2	5:17

Klasa A.

	il.g.	pkt.	st.br.
1. Wisła H. C.	6	11	17: 2
2. Ocean C. R.	6	10	25: 6
3. Rapid O.	6	9	19: 6
4. Warta N.	6	8	17: 9
5. Polonja	5	7	14: 3
6. Kurjer	5	7	15: 4
7. Wiktorja	5	6	9: 6
8. Ruch	5	4	12:14
9. Naprzód	6	4	6:14
10. Rapid L.	6	2	6:17
11. Olympja A.	6	0	3:21
12. Uranja L.	6	0	2:41

Obwód Z.S. Valenciennes zwycięża w trójmeczu lekkoatletycznym w Abscon.

W niedzielę, 16 października przy bardzo pięknej pogodzie odbył się trójmecz lekkoatletyczny między Oddz. Z. S. Abscon — Sokołem Abscon i obwodem Z. S. Valenciennes. Walka była zacięta aż do ostatniej konkurencji i dała wiele ciekawych momentów. Na zakończenie w serdecznych słowach przemówił do zawodników p. Urbaniak dziękując za wzorowe się zachowanie podczas zawodów.

Wyniki techniczne zawodów były następujące:

100 m.: 1) Krawczyk Z. S. A. 12 5/10, 2) Ratajczak S. A. 12 7/10, 3) Kuliński Ob. Z. S. V. 12 7/10.

400 m.: Szczyński Ob. Z. S. V. 59 sek., 2) Kuliński Ob. Z. S. V., 3) Krawczyk Z. S. A.

Dysk: 1) Ratajczak S. A. 34.11 m., 2) Tomis Ob. Z. S. V., 3) Chojnacki Z. S. A.

Oszczep: 1) Grzegoszewski Br. Z. S. A. 40.76 m., 2) Tomis Ob. Z. S. V., 3) Ostrowicz Ed Z. S. A.

Kula: 1) Tomis Ob. Z. S. V. 10.52 m., 2) Ostrowicz Ed. Z. S. V., 3) Chojnacki Z. S. V.

Skok wdal: 1) Ratajczak S. A. 5.52 m., 2) Mróz Ob. Z. S. V., 3) Ostrowicz Ed. Z. S. A.

Skok wzwyż: Ostrowicz Ed. Z. S. A., Tomis Ob. Z. S. V., Mróz Ob. Z. S. V. 1.56 m.

Trójskok: 1) Cwojdziński S. A. 11.28, 2) Ostrowicz Ed. Z. S. A. 11.27, 3) Mróz Ob. Z. S. V. 10.68.

Skok o tyczce: 1) Ratajczak S. A. 2.72, 2) Mróz Ob. Z. S. V. 2.72, 3) Ostrowicz Józ. Z. S. A. 2.62.

Sztafeta 4x100 m. 1) Z. S. Abscon, 2) Sokół Abscon, 3) Ob. Z. S. Valenciennes. Sztafeta 400x300x200x100 1) Ob. Z. S. Valenciennes, 2) Z. S. Abscon, 3) Sokół Abscon. W ogólnej punktacji wygrywa Obw. Z. S. Valenciennes 148 3/4 pkt., 2) Z. S. Abscon 133 1/4 pkt., 3) Sokół Abscon 110 pkt.

Najlepszymi zawodnikami okazali się Ratajczak St., Mróz, Ostrowicz Ed., Tomis, Krawczyk i Cwojdziński.

Ani jeden sportowiec,

który chce być DOBRZE poinformowany o tem co się dzieje w sporcie na Wychodźtwie i w świecie, nie może obyć się bez „Narodowca".

Piękna manifestacja sportowa w Karwinie.

W Karwinie odbyła się piękna manifestacja sportowa, stanowiąca symboliczny akt włączenia sportu Zaolzańskiego do ogólnopolskiej rodziny sportowej. Podczas manifestacji przedstawiciel Polskiego Związku Piłki Nożnej p. Malow wręczył odznaczenia sportowe zasłużonym działaczom sportu Zaolzańskiego. — Na zdjęciu moment przemówienia p. Malowa do działaczy sportowych w Karwinie.

KĄCIK RADIOWY

NIEDZIELA, 30 października.

Program ogólnopolski.

Warszawa I. (Raszyn) i inne rozgłośnie polskie.

Godz.: — 8.35 (Transm. z uroczystości odsłonięcia pomnika Ks. Augustyna Kordeckiego). — 12.30 (Muzyka obiadowa). — 13.15 (Przemówienie min. gen. Kasprzyckiego na II. Zjeździe Naukowym Ziem Wschodnich w Krakowie). — 13.40 (Wszystkiego po trochu — audycja dla dzieci). — 15.30 (Koncert rozrywkowy). — 20.20 („Kalejdoskop" — koncert rozrywkowy). — 21.00 („Wujaszek szuka płaszcza" — „Wesoła Syrena"). — 21.40 (Muzyka lekka).

Stacje francuskie i zagraniczne.

Godz.: — 17.15 Radio Paris (Koncert symfoniczny). — 18.30 Londyn Reg. (Niedzielny koncert symfoniczny). — 19.15 Berlin („Clivia" — operetka Dostala). — 20.00 Rzym („Trzy gracje" — operetka Lehara). — 20.30 Lille („Podróż do Chin" — operetka Bazin'a)

PONIEDZIAŁEK, 31 października.

Program ogólnopolski.

Warszawa I. (Raszyn) i inne rozgłośnie polskie.

Godz.: — 11.03 (Audycja południowa). — 14.00 („Nie zawsze szkoła była wesoła" — słuchowisko Wandy Achremowiczowej dla młodzieży). — 14.30 (Muzyka obiadowa). — 15.05 (Wiadomości gospodarcze). — 15.30 („Akademicy warszawscy w pierwszej Obronie Lwowa" — pogad.) — 15.40 (Koncert). — 16.20 („Kraków przed 20 laty" — 18.00 (Muzyka lekka). — 18.30 (Tadeusz Sygietyński: Z pieśnią i tańcem przez Mazowsze). — 19.00 („Raz na mało" — wspomnienia muzyczne z października). — 20.00 (Koncert symfoniczny). — 21.00 (Koncert symfoniczny).

Stacje francuskie i zagraniczne.

Godz.: — 20.00 Rzym („Oberon" — opera Webera). — 20.30 Bruksela franc. (Koncert wymienny francusko - belgijski). — 20.30 Lille (Koncert symfoniczny).

Obejrzyj twoją kartę identyczności!

W związku z wejściem w życie nowych dekretów o odnawianiu kart identyczności przypominamy, że odnowienie karty, ważnej na trzy lata, powinno odbyć się w trzech miesiącach, poprzedzających wygaśnięcie ważności karty identyczności.

Wszyscy, których karty kończą swą ważność w dniu 31 grudnia 1938 roku, powinni odnowić karty w miesiacu październiku, listopadzie a najpóźniej w grudniu. Nie radzimy nikomu zwlekać z rozpoczęciem starań o odnowienie karty.

Należy więc dobrze obejrzeć swoją kartę. Obok fotografji jest wypisana data, kiedy kończy się ważność karty. Jeśli ważność karty upływa przed nowym rokiem, już dziś rozpocząć staranie o odnowienie.

Przypominamy, że starający się o odnowienie karty identyczności powinien posiadać świadectwo od pracodawcy na którym podpis pracodawcy powinien być zatwierdzony przez komisarza policji lub merostwo. Pozatem potrzebny jest papier stemplowy i pięć fotografji, oddających wiernie podobieństwo i z jednem odsłoniętem uchem, jak mówi przepis.

Cena karty identyczności dla robotników zarabiających poniżej 18,000 franków rocznie wynosi 65 franków. Przemysłowcy i inni płacą 260 franków.

Sprzedaż i zakup

terenów i posiadłości załatwia ogłoszenie drobne w „Narodowcu"

CHOROBY KOBIECE

Anemja, krwotoki, bezsenność, nerwy, nabrzmienie żył, hemoroidy, choroby krwi, choroby skórne, nieregularne perjody, bolesne upławy, obfite upławy, opóźnienia patologiczne. — (Doktór polski)

Konsultacje od 9-tej do 20-tej — W niedziele i święta przedpołudniem od 9 do 12-tej. (Ceny bardzo umiarkowane). (1

Dla prowincji, leczenie dyskretne przez korespondencję.

***Przyjść lub pisać:* DOCTEUR SPECIALISTE**

24, rue des Carmes, PARIS 5-e Metro Maubert.

Tłumaczenia na papierze stemplowym, papierów do ślubu i naturalizacji po najniższej — cenie. — Pełnomocnictwa. Sprawy sądowe. Porady prawne.

WYMIANA ZŁOTYCH I PRZEKAZY DO POLSKI NAJTANIEJ. • BILETY DO POLSKI „ORBISU"

Tłumacz Przysięgły

A. GRALLA

105, Rue Thiers, LENS (P. de C.) (Naprzeciw dworca). — Telefon: 608.

EGZEMA — CHOROBY SKÓRNE

Liczne wyleczenia

Egzemy praczek, świerzbienia, liszajów i innych dolegliwości skórnych są osiągnięte używaniem cudownej maści **POMMADE MARINE du Dr. ELSNER** — słoik próbny: 6 fr.; normalny słoik: 12 fr. oraz pigułek PILULES MARINES du Dr. ELSNER, energicznie oczyszczające i odnawiające krew: flakon 12 fr.

WE WSZYSTKICH APTEKACH i APTEKA J. HANON w AMIENS.

NAPEWNO SZCZĘŚCIE OSIĄGNIE TEN

KTO NIE ZWLEKAJĄC ZAKUPI

Dziesiątki Losów Loteryjnych

„LOTERIE NATIONALE"

na najbliższe ciągnienie

Pół losu — 52.50, ćwierć losu — 27.50, dziesiątka — 11 frs., karnet 10 dziesiątek miesz. numerów — 110 frs., poszetka 10 setnych — 12 frs. — **Dodać 2.50 fr. na koszta.**

H. LEROY

15, Rue du Palais Rihour, **LILLE** (Nord)

Księgarnia Polska w Paryżu

LIBRAIRIE POLONAISE à PARIS

123, Boulevard Saint-Germain — PARIS VI.

Załatwia odwrotnie wszelkie zamówienia na: książki powieściowe, książki dla dzieci i młodzieży, techniczne, medyczne rolnicze, książki do nabożeństwa, samouczki, słowniki, listowniki, śpiewniki, czasopisma, senniki, obrazy, karty korespondencyjne, mapy, nuty.

-:- Katalogi na żądanie bezpłatnie. -:-

Domek „Douaisien" wszędzie podwójna ściana zewnątrz z „fibro-ciment"

STAŁA WYSTAWA, 48, r. Morel w DOUAI

licznych modeli od 1 do 20 pokoi. 100 modeli dostarczonych tysiącami we wszystkich stronach Francji, pocz. od za pokój, oddane zmontowane, gotowe do zamieszkania. Fundamenty i komin w jednej całości z betonu. Dach pokryty dachówką.

3.250 fr.

Informujcie się o naszych NOWYCH MODELACH i naszych NOWYCH WARUNKACH KREDYTU. Katalog bezpłatny. **Szybka dostawa we wszystkich okolicach Francji w każdej porze roku.**

Entrep. H. DETEVE, 48, r. Morel, à DOUAI

40 LAT ISTNIENIA, DOŚWIADCZENIA I LOJALNOŚCI

Otwarte w niedzielę i święta, aż do południa.

WIELKA Kancelarja Prawna

istnieje od kilkunastu lat

S. Skórnicki

26, rue Beaubourg, — PARIS (3-e)

Metro: Rambuteau. — Tel.: Turbigo 54-78.

Załatwia w jaknajkrótszym czasie :—: i po zniżonych cenach. :—:

Tłumaczenia urzędowe ze wszystkich języków — ważne w całej Francji!

Pełnomocnictwa. — Akta rejentalne kupna i sprzedaży. — NATURALIZACJE. — Papiery do ślubu. — ROZWODY NA KREDYT. Legalizacje. — Obrona w sądach polskich i francuskich. — Porady ustne i listowne.

Specjalne warunki dla robotników.

Przyjęcia: od 9 — 12-ej i od 2 — 6-ej. W niedziele i święta: od 9 — 12-tej

OGŁOSZENIA DROBNE

są płatne z góry. Ogłoszenia: „Dzierżawy", „Sprzedaże", „Kupna", „Różne" i „Matrymonialne" — nie przekraczające 10 wierszy, kosztują 20.— fr., trzykrotne ogłoszenie 50.— fr. „Wolne miejsca" nie przekraczające 8 wierszy, kosztują 12.— fr., trzykrotne ogłoszenie 30.— fr. Ogłoszenia dla poszukujących pracy 5.— fr., trzykrotne 10.— fr. Za każdy dodatkowy wiersz 2.— fr. W wydaniach niedzielnych ogłoszenia liczy się 20% drożej.

POSZUKUJĄ PRACY.

DZIEWCZYNA

lat 15, poszukuje miejsca jako służąca. — Zgłoszenia do „Narodowca" pod nr. 1257.

Młoda, inteligentna, ze średnim wykształceniem **Warszawianka poszukuje** pracy w charakterze bony, zarządzającej domem lub innej. Wiadomość Paryż XVII, 2, Square du Tarn, PILARSKA. (12.69)

Wolne miejsca.

MŁODSZY CZELADNIK PIEKARSKI

lub starszy uczeń, potrzebny od zaraz. Zgłoszenia od godz. 8-ej do 10 rano i od godz. 5-ej popołudniu, do: Kuik, rue Marceau Prolongée, — WAZIERS (Nord). (12.70)

SŁUŻĄCA

potrzebna natychmiast do **pracy domowej i pomocy** w fermie. — Zgłoszenia: **Mr. Brognart Hilaire**, rue Hoche LOOS-EN-GOHELLE (P. de C.) (12.71)

CZELADNIK RZEŹNICKI

mogący pracować samodzielnie w składzie, potrzebny. Zgłoszenia kierować do: **Fryder Roman** w SALLAUMINES (Pas de Calais). (12.67)

AGENTÓW

poważnych i zdolnych, mających dobre znajomości, **poszukuje dyrekcja regionalna ubezpieczenia** w Nord (wszystkie branże), pragnąca się rozgałęzić w Pas de Calais. Poważne referencje wymagane. Dobra prowizja. Pisać do „Narodowca" **pod nr. 1268.**

SPRZEDAŻE.

NIEBYWAŁA OKAZJA! Sprzedam dom najnowszej konstrukcji wraz z ogrodem owocowym, ze wszelkimi wygodami i urządzeniami. — Pięć pokoi głównych, kuchnia, łazienka, garaż, 3 piwnice, gaz, elektryczność, woda na miejscu. Miejscowość podmiejska, odległa od Paryża 8 klm. (15 minut pociągiem z Gare du Nord). Warunki do omówienia na miejscu. Pisać lub zgłaszać się: **Mr. Plon**, 173, rue du Temple, PARIS 3. (3232 ag.)

RÓŻNE.

FABRYKA **pieców kuchennych SYSTEM NIEMIECKI**

A. DEHOUR

7, 9, Rue St. Christophe. (róg PRISUNIC)

DOUAI

oraz **Gd. Pl. w ANICHE**

Dostawa do domu bezpłatna. — **Na żądanie udziela się kredytu.** — Zwróćcie się do nas z zaufanie. — Dajemy gwarancję.

Specjalność

wędlin polskich i produktów spożywczych.

Dostawa do domów w departamentach Nord i Pas de Calais. Wysyłka na całą Francję.

Pisać do Adm. „Narodowca" pod nr. 71 K. dla doręczenia.

POSZUKIWANIE

Niniejszem poszukuję **brata Mikołaja Kołodzieja**, który w 1930 r. pracował **pod adresem: 22, Rue du** Figuczi, PARIS 4. Osobę, znającą jego adres, uprzaszam o podanie go za wynagrodzeniem do: **Pierre Kołodziej, Chez Mr. Mer,** Bannay par Baye (Marne) (12.27)

KSIĄŻKA DO NABOŻEŃSTWA, specjalnie dla Wychodźtwa naszego wydana staraniem Polskiej MISJI KATOLICKIEJ WE FRANCJI.

MODLITEWNIK

Zalecana przez Księży polskich i dostosowana do potrzeb naszej Emigracji polskiej we Francji.

Wydanie II-gie, przejrzane i uzupełnione.

W czarnej lub niebieskiej oprawie, ze złotym napisem	15 fr.
W czarnej, białej i bronzowej oprawie, z złotym napisem i brzegiem	18 fr.
W pięknej skórkowej oprawie, bronz., niebieskiej i żółt., z złotym nap.	20 fr.
W zielonej i wiśniowej opr. skórk., watowanej, z złot. nap. i brzegiem	24 fr.
W czarnej lub białej luks. oprawie skórk., z złotym nap. i brzegiem	28 fr.

Do każdego zamówienia należy dołączyć 2.— fr. na przesyłkę poleconą. Za zaliczką pocztową się nie wysyła.

Zamówienia wraz z należytością kierować do:

Administracji „Narodowca"

101, rue Emile Zola, 101 — LENS (P de C.)

ZAPOWIEDŹ.

Podaje się do wiadomości, że 1) górnik **Stanisław Pawlaczyk**, kawaler, zamieszkały w Jaraczewie, gmina Jaraczew, powiat Jarocin — przedtem w Zwartberg, gmina Genk, powiat Hasselt (Belgia), syn robotnika Pawła Pawlaczyka i jego żony Teodory z domu Rubczyńska, oboje zamieszkałych w Jaraczewie, gmina Jaraczew, powiat Jarocin; — 2) bez zawodu **Antonina Kornatowska**, panna, zamieszkała w Jaraczewie, gmina Jaraczew, powiat Jarocin, córka robotnika Franciszka Kornatowskiego, zmarłego, ostatnio zamieszkałego w Jaraczewie i jego żony Antoniny, z domu Jerzykowska, zamieszkałej w Jaraczewie, gmina Jaraczew, powiat Jarocin, chcą zawrzeć związek małżeński.

Sprzeciwy należy wnosić do Urzędu Stanu Cywilnego w Jaraczewie, powiat Jarocin, województwo poznańskie (Polska) w przeciągu 14 dni od dnia ogłoszenia. Urzędnik Stanu Cywilnego:

(—) **Br. Sobański.**

Jaraczew, dnia 15 października 1938 r. (1252)

DRUKARNIA „NARODOWCA"

zaopatrzona w nowoczesny sprzęt techniczny, wykonuje szybko, starannie i po przystępnych cenach wszelkie prace w zakres drukarstwa wchodzące, jak: bilety wizytowe, ulotki, afisze, koperty, nagłówki firmowe, statuty, pisma, książki, druki luksusowe wielobarwne itp.

ZĘBY zdrowe i silne są głównym warunkiem dobrego zdrowia. Nie czekajcie zatem do ostatniej chwili a już teraz odwiedźcie znany

ZAKŁAD DENTYSTYCZNY

pod kierownictwem chirurga-dentysty Fakult. Med. w

Billy - Montigny

5, rue Pasteur, 5, (w domu, gdzie kwiaciarnia). **Tel. 37.**

KONSULTACJE

codziennie prócz sobót od 10 — 12-ej i od 3 — 6-ej. W niedziele i święta od 10-tej do 12-ej przedpołudniem.

Leczenie zębów i jamy ustnej. — Rwanie zębów bez bólu. — Plombowanie i wykonanie protez nowoczesnych. — Przy wprawieniu zębów rwania się nie liczy. Udzielamy kredytu na warunkach według ugody. — Wszelkie operacje wykonywane są bez bólu i z zachowaniem wszelkich wymogów higjeny.

UWAGA! — Dla członków Kasy Chorych komp. Courrieres wyrywanie zębów bezpłatne na Książki Kasy; dla ubezpieczonych w Assurances Sociales, leczy się i wprawia zęby na koszt kasy.

Kasa Chorych komp. Dourges zwraca koszta także przy wprawianiu zębów.

Przygody Profesora PIGUŁKI.

Wie o tem Pigułka że w Afryce węża tonami piszczałki często się zwycięża.

W specjalnym składzie piszczałkę kupuje, działania muzyki na wężach sprobuje...

Profesor na statek właśnie się udaje, odpłynie tym statkiem w afrykańskie kraje.

Pełznie wąż - dusiciel ku Pigułce szparko. Profesor poskromić chce go swą fujarką...

Gad pod wpływem tonów cielsko swe wyprężył... Nie Pigułka węża, lecz — wąż go zwyciężył... (Jot-es)

Zimno – Słoty -- Deszcze – Grypa – Katar – Bóle.

Zdrowie dla każdego! Zdrowie dla każdego!

RODACY ! ! !

Pomyślcie o tej porze o swoim przyjacielu, którym jest

EXPELER Ks. DULĘBY

SŁYNNY ELIXIR ŻYCIA i ZDROWIA.

EXPELER KS. DULĘBY usuwa boleści, wylecza reumatyzm, pomaga w trawieniu, zachowuje młodość, wyleczy Was, a również uchroni przed chorobą.

Miejcie zawsze w domu butelkę Expeleru, bo to jest najlepsza gwarancja, aby uzyskać i zachować zdrowie.

Do każdej zamówionej butelki Expeleru dodaje się darmo 1/20 biletu LOTERJI NARODOWEJ.

SPRÓBUJCIE SZCZĘŚCIA, OSIĄGAJĄC ZDROWIE!

Nie zwlekajcie! Dziś jeszcze zamówcie Wasz Expeler! Nie zwlekajcie!
Czytajcie! Oto są nasze listy dziękczynne! Czytajcie!

SZANOWNY PANIE!

Serdecznie dziękuję za Expeler ks. Dulęby, dzięki któremu uzyskałam zdrowie, które miałam za młodych lat i od którego nie ostąpię w razie wyjazdu do Polski. Zażywam już 3-cią butelkę i za każdym użyciem czuję się zdrowszą, a gdy mi zabraknie, to mi się zdaje, że straciłam kogoś z domu.

Serdecznie dziękuję, bo Expeler ks. Dulęby jest moim przyjacielem ,który mnie uleczył z moich boleści i niedomagań i jestem pewna, że dzięki Expelerowi uzyskałam zdrowie, które miałam za młodych lat.

Z poważaniem Rozalja BYRCZEK, Rue 30 Nr. 45 à Rouvroy (P. de C.)

Ten i dużo innych listów dziękczynnych otrzymujemy od tych, których Expeler Ks. Dulęby wyleczył.

Proszę mi przysłać ____ butelek **Expeleru Ks. Dulęby** i należące mi się ____ cząstki 1/20 losu Loterji Narodowej na najbliższe ciągnienie. Każda butelka kosztuje 35 fr. (wraz z podatkiem i kosztami wysyłki) a losy DARMO! (Uwaga: W miejsce kropek wpisać ilość butelek żądanych).

Mój dokładny adres: ____________ Nazwisko: ____________
Poczta: ____________ Miejscowość: ____________
Nr. domu i ulica: ____________ Departament: ____________

Wyciąć i przesłać: do LABOR. A.B.C. Serv. N. 33, Faub. Montmartre, PARIS.

NAJSTARSZA

KLINIKA POLSKA W PARYŻU

POD KIEROWNICTWEM PROF. LAROULANDI

Leczenie chorób skórnych i wenerycznych: **TRYPER** ostry i chroniczny, zapalenie **PĘCHERZA MOCZOWEGO, PROSTATYT**, itd., **SYFILIS** we wszystkich okresach, choroby **KOBIECE, KRWI, ŻOŁĄDKA, NIEMOC PŁCIOWA** — przy pomocy najnowszych wynalazków nauki lekarskiej: **SUROWIC i SZCZEPIONEK.** — Leczenie łatwe, bez zastrzyków, u siebie w domu, nie przerywając pracy. — **WYNIKI PEWNE, SZYBKIE i RADYKALNE.** — Przyjęcia codz. od 9-ej do 12-ej i od 2-iej do 7-ej; w niedziele i święta od 9-ej do 12ej. — Leczę również drogą korespondencyjną; porady pisemne bezpłatnie; wysyłam lekarstwa zupełnie dyskretnie.

Docteur LAROULANDI

33, rue Saint André des Arts, PARIS
Metro Saint Michel.

CHORYM,

osłabionym i nerwowym.

Dzisiejsza nauka lekarska udowodniła, że liczne przesilenia w stanie zdrowia, jak: ogólne osłabienie, zesztywnienie mięśni, zanik pamięci, przygnębienie nerwowe, zatwardzenie, bezsenność, trzęsienie członków, zatrucie kwasem moczowym (podagra, reumatyzm itd.); różne choroby, neurastenja itd., oraz wszelkie objawy PRZEDWCZESNEJ STAROŚCI a nawet przedwczesnego zgonu, — są powodowane złym działaniem naszych gruczołów żywotnych. Jednocześnie doświadczenia naukowe dowodzą, że przez wprowadzenie do naszego obiegu krwi wyciągu z gruczołów żywotnych „Kalefluid", można przywrócić normalne działanie tych gruczołów a tym samem wskrzesić Zdrowie, Siły i radość młodego życia.

Naukowy środek „Kalefluid" odmładza i wzmacnia cały organizm, przywraca zdrowie i siły w każdym wieku, przyśpiesza trawienie, rozpuszcza i usuwa kwas moczowy oraz trucizny. Jednym słowem, po kuracji „Kalefluid'em" choroby i niedomagania ustaną, przygnębienie nerwowe zniknie. Staniecie się rzeźkimi i wesołymi, i cieszyć się będziecie z młodego i zdrowego życia.

Z powodu braku miejsca, prosimy wszystkich o zażądanie naszej broszury informacyjnej, zawierającej opinje Ciała Lekarskiego oraz listy dziękczynne wyleczonych. Naprzykład, znakomity Profesor Dr. Cairi pisze: „Uważam „Kalefluid" jako silny środek, wielce wzmacniający i przywracający zdrowie. Daje on energję, przywraca stracone siły i wzmacnia system nerwowy. Jednemu z mych pacjentów, 60-cioletniemu człowiekowi, zupełnie zgrzybiałemu, „Kalefluid" w zupełności przywrócił siły i zdrowie, i chory może obecnie pracować jak młodzieniec".

KALEFLUID — jest nagrodzony 5 ZŁOTEMI MEDALAMI i 5 GRAND PRIX. — BEZPŁATNIE wysyłamy broszurkę w polskim języku o najlepszej metodzie leczenia i odmładzania organizmu, przywrócenia sił i zdrowia. — KALEFLUID znajdziecie w aptekach, albo też napiszcie do nas po polsku, a my Wam wyślemy to cudowne lekarstwo. — OPŁATA PRZY ODBIORZE.

Laboratoire N. KALEFLUID
66, Boulevard Exelmans, 66 — PARIS (16)

WIELKA KLINIKA
I DOM POŁOŻNICZY

Polska Akuszerka z Warszawy

i lekarze specjaliści.

6, RUE D'ATLAS, — PARIS 19-e.
Metro: **Belleville.** ———— Tel.: Nord 46-65.
Autobus z Gare du Nord, Gare de l'Est i z Gare St. Lazare 26.
—:— Otwarta cały dzień i noc. —:—
Zwracajcie się z całem zaufaniem.
ASSURANCES SOCIALES ! ! ! (150-6)

OCZYSZCZAJĄCY KREW „AWRANIN"

sok roślin i traw indyjskich, zupełnie oczyszczający krew od szkodl. mikrobów i zarazy, **ODŚWIEŻA i ODMŁADZA ORGANIZM, INDYJSKI BALZAM**, wypróbowany praktyką ponad 50 l., **ZUPEŁNIE I SZYBKO LECZY UPARTE I CIĘŻKIE CHOROBY SKÓRNE**, jak **LUPUS (WILK), SYKOZĘ, PSORIAZĘ i EGZEMĘ** we wszystkich odmianach. **RADYKALNIE I SZYBKO** wylecza **ZABURZENIA W OBIEGU KRWI i TRAWIENIA**, małokrwistość, bezsenność, **OSŁABIENIE OGÓLNE I PŁCIOWE** (impotencję). Jest doskonałym środkiem przy leczeniu **SYFILISA** we wszystkich jego stadjach, a także **TUBERKULOZY PŁUC I KOŚCI, oraz CHORÓB ŻOŁĄDKA, KISZEK i REUMATYZMU**. Już na 3—5 dzień chory czuje jak organizm napełnia się nowymi siłami i uspakajają się nerwy. — Firma istnieje od r. 1893. — Posiadamy tysiące listów dziękczynnych. — **BALZAM** jest premjowany i nagrodzony złotymi medalami na wystawach europejskich. — Żądajcie niezwłocznie szczegółowej broszury, załączając 1 fra. na porto. — Nie przeciągajcie choroby! Nie zwlekajcie więcej! Piszcie natychmiast na adres:

Labor. n. L'Avranine — 6, rue Maublanc, — PARIS XV.

Metro Vaugirard. — Tel. Vau. 65-69. — Piszcie swój adres wyraźnie.

Tłumacz Przysięgły

przy sądach francuskich

S. SIKORA

Licencié en Droit. — Expert. — Traducteur juré — 38, rue Hallé 38, — (Serv. N.)
PARIS (14-e).
Metro: Mouton-Duvernet. — Tel.: Gob. 94-98.
Od 5 do 7. W niedzielę i święta od 10 do 12

TŁUMACZENIA URZĘDOWE
na papierze stemplowym ważne na całą Francję. — Papiery do ślubu.

Naturalizacje.
Pełnomocnictwa. — Legalizacja dokumentów, sprawy cywilne, handlowe i karne przy sądach francuskich. — Rozwody na kredyt w najkrótszym czasie. — Zwrot dokumentów w ciągu 48 godzin. — Najtańsze ceny dla robotników. - Porady ustne i listowne bezpłatne.

JEDYNY polski

Tłumacz Przysięgły

przy Najwyższym Sądzie w Paryżu.
(41 Ag.)

: Zwrot dokumentów w ciągu 48 godzin :
—— Najtańsze ceny dla pracujących. ——
—— Porady prawne i sprawy sądowe. ——

Doktor praw Uniw. Paryskiego

Leon Jerzy Szelągowski

3, rue Dulong, — PARIS XVII.

Dyrektor Biura Ochrony Prawnej Związku Robotników Polskich na okręg paryski.
Metro: Rome. Tel.: Wagram 79-86.

SYFILIS

Straszną tą chorobę można leczyć skutecznie, dyskretnie, szybko i bez zastrzyków, używając tylko pastylki KLAWARS L.
Cena pudełka: 20 fr. 95 ct. z przesyłką.
Komplet: 5 pudełek 91 fr. 75 ct. z przesyłką.
Zamówienia nadsyłać do:
Magister KLAWE, 39, rue de la Tour Maubourg, Paris 7-e.
Do każdej przesyłki dołącza się bezpłatnie nowy katalog leków.

Urlop
na 10 dni

daje możliwość otrzymać prawo jazdy na wszystkich kategorjach z nieogr. ciężarem. Egzamin na motocyklach — 2 dni. Permis international, ważny w Polsce i dyplom szofera - mechanika na autach, kamionach, traktorach. Mieszkanie 25 fr. tygodn. Otwarte od 8—8 wiecz., w niedzielę do 1 po poł. Dajemy posady dla szoferów. Stałe okazje aut i motocykli.

POLSKO - FRANCUSKA SZKOŁA Samochodowa i Motocyklowa
Adresować: **AUTO-ECOLE, 100, rue Ordener, PARIS 18-e (Metro J. Joffrin).**

Centrum Lecznicze

Robotników polskich we Francji

24, rue des Carmes — PARYŻ — (Metro: Maubert Mutualité.)
Ceny bardzo przystępne. ★ Ułatwienia w płaceniu.

ASSURANCES SOCIALES

Sumienne i uczciwe porady i leczenie przez dyplomowanych polskich lekarzy-specjalistów codziennie od godz. 9-tej do 7-ej po poł. W niedziele i święta od 9-tej do 12-ej. — Bezpłatne porady listowne. — Na żądanie chorzy, nie mogący przyjeżdżać do Paryża ,otrzymają dyskretnie lekarstwa i przepisy dla leczenia się w domu (wyjaśnienia po polsku).

CHOROBY WENERYCZNE

niemoc płciowa, prostatyt, tryper, syfilis, choroby skórne, choroby żołądkowe, reumatyzm, bóle nerwowe, choroby płuc i inne.

CHOROBY KOBIECE upławy, bolesna menstruacja.

NAJNOWSZE LECZENIE ELEKTRYCZNOŚCIĄ

LECZNICA POLSKA

CHORZY! Na jakąkolwiek cierpicie chorobę, poradźcie się nas w zaufaniu. Uczciwe porady i leczenie przez Lekarzy specjalistów z Paryża. — Wszelkie choroby **KOBIECE, ŻOŁĄDKOWE, SKÓRNE, KRWI, ŻYLAKI.** Wyleczamy choroby **WENERYCZNE** najbardziej zastarzałe zapomocą nowego wynalazku **Assur. Soc.** — Listowne porady bezpłatnie Wyniki pewne i szybkie.

DOUAI — **2, rue du Onze Novembre, 2.**
Po wyjściu z dworca druga ulica na prawo. PRZYJĘCIA: Codzień oprócz środy i soboty od 9-12 i od 2-7 w. W niedz. i święta od 9-12.

VALENCIENNES — **11 Avenue du Commerce, 11**
Po wyjściu z dworca na lewo. We środy i soboty od 9—12 i 2—6. (Otwarcie 29. X. 38)

PIERZE POLSKIE Do darcia po 29 fr. i 39 fr. kg. — Darte ręcznie po 55, 65 i 80 fr. kg. — Czysty puch po 75, 90 i 150 fr. kg. Także na wsypy gwarant. po specj. cenach.

KRAWCY Wszelkie dodatki krawieckie po cenach bezkonkur. Wybór kuponów na kilogram.

Kupcy i Kolporterzy Wszystkie artykuły. Specjalności polskie po najniż. cenach.

Hurtow. i detalicz.

ZAMBERG Próbki na żądanie darmo. Wysyłka bezpłatnie. 18, Av. Van Pelt, LENS (P. de C.)

50.000 fr. !

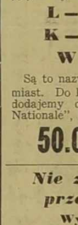

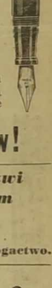

może wygrać każda osoba, która w naszej firmie zamówi 1 szwajcarski kieszonkowy zegarek, nikel - chrom. z dobrym chodem za frs. 25 lub 1 wieczne pióro najnowsz. modelu z widocznym rezerwuarem za fr. 19. Jednocześnie z zamówieniem należy nadesłać rozwiązanie trzech następujących wyrazów:

L — — — — n
K — — — — w
W — — — o

Są to nazwy trzech polskich miast. Do każdego zamówienia dodajemy darmo bilet „Loterie Nationale", który wygrać może

50.000 franków!

Nie zamykaj drzwi przed szczęściem

Wyślij jeszcze dziś swoje zamówienie, które może Ci przynieść bogactwo.

Premja bezpłatna!

Oprócz powyższego biletu, dodajemy do każdego zamówionego zegarka lub wiecznego pióra:

sygnet ze złota amerykańskiego

z wygrawirowanym monogramem zupełnie darmo. Prosimy przysłać rozmiar palca z papieru i żądane litery. — Zamówienie adresować:

Maison des Montres.
6, rue Caffarelli, NICE. (Alpes Maritimes).

Tłumaczenia wszelkich dokumentów do ślubu i naturalizacji załatwia tanio i szybko

BIURO POLSKIE

(AGENCE POLONAISE)

5, rue Bretonnie, MONTLUÇON
(Allier)

Gospodarstwa na połowę i w dzierżawę.
— Pełnomocnictwa, sprawy sądowe. —
—— Porady bezpłatnie! ——
(24 St.)

DOSTARCZAM WE FRANCJI
TANIO CZESKIE PIERZE

Benedikt Sachsel

LOBZY, nr. 355 u PILSEN CZECHY,
(Republique Tchecoslovaque)

Kilogram białego dartego 40 fr., lepszego 50 fr., miękkiego jak kwap 60 i 75 fr., najlepszego 90 fr. — Ceny we frankach francuskich. — Wysyłka bezpłatna za zaliczką pocztową. Opakowanie nie oblicza się. — Wymieniam i odbieram na powrót. Próbki darmo. — Paczki z Czech do Francji są w drodze 14 dni. (9 St.).

Chcecie się rozweselić jak ten człowiek?

KUPUJCIE wprost z fabryki

GRAMOFONY WALIZKOWE

prześliczne "SPORT"

ze silnym motorem szwajcarskim i 4 płyty w dodatku, oraz szpilki do grania **w cenie frs. 395.—** lub, gdy macie elektrykę **aparat Radjowy**, odbierający stacje Polskie **frs. 995.—**

U nas stale są do nabycia płyty **POLSKIE**, ukraińskie, rosyjskie i czeskie

WIELKI WYBÓR HARMONIJ RĘCZNYCH,

niemieckie, czeskie Heligonki, oraz polskie Stamirowskiego, Skrzypce, mandoliny i gitary. ——— Katalogi bezpłatne się wysyła. Przyjmuje się harmonie do naprawy i przeróbki.

„PHONO-MESLAY" 45, rue Meslay, PARIS 3-e; W niedziele otwarte.

Wielka Klinika Polska

Medyczno-Chirurgiczna, Zał. w 1910
153, Bld. de la Villette, PARIS
Tél.: Nord 58-54. — Métro: Aubervilliers.
w pobliżu: Gare de l'Est i Gare du Nord.

Pięciu lekarzy specjalistów leczy według najnowszych metod nauki.
CHOROBY MOCZOPŁCIOWE tryper, zwężenie cewki niemoc, prostatyt
CHOROBY KOBIECE: upławy, niemoc, metryt, perjody bolesne
SYFILIS I JEGO KOMPLIKACJE.
CHOROBY SKÓRY I KRWI: psorjazis, plamy, swędzenie, wypad włosów
CHOROBY PŁUC I SERCA: astma, kaszel, suchoty, palpitacje.
CHOROBY ŻOŁĄDKA I KISZEK: bóle, kwasy, odbicia, wymioty, zatw. [i biegunka.
CHOROBY OCZU NOSA, GARDŁA I USZU.
Nowoczesne leczenie elektrycznością. Promienie X, djatermja. Promienie ultra-fjoletowe i infraczerwone, lampa kwarcowa, prądy wysokiej częstotliwości i galwano-faradyczne Wszystkie choroby są ściśle sprawdzane przez prom. X, badania laboratoryjne, now. metody leczenia.
2 salony - poczekalnie. — Dwanaście sal leczniczych. — Ceny bardzo umiarkowane i bardzo przystępne. — Przyjęcia od godz.: 9-ej. do 12-ej. i od 2-ej. do 8-ej W niedziele i święta od godz. 9. do 12. Listy kierować.: **INSTITUT MEDICAL 153, Boulevard de la Villette — PARIS.**

Wszyscy CIERPIĄCY

NA NASTĘPUJĄCE CHOROBY :

SKÓRNE: krosty, czerwone plamy, egzema, swędzenie.
RZEŻĄCZKA: zapalenie pęcherza, prostatyt, nici, kropla poranna.
SYFILIS: szankier, owrzodzenie, gumaty.
CHOROBY KOBIECE : upławy, zapalenie macicy, jajników, salpingit, bolesne lub opóźnione patologiczne perjody, krytyczny wiek u kobiet.
CHOROBY KRWI : żylaki, hemoroidy, małokrwistość (anemja), zaburzenia na tle przemiany materji.
PŁUCNE: kaszel, bronchit, astma. Brak apetytu.
ŻOŁĄDKOWE: nienormalne trawienie, bóle, mdłości, zatwardzenie.

Piszcie, — a my wskażemy Wam na podstawie ostatnich wynalazków SUROWICE, SZCZEPIONKI i najlepsze środki patentowane, skuteczne i pewne, które dają możliwość choremu leczyć siebie samego szybko, skutecznie i radykalnie u siebie w domu, bez straty czasu i bez przerwy pracy. — Pisać: (Service N.)

Dr. LAB. A. B. C. (Ph. Coeuret) ***33, Faub. Montmartre, 33, — PARIS.***

PIECE WESTFALSKIE

najtaniej i najlepiej kupuje się w firmie

Mme KNOBLOCHOWA
(Kawiarnia Polska)
97, Rue Thiers — LENS

(Po wyjściu z dworca, — 1-sza ulica na lewo)
Płyty na piece — ruszta oraz cegły szamotowe i szamot ZAWSZE NA SKŁADZIE. ——
Ceny bezkonkurencyjne.
:—: Zamówienia można nadsyłać listownie. :—:

Szoferzy są potrzebni zawsze i wszędzie.

Najstarsza Pierwsza
POLSKA SZKOŁA SAMOCHODOWA
im. Hallera w Paryżu
istn. od r. 1922.
Telefon: Anjou 60—91.

Jeżeli chcesz polepszyć swój byt, zarabiając dwa razy więcej, niż na roli lub w fabryce, ucz się szoferstwa. Informacje bezpłatne. Szkoła wyucza w 2 lub 3 tygodniach jazdy i mechaniki. Nauka jazdy i mechaniki odbywa się w języku polskim. Dyplomy międzynarodowe szofera - mechanika, z prawem jazdy na samochodach osobowych, ciężarowych i traktorach. — W roku 1935 daliśmy przeszło 315 uczniom adresy wolnych posad.

UWAGA. — Uczniom, którzy nie mogą teraz przyjechać, wysyłamy pocztą kurs lekcyj teoretycznych. Przyjezdnym z prowincji MIESZKANIE ZAPEWNIONE. Po ukończeniu szkoły dajemy często posady dla szoferów we Francji i w Polsce. Wstęp codziennie, w niedzielę do 2-giej popol. — Adres: **AUTO - ECOLE 35, r. Boissy d'Anglas** - métro: Madeleine, PARIS 8° W podwórzu dom nr. 9, 1-sze piętro.

UWAGA! Abonentom „Narodowca" zniżka 100 frs.

Lecznica POLSKA

pod kierownictwem Doktorów specjalistów **z Paryża**

BILLY - MONTIGNY

38, rue Emile Zola, 38 (P. de C.)

Naprzeciw Kasy Chorych pierwsza ulica na lewo — od wyjścia dworcowego.

OTWARTA: codzień od 8 do 12 i od 2 do 7 wieczorem. — W czwartki, niedziele i święta od 8 do 12 w południe. (19 st.)

Chorzy! najtaniej i z całem zaufaniem tylko tam możecie się leczyć we wszystkich chorobach.

Wyleczamy choroby weneryczne najbardziej zastarzałe

ZA POMOCĄ NOWEGO WYNALAZKU. Assurances Sociales, po taryfie minimalnej. Jedyna LECZNICA, która otrzymuje liczne podziękowania od chorych — za wyleczenie.

BLISKO KONSULATU — NAJSTARSZA KANCELARJA POLSKA
(istnieje 30 lat)

Jerzy Lewiński

Adwokat Przysięgły
przy b. Petersb. Sądzie Apelac.
Tłumacz Przysięgły

87, avenue WAGRAM, PARIS 17-e.

Metro: TERNES. Telefon: WAGRAM 54-46
od 9 — 12-tej i od 2 — 6-tej; w niedziele i święta od 9 — 12-tej

Urzędowe tłumaczenia ze wszystkich języków. — Natychmiastowe załatwienie. — Pełnomocnictwa. — Akta Kupna. — Sprzedaży. — Formalności do naturalizacji i do ślubu. — Rozwody. — Wypadki (Accidents). — Legalizacje. — Spadki we Francji Polsce i innych krajach. — Sprowadzanie dokumentów z Polski i innych państw. — Obrona w sądach francuskich i polskich. — Podania, porady ustne i listowne. — Ściąganie wierzytelności we Francji z Polski i innych państw.

WIELKA LECZNICA POLSKA

10, Boulevard Sebastopol, 10. — PARYŻ IV,
Tel. Archives 79-58 (3-cie piętro) — Metro: Chatelet

Leczy się: **CHOROBY WEWNĘTRZNE**: serca, płuc, narządów trawienia. **CHOROBY WENERYCZNE, MOCZO - PŁCIOWE i SKÓRNE, CHOROBY DZIECIĘCE, KOBIECE i AKUSZERJA**, żylaki, hemoroidy, anemię i gruźlicę. Najnowsze metody leczenia za pomocą elektryczności: diatermia ,promienie ultrafioletowe.

PRZEŚWIETLANIE PROMIENIAMI X. — Badanie krwi i moczu.

Przyjęcia we wtorki, czwartki, soboty od 10-ej do 12-ej i od 4-ej do 7-ej wieczór. — W niedziele i święta od godziny 9-ej do 12-ej rano.

Travail exécuté par des ouvriers syndiqués
Imprimerie „NARODOWIEC" (M. Kwiatkowski) rue Emile Zola — LENS
(Reg. de Com.: Béthune nr. 21231).
Le Gérant: Léon Garstka — LENS.
Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.